Cena egz. 20 groszy

Dziś dodatek powieściowy.

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294. Gdynia 1460. Inowrocław 420.

Numer 59 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 13 marca 1937 r. | Rok XXXI.

Tylko my — tylko przez nas.

Autor poniższego artykułu nadał mu tytuł „ekskluzywizm polityczny". Wyraz ten oznacza głoszone przez pewne partie hasła, jakoby tylko one powołane i zdolne były do pracy nad utrwaleniem przyszłości Polski. Uprościliśmy nieco ten tytuł, aby Czytelnik z góry wiedział, o co chodzi. My oczywiście przeciwni jesteśmy „ekskluzywizmowi" politycznemu, bo wierzymy, że do pracy dla dobra Polski powołani są **wszyscy** dobrzy Polacy, a nie tylko członkowie tej lub owej partii. A żadna z nich nie ogarnie wszystkich patriotów, a więc całego narodu, bo tych Polaków, którzy patriotami być nie chcą, do narodu zaliczyć nie można. Dlatego zamiast obozów głosiliśmy i popieraliśmy zasadę porozumienia istniejących organizacyj politycznych, stojących na gruncie narodowym. Takie postawienie kwestii mogło daleko skuteczniej przyczynić się do skupienia wszystkich sił narodowych niż Obóz Zjednoczenia Narodowego, który — jak się coraz więcej przekonujemy — jest tylko nowym wydaniem starego dzieła.

Poniżej zamieszczamy uwagi znanego Czytelnikom naszym autora.

I.

Największym nieszczęściem polskiego życia politycznego jest ta postawa duchowa, która zamyka się w ekskluzywizmie politycznym czyli **w wyłączności politycznej.** Wobec tej wyłączności politycznej, która w ostatnich latach stała się **polską chorobą nagminną,** zajął stanowisko „Kurier Poznański". To, co napisał, było szczerze powiedziane. Będziemy więc i my szczerzy jako chrześcijańscy demokraci.

Podtrzymujemy pod adresem obozu narodowego, reprezentowanego przez Stronnictwa Narodowe, zarzut wyłączności politycznej, ale **odpieramy zarzut,** czyniony wielu ludziom luzem chodzącym, jakoby ci ludzie „płytko i powierzchownie" na polskie życie społeczno-polityczne patrzeli.

Jesteśmy dalecy od tego, by sądzić, że Stron. Narodowe „ze względów egoizmu partyjnego chciało zagarnąć wszystko dla siebie; że **celem jego jest władza dla władzy** samej, monopolistycznie sprawowana i że dlatego **odżegnywa się ono od wszelkiej łączności z pokrewnymi nawet ugrupowaniami".**

Jesteśmy dalej dalecy od tego, by porównywać ducha Stron. Narodowego „z jakimś duchem kliki, opartej na ambicjach i interesach osobistych, co tak często obserwujemy gdzie indziej". Szczery i prawdziwy demokrata chrześcjański, który zawsze jest także demokratą narodowym w istotnym tego słowa znaczeniu, jest wolny od wszelkich takich podejrzeń względem Stronnictwa Narodowego.

Osobiście nigdy o takie i tym podobne rzeczy nie podejrzewaliśmy Stronnictwo Narodowe. Zbyt wysoko cenimy sobie czołowe postacie tego ruchu politycznego, by mogła choć podobna myśl w nas powstać.

Człowiek szczery równą szczerością traktuje nawet swego przeciwnika politycznego. My tymczasem nawet przeciwnikami nie jesteśmy. Wiemy również, że **Stronnictwo Narodowe chce być czymś więcej, niż zwykłym stronnictwem politycznym,** ale wiemy, iż w tym właśnie, że Stron. Narodowe chce być czymś więcej niż partią, leży przyczyna główna, że **nieświadomie Stron. Narodowe wpada w wyłączność polityczną, w monopartyjność** i w mo-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).



Powódź w śródmieściu Bydgoszczy.

Z posiedzenia sejmu.

Nareszcie padły kordony

Znaczne rozszerzenie granic Pomorza

przez wcielenie do prowincji nadmorskiej powiatów: Bydgoszcz (miasto i wieś), Inowrocław (miasto i wieś), Wyrzysk, Szubin, części pow. mogileńskiego, Włocławek, Nieszawa, Lipno i Rypin.

Nowy układ terytorialny wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia 1938 r.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 11. 3.

Na dzisiejszym posiedzeniu plenum sejmu **pos. Wielhorski** referował **prowizoryczny układ handlowy polsko-francuski.** Referent zaznaczył, że w r. 1925-30 mieliśmy ujemny bilans z Francją, który wynosił na naszą niekorzyść 750 milionów zł. Od r. 1930 wymiana towarowa z Francją oparta została na systemie preferencyjnym a nast. kontyngentowym. W ostatnich 6 latach nasz import zmalał trzykrotnie w porównaniu z poprzednim sześcioleciem, a eksport pozostał na dawnym poziomie. Mianowicie wywieźliśmy w tym okresie do Francji towarów za 335 milionów, a przywieźliśmy z Francji za 357 milionów. A zatem ujemność bilansu spadła do 22 milionów. Ostatni rok 1936 wykazuje nawet drobne saldo dodatnie w wysokości 36 tys. zł.

Obecnie toczą się układy w sprawie zawarcia traktatu handlowego i dlatego też sejm jedynie przedłużył prowizoryczny układ na dalsze 3 miesiące.

Następnie pos. **Hutten-Czapski** zreferował projekt ustawy o ratyfikacji porozumienia **do umowy gospodarczej między Polską a Niemcami.** Porozumienie to miało na celu przedłużenie ważności terminu tej umowy. W głosowaniu przyjęto ustawę.

W dalszym ciągu obrad pos. **Gardecki** wniósł o przyjęcie ustawy **o układach zbiorowych pracy.** W głosowaniu sejm przyjął ustawę w trzecim czytaniu. Dyskusja i drugie czytanie — jak wiadomo — odbyły się na poprzednim posiedzeniu sejmu.

Zażarty bój o zachowanie sądów przysięgłych.

Zwyciężył rząd.

Projekt ustawy **o zmianach ustroju sądów przysięgłych** referował pos. **Szczepański.** W tej sprawie zabierali głos prawie wszyscy posłowie z Małopolski, wypowiadając się przeważnie przeciw projektowi.

Do powyższej ustawy dołączono projekt o feriach sądowych.

W dyskusji zabrał też głos **żydowski poseł Sommerstein.** Opowiadał się on za utrzymaniem sądów przysięgłych, mówiąc: gdyby zaufanie do państwa było równoznaczne z zaufaniem do rządu, wtedy nie tylko sądy przysięgłych byłyby niepotrzebne, ale i samorząd gospodarczy i terytorialny. Mówi się, że są to sędziowie z przypadku, ale mamy i wojewodów i ministrów z przypadku.

Przecież mieliśmy ministra sprawiedliwości, który był absolwentem szkoły kawaleryjskiej w Petersburgu — (Meysztowicz — red.).

Za powyższe wypowiedzenie marszałek przywołał posła do porządku z zapisaniem do protokołu, co kosztować będzie pos. Sommersteina 50 zł grzywny.

Pos. **Hoffman** przypomina, że na komisji konstytucyjnej BBWR, gdy zwracano uwagę, że nie ma w tekście konstytucyjnym wzmianki o sądach przysięgłych, dwaj autorzy projektu powiedzieli, że konstytucja nie wymienia są-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Tylko my — tylko przez nas.

(Ciąg dalszy).

nopolistyczno'ć tak prawdy jak i w monopolistyczność miłości narodu.

Dla Stron. Narodowego istnieją naszym zdaniem tylko dwie ostateczności. Albo Stron. Narodowe wyzbędzie się dążenia do objęcia władzy politycznej w kraju i zostanie **ruchem politycznym, wychowującym naród**, albo będzie partią polityczną, zdążającą do objęcia władzy w równy innym partiom sposób.

Sądzimy, że **narodu polskiego wychowywać nie potrzeba. Jego duchowy i moralny kręgosłup jest gotowy od setek lat. Chodzi tylko o to, żeby naród przyszedł do głosu politycznego.**

Obecny stan polityczny Stronnictwa Narodowego jest w nieporządku. Jest wielu ludzi w Polsce, co nie podejmują żadnej inicjatywy politycznej dlatego, gdyż nie chcą szkodzić Stronnictwu Narodowemu.

Czekają na to, aż Stronnictwo Narodowe przyjdzie do władzy. Tymczasem być może, że ani oni ani Stronnictwo Narodowe mogą się tego nie doczekać, polityka zaś nie znosi żadnej próżni. Przyznajemy w całej pełni „Kurierowi Poznańskiemu", że Stronnictwo Narodowe, będąc w opozycji, wiele dobrego zrobiło dla czynnego życia politycznego, ale to wszystko **nie stoi w sprawiedliwym stosunku do tych sił politycznych,** którymi Stronnictwo Narodowe rozporządza.

Jeżeli nawet przyznamy, że stanowisko Stronnictwa Narodowego wobec żydów jest jedynie słuszne, to jednak stwierdzić musimy, że są do załatwienia **o wiele ważniejsze sprawy niż sprawa żydowska.** Każda wielka polityka musi być do pewnego stopnia **polityką oportunistyczną** tj. taką, która do pewnych celów praktycznych zasady swoje przystosowuje.

Partia polityczna, która ma jasne i mocne idee, może uprawiać oportunizm i może zawierać kompromisy, przez co nie potrzebuje koniecznie zaraz sprzeniewierzyć się sobie samej.

Takie kompromisy może Stronnictwo Narodowe spokojnie zawierać, bez obawy, że sprzeniewierzy się swym ideom.

Nigdy przenigdy jednak nie przyznamy Stronnictwu Narodowemu racji, skoro ono zechce twierdzić, że **tegoż stronnictwa obóz narodowy jest organizacją narodu czy też narodem. Bo naród nie jest ani stronnictwem ani obozem politycznym.** Jak Stronnictwo Narodowe uważamy tylko za stronnictwo, **tak samo Obóz Zjednoczenia Narodowego jest dla nas partią i li tylko partią, niczym więcej.** Tak jednemu jak i drugiemu obozowi odmawiamy uprawnienia do roszczenia sobie monopolu na mądrość polityczną i **prawa do mówienia w imieniu całego narodu. Duch wyłączności tak wśród Stronnictwa Narodowego jak i wśród Obozu Zjedn. Narodowego — to owo polskie nieszczęście polityczne, które nie doprowadza do zgody narodowej.**

Przemysław Marlański.

• • •

Dokończenie zamieścimy w następnym numerze „Dziennika".

—::—

Gdzie pakt nieagresji?

Obrażająca piosenka niemiecka.

W Gietrzwałdzie (na Warmii) młodzież uczęszczająca obowiązkowo do szkoły dokształcającej, musi śpiewać dwa razy w tygodniu:

„Und niemals wollen wir Polen sein,
Wir, die nur für Deutschland schwuren.
Nein, wir sind Deutsche und wollen es sein
Und jagen zum Teufel die uns beschrein.
Deutsch sind wir im deutschen Masuren."

Zaznaczamy, że do szkoły dokształcającej w Gietrzwałdzie uczęszcza przeważnie **młodzież pochodzenia polskiego!**

Wielkie manewry w Finlandii.

HELSINKI, 12. 3. (PAT) W Karelii wschodniej w okolicach Sortavala rozpoczęły się największe z dotychczasowych zimowych manewrów armii fińskiej *z udziałem 30.000 żołnierzy.* W manewrach bierze udział garnizon stołeczny, Wyborgski, brygada kawalerii oraz wszystkie oddziały techniczne. Na manewry zaproszono *przedstawicieli armii skandynawskich oraz wszystkich attaches wojskowych.*

Z posiedzenia sejmu...

(Ciąg dalszy).

dów przysięgłych dlatego, że jest to fakt istniejący. Uważam, powiada poseł, że należałoby odesłać ten projekt do komisji, ażeby postarała się ona o konferencję z tymi dwoma panami, żeby stwierdzili prawdziwość tego, co ja mówię. (Głosy nazwiska). Są to panowie Makowski i Car.

Po przemówieniu **ministra Grabowskiego,** który uzasadniał projekt rządowy, zabrał głos marszałek sejmu Car. Stwierdził on, że jako generalny referent i redaktor nowej konstytucji wypowiedział się swego czasu za skreśleniem przepisu o sądach przysięgłych i w ten sposób dał jasny wyraz swoim poglądom na tę sprawę.

Przystąpiono do głosowania. Odrzucono wniosek formalny o odesłanie projektu raz jeszcze do komisji. Ustawę przyjęto bez zmian w drugim i trzecim czytaniu. Przyjęto również projekt ustawy pos. Hutten-Czapskiego o feriach sądowych.

Zmiana granic czterech województw

Znaczne rozszerzenie Pomorza.

Po przerwie obiadowej sejm przystąpił do omawiania projektu ustawy o zmianie granic województw poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego. Ławy poselskie były szczelnie obsadzone. Na ławach rządowych pierwsze miejsce zajęli **premier Składkowski i wicepremier Kwiatkowski,** jak również **wiceminister spraw wewnętrznych p. Korsak** i wyżsi urzędnicy tegoż ministerstwa.

Zwracał na siebie szczególną uwagę p. premier, który w wielkim skupieniu przysłuchiwał się dyskusji, jaka się po referacie pos. Dudzińskiego rozwinęła i skrzętnie notował. Gdy sejm w drugim i trzecim czytaniu uchwalił projekt ustawy, pan premier nie ukrywał swego wielkiego zadowolenia, a Izba przyjęła wyniki głosowania hucznymi oklaskami. Ta serdeczna manifestacja powtórzyła się, gdy poseł **Michałowski** wyraził rządowi specjalne podziękowanie.

Poważne postawienie sprawy w sejmie przypisać należy w pierwszym rzędzie referentowi **posłowi Dudzińskiemu,** który powiedział:

Ze wzruszeniem przystępuję do referowania rządowego projektu ustawy o zmianie granic województwa poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego. Po 18 latach nareszcie **wywrócone zostaną ostatecznie słupy graniczne,** wbite ongiś przez zaborcę w żywe ciało Rzplitej. Zrastają się stare polskie województwa: kaliskie, brzesko-kujawskie, inowrocławskie, w których narastały niezniszczalne wartości kulturalne, opierające się zwycięsko w okresie niewoli niszczącemu działaniu dwóch odmiennych systemów państwowych.

Głównym celem ustawy jest stworzenie silnego województwa pomorskiego. Gdy zastanawiamy się nad tym celem, to **oczy nasze biegną do zimnych fal polskiego Bałtyku** i stają nam w pamięci grzechy ojców, którzy przez niedocenianie morza doprowadzili do utraty samodzielności gospodarczej, a w następstwie politycznej. Ciężkie lata niewoli nauczyły nas cenić boski dar, jakim dla każdego narodu jest morze. Należy powitać z radością projekt ustawy, która nie tylko podkreśla znaczenie morza, ale stwarza podstawę dla rozwoju ziem pomorskich. Zainteresowane województwa chętnie ponoszą ofiary na rzecz województwa pomorskiego w imię polskiej racji stanu. Zabór pruski w interesie pruskiej racji stanu doprowadził kwitnący Gdańsk do upadku, a połączenia z morzem skierował do niemieckich portów zachodnich. Ziemia pomorska była tylko gościńcem, łączącym Niemcy z Prusami Wschodnimi. Dziś

Pomorze musi odegrać pierwszorzędną rolę

Dano temu wyraz, budując Gdynię. Wzmocnienie województwa pomorskiego pozwoli zrealizować szereg projektów, które już są opracowane, ale na które województwo pomorskie w dotychczasowych swoich granicach nie miało środków. Program wodno-melioracyjny obejmuje okres pięciu lat i przewiduje wydatek w sumie 18 milionów zł, urządzenie wybrzeża na sumę 13 milionów, plan przeprowadzenia dróg obejmuje 323 km. Zarówno województwo poznańskie, które traci swoją **drugą stolicę — Bydgoszcz** i pierwszą stolicę Państwa Polskiego — Kruszwicę, jak i przedstawiciele Włocławka, dla którego zmiany wprowadzą serię niewygód, odcinając miasto od stolicy, jak i przedstawiciele województwa łódzkiego, które poważnie będzie okrojone — wszyscy składają ze zrozumieniem swoje regionalne interesy na ołtarzu dobra Państwa. Wnoszę o przyjęcie ustawy.

Przemówienie referenta Izba przyjęła oklaskami. Zapytań nikt nie zgłaszał, wobec czego przystąpiono do dyskusji.

Pierwszy zabrał głos pos. **Dratwa** z wojew. łódzkiego. Wita on z największą radością ustawę i wyraża nadzieję, że jest ona pierwszym krokiem do uporządkowania zagmatwanego podziału administracyjnego państwa. Województwo łódzkie traci bowiem obecnie dwa bodaj czy nie najlepsze powiaty rolnicze. Przedkłada więc rezolucję, wzywającą rząd do jak najszybszego opracowania projektu nowego podziału administracyjnego.

Życzenie Włocławka

Pos. **Tomaszkiewicz** z Włocławka podziela głębokie wzruszenie, jakie udzieliło się sprawozdawcy pos. Dudzińskiemu w obliczu chwili, gdy zrastają się dawne ziemie polskie w jedną całość administracyjną. Ma jednak swoje bolączki, które przedkłada. Stwierdza, on, że powiat włocławski będzie należał do najbardziej uprzemysłowionych na terenie woj. pomorskiego. Ponieważ znajdujemy się w okresie wzrastającej dopiero koniunktury, należy liczyć się z tym, że musi powstać wiele trudności w dziedzinie zrastania się mentalności i interesów gospodarczych.

O co więc mu chodzi?

Pan poseł uważa, że powiaty nieszawski i włocławski ciążą gospodarczo do Warszawy, więc chciałby, ażeby po wejściu w życie tej ustawy powiaty nieszawski i włocławski pozostały w dalszym ciągu w obrębie dotychczasowego samorządu gospodarczego aż do czasu zorganizowania odpowiednich placówek w Toruniu lub Bydgoszczy. Obecnie w województwie pomorskim siedziba samorządu gospodarczego znajduje się w Gdyni, a więc oddalona będzie od Włocławka o 8 godz. drogi.

Pos. **Chełmicki** przemawiał w im. przyłączonych powiatów centralnych. I on wita ustawę z radością, ale ma pewne wątpliwości. Ustawa w art. 2 wprowadza **nowe obciążenie podatkami** przez upoważnienie samorządów do pobierania dodatku do podatku dochodowego. Mówca sam przyznaje, że jest to tylko uprawnienie, które może być w pełni nie wyzyskane, ale praktyka mówi co innego. Dlatego zgłasza zastrzeżenie, aby odroczono prawo pobierania tego podatku na 3 lata, kiedy już przyłączone powiaty będą mogły otrzymać korzyści gospodarcze z tego przyłączenia.

Wypowiada się dalej za całkowitym skreśleniem art. 6, który to artykuł wstawiła od siebie komisja. Upoważnia on do podniesienia świadczeń na rzecz Izb rolniczych w ten sam sposób, jak się to dzieje w województwach zachodnich.

Popiera go pos. Gładysz i po porozumieniu się z rządem, wypowiada się za jego skreśleniem.

Lidzbark chce pozostać przy Pomorzu.

Pos. **Michałowski** stwierdza, że ludność pomorska z wielkim zadowoleniem przyjęła projekt. W imieniu ludności pomorskiej i grupy posłów pomorskich składa rządowi na ręce pana premiera serdeczne podziękowanie, które znajduje odzew na ławach poselskich.

Od siebie zgłasza jednak poprawkę, aby **Lidzbark i gmina wiejska lidzbarska włączone zostały do powiatu brodnickiego,** by w ten sposób gminy te pozostały przy Pomorzu. Powołuje się na to, że Mazurzy mają dużo wspólnego z Kongresówką, zaś wspomniane gminy zamieszkiwane są przez ludność nie mazurską, która nie będzie się dobrze czuła w mazurskim powiecie działdowskim.

Zabrał głos pos. **Marchlewski.** Odpowiada on pos. Tomaszkiewiczowi. Stwierdza, że rezolucja pos. Tomaszkiewicza nie leży w interesie powiatów włocławskiego i nieszawskiego, w imieniu których przemawia. Przyłączenie ich do samorządu gospodarczego warszawskiego utrwalałoby w dalszym ciągu istniejący dotychczas podział.

„Słusznie twierdzi p. Tomaszkiewicz, że te dwa powiaty w polityce prohandlowej i propomorskiej chcą odegrać swoją rolę, ale nie wyobrażam sobie, jak wobec tego można zmierzać do odcięcia ich od samorządu gospodarczego Pomorza" — powiada pos. Marchlewski.

Nast. zebrał głos **wiceminister Korsak,** aby dać wyraz ustosunkowania się rządu do poprawek poselskich. Przeciwstawił się on przede wszystkim tendencjom, któreby chciały włączone do Wielkopolski i Pomorza powiaty b. Kongresówki uchronić od podatków, dotąd w b. Kongresówce nie istniejących, gdyż przy uwzględnieniu tych dążeń, celowość samej ustawy stałaby się bardzo wątpliwa.

Dalej p. wiceminister Korsak przeciwstawił się wnioskowi posła Michałowskiego, który żąda włączenia Lidzbarku do powiatu brodnickiego i pozostawienia tego miasta przy Pomorzu.

W głosowaniu ustawę przyjęto w brzmieniu komisyjnym, poprawki mniejszości odrzucono ogromną większością głosów.

W związku z uchwaloną ustawą sejm w osobnej rezolucji wezwał rząd do przywrócenia pomorskiego kuratorium szkolnego i pomorskiej apelacji. Uchwalono również wezwać rząd, aby zostały powiększone dotacje dla zw. samorządowych Pomorza i aby w przyszłym budżecie powiększone zostały sumy inwestycyjne, w związku z szerszymi zadaniami, jakie obecnie stają przed Pomorzem.

Jakie zmiany spowoduje ustawa.

Do obszaru województwa pomorskiego włączono więc powiaty z województwa poznańskiego: **bydgoski, bydgoski-miejski, inowrocławski, inowrocławski-miejski, szubiński, wyrzyski oraz gminy Chełmce, Kruszwica, Kruszwica-wieś i Kruszwica-miasto pow. mogileńskiego.** Z województwa warszawskiego włączono powiaty: **lipnowski, nieszawski, rypiński i włocławski.**

Do obszaru województwa poznańskiego włączono z województwa łódzkiego powiaty: **kaliski, kolski, koniński i turecki.**

Do obszaru województwa warszawskiego włączono z województwa pomorskiego **powiat działdowski.**

Siedzibę Urzędu Wojewódzkiego rozszerzonego Pomorza ustali uchwała Rady Ministrów.

List z Ameryki.

Gdzie tkwi przyczyna licznych strajków w Ameryce?

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“).

Newark, N. J. 26 lutego.

Na marginesie licznych strajków, które w Ameryce ostatnio są nieomal na porządku dziennym, a pociągają za sobą olbrzymie straty materialne, tak dla pracodawców, jak i pracobiorców, nasuwa się pytanie: „Gdzie tkwi źródło tych strajków?...“ Zdawaćby się mogło, że po zlikwidowaniu jednego, drugiego nieporozumienia między pracodawcą i pracownikiem — nie będzie więcej powodów do wywoływania strajków. Tymczasem czytamy raz o strajku w przemyśle włókienniczym, to znowu w przemyśle górniczym czy stalowym, a wreszcie o ostatnim strajku w przemyśle samochodowym, szczęśliwie zakończonym. Kosztował on grube miliony dolarów.

Zastanawiając się nad tą aktualną kwestią, nie trudno poznać właściwą przyczynę strajków. Otóż, zdaniem **piszącego, właściwą przyczyną wszelkich nieporozumień i strajków w przemyśle i fabrykach jest bezlitosny i okrutny system Taylora, stosowany w wszystkich większych amerykańskich przedsięwzięciach przemysłowych i fabrycznych.**

System ten polega na przyśpieszeniu produkcji i wykorzystaniu każdej minuty a nawet sekundy, jak również gestu i pozycji każdego robotnika przy wykonywaniu danej pracy. Robotnik np., który wbija gwóźdź w zwykłą deskę — ma z góry oznaczoną ilość uderzeń młotka. Pracownicy, zatrudnieni w fabrykach i zakładach przemysłowych, wykonują w ciągu ośmiu godzin dziennie jedną, wyznaczoną im z góry czynność. Tayloryzm bowiem nie wnika w to, że zmiana pozycji, czy zmiana pracy rąk same w sobie mogą być odpoczynkiem, nie wnika w to, że absolutna jednostajność ruchów działa niszcząco na psychikę robotnika, na jego zdrowie i samopoczucie, że czyni go po pewnym czasie całkowicie niezdolnym do jakiejkolwiek innej pracy.

Znacznie lepiej uzmysłowimy sobie okrutność systemu, gdy zapoznamy się z jego twórcą. Twórcą systemu, nieubłaganą swą logiką i wyrachowaniem przytłaczającego dziś miliony robotników i pracowników umysłowych po warsztatach, biurach i fabrykach, jest zwykły robotnik Taylor. Taylor był tokarzem o ograniczonych zdolnościach, o usposobieniu ponurym, jednocześnie jednak o niezwykłej wytrwałości i odporności zarówno fizycznej jak i duchowej. Znienawidzony przez towarzyszy pracy, umiał sobie zjednać zaufanie przełożonych, przez ciągłe podglądanie kolegów i oskarżanie ich przed dyrekcją. Zauważył on, że koledzy nie śpieszą się zbytnio przy pracy, tracą czas na prowadzeniu rozmów i paleniu papierosów. Chcąc przypodobać się swym przełożonym zaczął myśleć, w jaki sposób tę czy inną pracę można by było wykonać w krótszym czasie.

Od tego czasu stał **się istną plagą swych podwładnych,** którym wyznaczał termin na poszczególne roboty i karał grzywnami za niewykonanie pracy w oznaczonym czasie. Ponieważ sam nigdy nie wykonał żadnej czynności, które spełniali jego podwładni, nie wiedział, czego można od nich wymagać. Gdy robotnicy mu zarzut ten postawili, nie umiał znaleźć na to odpowiedzi. Taylor jednak posiadał niezłomną wolę i wyjątkowy upór. Wymógł na zarządzie fabryki, że oddano mu do dyspozycji mały warsztacik, na którym **przeprowadzał swe doświadczenia z zegarkiem w ręku.** Ćwiczył się pokolei przez kilka dni z rzędu w jakiejś jednej czynności, dochodząc do ogromnej wprawy. Wówczas określał czas i wprowadzał go do fabryki jako czas obowiązkowy.

Metoda ta sprawiła, że wydajność fabryki powiększyła się w nieoczekiwany sposób. Fabryka, za którą inne przejęły ten system, mimo zwiększonej produkcji i większego wysiłku robotników, ani nie skróciła czasu pracy — ani nie podniosła skali zarobków. Z chwilą zastosowania metody Taylora, zaprowadzono także produkcję taśmową, która bezapelacyjnie czyni człowieka niewolnikiem tego systemu. Robotnicy wprawdzie mają ułatwioną pracę, ale jednocześnie praca ta **czyni z nich bezdusznych manekinów.** Człowiek-automat pozbawiony jest wszelkiej radości twórczej, jak też okazji specjalizowania się w innym zakresie danej czynności.

Produkcja z zastosowaniem systemu Taylora i produkcji taśmowej mogłaby niewątpliwie uprzyjemnić pracę każdemu robotnikowi, gdyby pracodawcy odpowiednio uregulowali czas i podział produkcji. Niestety jednostronne dążenie do zwiększenia dochodu, powoduje nieporozumienia i strajki. **Zdobycze techniki, zamiast okazać się zbawczymi dla pracodawcy i pracownika, stają się kością niezgody,** zamiast zbliżać pracodawcę do pracownika, odgradzają ich nieprzebytym murem.

Jerzy Przymusiński.

Strajk u Woolwortha.



Charles Woolworth, milioner amerykański, posiada w Stanach Zjednoczonych kilka set składów pięcio i dziesięciocentowych artykułów. Sprzedawaczki u Woolwortha ostatnio zastrajkowały, lecz nie opuszczają składów. Amerykański Woolworth nie posiada oddziałów w Polsce; te składy, które się tak bezprawnie firmują — są żydowskie.

Nowy zamach Niemiec na prawo narodów.

Niebywała uchwała rządu Trzeciej Rzeszy.

Z BERLINA donoszą: Komunikat oficjalny o przebiegu obrad gabinetu ministrów donosi, że rząd wydał ustawę *„o bezpieczeństwie granic Rzeszy“.* W myśl tej ustawy minister spraw wewnętrznych Rzeszy ma prawo wydawać na obszarach wskazanych przez niego, a zwłaszcza *na granicach Rzeszy wszelkie zarządzenia, mające na celu skuteczne zabezpieczenie granic i terytorium niemieckiego.*

Prócz tego minister spraw wewnętrznych ma prawo wydawania *zarządzeń odwetowych w stosunku do obywateli państwa obcego i ich mienia* w wypadku jeśli państwo to ustosunkuje się do obywateli niemieckich w sposób sprzeczny z ustawami Rzeszy.

Rząd Rzeszy obradował również nad mającą nastąpić reformą kodeksu karnego.

Z Berlina donoszą, że ustawa przyjęta przez gabinet Rzeszy, dotycząca ochrony granic Rzeszy, stanowi na razie tylko ramowe postanowienie, które uzupełnione zostanie rozporządzeniami ministerstwa spraw wewnętrznych. Zasięg oraz szczegóły tych postanowień nie są jeszcze obecnie wiadome. Jak zapewniają tu, nie chodzi jednak w żadnym razie o zarządzenia o charakterze wojskowym, lecz czysto cywilnym.

*

Upoważnienie min. spraw wewnętrznych Rzeszy do stosowania zarządzeń odwetowych w stosunku do obywateli państw, ustosunkowujących się do obywateli niemieckich w sposób sprzeczny z ustawami Rzeszy, stanowi *nowy zamach Niemiec na prawo narodów* i musi się stać zarzewiem nowych konfliktów w Europie. Jest to bowiem równoznaczne z żądaniem, aby obywatele niemieccy przebywający zagranicą traktowani byli nie według ustaw państwa, na terytorium którego się znajdują, lecz *według ustaw niemieckich!* Wymaganie tego rodzaju nie da się pogodzić z zasadą suwerenności państwowej i *żadne państwo się na to nie zgodzi!*

D. L. Ames.



PRZEKŁAD EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

79)

(Ciąg dalszy).

Palmer w zamyśleniu skinął głową

— Może masz słuszność — powiedział — zresztą przeważnie masz słuszność. To należy do twoich najgorszych przyzwyczajeń.

Rozmowa znów się urwała. Sixsmith nabił fajkę i zużył z dziesięć zapałek, zanim ją rozpalił. Znaleźli się w ślepej uliczce, z której nie było wyjścia. Wszystko, co mogli zrobić — to rozpocząć długie, żmudne poszukiwania.

Sixsmith pomyślał o Yorku, o Thornsecie i o tym, jak niechętnie podzieliłby ich los. Ogarniał go stopniowo bezsilny gniew.

Mógł liczyć tylko na to, że Yakun sam da o sobie znak życia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nie należał do tych ludzi, którzy po pierwszej porażce opuszczają na zawsze pole bitwy. Nasuwało się tylko pytanie, czy będzie miał jakiekolwiek korzyści, jeśli się ukaże. I drugie — jak się skończy to spotkanie?...

John odchylił się na oparcie krzesła i wetknął dłonie w kieszenie spodni. W zębach trzymał mocno fajkę. Nagle wyprostował się porywczym ruchem.

— Widzisz, Sixy... — Palmer urwał i spojrzał wyczekująco na przyjaciela. — Co się stało? — zapytał po cichu.

— Nic — odpowiedział John. — Przed chwilą nasz przyjaciel Calmex przeszedł po tamtej stronie ulicy.

— Calmex?

Sixsmith wstał.

— Tak. Chodźmy za nim.

Calmex szedł spokojnie jaśno oświetloną ulicą, prowadzącą do dzielnicy europejskiej. Kroczył powoli, jak człowiek zażywający przechadzki wieczornej i ani razu się nie odwrócił.

Znaleźli się przed „Kasynem Międzynarodowym“. Calmex wszedł. Podążyli za nim. Francuz skierował się do sal gry. Sixsmith zawahał się na moment. Ogarnęła go znów dzika nadzieja. Ujął Dicka pod ramię.

Jedź zaraz do „Valencii“ — powiedział przyciszonym głosem. — Przyprowadź do kasyna pana van Winkle. Ale prędko!

Palmer wybiegł nie zadając pytań i wskoczył do taksówki.

Upływały godziny. Długie godziny... Tak się wydawało przynajmniej Sixsmithowi. Czekał na ulicy. Nie ukrywał wcale, że śpieszy mu się okropnie.

— Najmocniej pana przepraszam — powiedział ściskając mocno dłoń pana van Winkle. — Pan może nam oddać wielką przysługę. Czy pan pamięta, co opowiadałem dziś po południu o szyfrze Yakuna, o porozumiewaniu się ze wspólnikami przy pomocy stawek podczas gry w ruletę?

— Tak.

— Doskonale — ciągnął Sixsmith. — Przed chwilą Calmex wszedł do sali gry. Czy pan sobie przypomina, jak on wygląda?

Pan van Winkle skinął głową.

— Może panu się uda podpatrzyć liczby, które on zapisuje, a byłoby jeszcze lepiej, gdyby pan ustalił, kto robi stawki, bo właśnie tego człowieka poszukujemy.

Pan van Winkle wszedł do kasyna. Podążyli za nim po paru minutach.

Palmer został w barze, a Sixsmith udał się do sal gry.

Calmex siedział przy górnym końcu stołu, van Winkle przy nim z lewej strony. Sixsmith zajął krzesło w pobliżu drzwi, kupił sztonów, które rzucał bezplanowo na stół. Słyszał liczby, wywoływane przez krupiera. Ale jakie notował Calmex?...

Przy tym stole siedziało z dziesięciu graczy w burnusach, pod jednym z nich ukrywał się wróg. Zacieśniając stopniowo krąg obserwacji, doszedł do pięciu, do trzech i wreszcie do dwóch. Potem zaczął się przyglądać graczowi, siedzącemu na drugim końcu stołu. Było w nim coś nieuchwytnego, co świadczyło jednak, że nie należał do tybulców. John obserwował go całe piętnaście minut — ten gracz stawiał tylko jeden żeton i zawsze na numer.

Na przykład, teraz postawił na piętnaście. Sixsmith to widział dokładnie. Piętnastka wygrała. Krupier dodał do stawki trzydzieści pięć żetonów i podsunął je grabkami do gracza. Teraz nie ulegało żadnej wątpliwości, kto się porozumiał tym sposobem z Calmexem.

Czas dłużył się nieznośnie. Sixsmith raz po raz spoglądał na człowieka w burnusie. Po czym poznał właściwie, że pod nim się kryje Europejczyk? Po postawie, po ruchach, po sposobie trzymania rąk?... Zaczęło mu się zdawać wreszcie, że to było tylko urojenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Gdyni i wybrzeża.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

Biuro Związku Lokatorów (ul. Świętojańska 75 m 16) udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

Repertuar kin:

BAJKA: „Ogród Allacha" z Marleną Dietrich.

BODEGA. Film korsarski p. t. **„Kapitan Blood".**

CZARODZIEJKA. Victor Mc Laglen w potężnym filmie **„Brutal".**

LIDO. Nieśmiertelny epos miłosny, korona produkcji filmowej 1937 r. **„Romeo i Julia"**, w rolach głównych najpiękniejsza para kochanków ekranu Norma Shearer i Leslie Howard.

MORSKIE OKO. Elżbieta Bergner w genialnym arcydziele Szekspira **„Jak wam się podoba".** Bogaty nadprogram.

Inwalidzi cywilni, wdowy, sieroty i rencići! W niedzielę, dnia **14 marca br. o godzinie 14** odbędzie się w sali p. Troki w Chylonii zebranie Związku Inwalidów Cywilnych, starców, wdów i sierot. Również prosi się o przybycie i to we własnym interesie wszystkich dotąd niezorganizowanych a poszkodowanych na zdrowiu z powodu wypadku, bądź też choroby, niemocy czy starości.

Ze Związku Powstańców i Wojaków OK. VIII. Miesięczne zebranie placówki Gdynia odbędzie się w niedzielę, 14 bm. punktualnie o godz. 15 w restauracji „Targów Gdyńskich" — ulica Rybacka 1. Ze względu na ważne sprawy organizacyjne zarząd uprasza członków o jak najliczniejsze przybycie.

Polski Czerwony Krzyż w Gdyni podaje do wiadomości wszystkim drużynom ratowniczym PCK., że w niedzielę 14 marca o godz. 11 odbędzie się zbiórka drużyn w lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża (Skwer Kościuszki) a o godz. 13 w Obłużu w sali Zw. Strzeleckiego. Na zbiórkę tę przybędzie prezes PCK. prokurator sądu okręgowego dr A. Kozłowski. Stawiennictwo obowiązkowe.

Kaszubi budują drogę.

Na zebraniu Polskiego Związku Zachodniego w Osowej, zebrani w liczbie około 100 osób-Kaszubi po referacie dyr. Wachowiaka z Gdyni na temat „Lokalne bolączki gospodarcze" postanowili własnymi siłami **wybudować drogę z Osowy-wioski do dworca kolejowego.**

Zebrani przyjęli projekt z wielkim entuzjazmem, a ponadto wysunęli następujące żądania:

1. Ziemia z parcelacji majątków winna w pierwszym rzędzie być przydzielona **miejscowej ludności;**
2. Zorganizowanie w Chwaszczynie zlewni mleka dla małorolnych, którzy nie mają możności w inny sposób dostarczyć mleka do Gdyni;
3. Zakupienie nawozów sztucznych po cenach zniżonych bezpośrednio w Chorzowie;
4. Podjęcie starań o budowę osady robotniczej w Osowej i założenie kasy pogrzebowej dla osadników.

Z posiedzenia komisji budżetowej Gdyni.

Po zaznajomieniu się z ogólnymi cyframi **budżetu na r. 1937/38, komisja budżetowa** przystąpiła do szczegółowego rozpatrzenia poszczególnych działów.

Radni rozważali sprawę utworzenia

odrębnego funduszu emerytalnego

oraz ubezpieczeniowego na wypadek choroby — **dla pracowników miejskich.** W szczególności radny Mistat wyraził zapatrywanie, że utworzenie takich funduszów zapewniłoby pracownikom miejskim możność bardziej skutecznego i celowego korzystania z przysługujących im świadczeń.

Po omówieniu tego tematu przez radnych dr Dziusa, Borkowskiego, Rataja i Miliana, komisarz rządu zakomunikował, iż związek pracowników miejskich istotnie nosi się z zamiarem złożenia wniosku o wyodrębnienie sprawy ubezpieczeń.

Omawiając sprawe

kolonii rybackiej

wyrażono pogląd, że obiekt ten w obecnej strukturze architektonicznej nie odpowiada wymaganiom projektowanego planu zabudowy tej części miasta.

Przy rozpatrywaniu kredytów na

pomiary i plany miasta

wyrażono życzenie przyśpieszenia odnośnych prac oraz zatwierdzenia złożonych projektów parcelacji gruntów.

Również przepracowano

dział kultury i sztuki,

w którym ogólna suma kredytów zwiększyła się w porównaniu z upływającym rokiem gospodarczym o 14.000 zł, a to w związku z **rozszerzeniem działalności biblioteki miejskiej** i zadań **kiosku informacyjno-turystycznego** przy dworcu kolejowym.

Już od 15 marca

ukazywać się będzie cała, specjalna

strona kroniki m. Gdyni

Przyjazd naczelnika wydziału żeglugowego M. P. i H. Przyjechał z Warszawy do Gdyni w sprawach służbowych naczelnik wydziału żeglugowego ministerstwa przemysłu i handlu mgr Tadeusz Ocioszyński. Pobyt nacz. Ocioszyńskiego w Gdyni potrwa dwa. dni.

Z. Z. P. w Gdyni przystępuje do O. Z. N. Związek robotników i rzemieślników ZZP (Zjednoczenie Zawodowe Polskie) oddział węglowy w Gdyni, na zebraniu dnia 10-go marca przeprowadził dyskusję nad deklaracją płk. Koca i zważywszy, że program Zjednoczenia Narodowego proponowany przez płk. Koca wysuwa na czoło kościół katolicki jako opokę moralną narodu polskiego, **wypowiada stanowczą walkę komunizmowi, potępia wszelką walkę klasową i teorię marksistów** oraz uznaje za konieczne załatwienie **kwestii żydowskiej,** postanowił przyłączyć się do Obozu Zjednoczenia Narodowego i oddać swe siły do dyspozycji wodza naczelnego marszałka Rydza-Śmigłego, który pierwszy wezwał naród polski do zjednoczenia dla pracy nad budową i obroną kraju.

Hufce szkolne i oddziały pozaszkolne Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet, koła lokalnego w Gdyni urządzają w niedzielę, dnia 14 marca świąteczną wentę od godziny 10 rano do 18 w lokalu własnym przy ulicy 3 Maja 22 m. 10. Wstęp wolny.

Wybuchł wielki pożar przy ul. Śląskiej nr. 49 w budynku robocznym firmy „Śląsk". Na miejsce wypadku wezwano straż pożarną, która po 1½-godzinnej pracy zdołała ogień zlokalizować. Ogień powstał w budynku z materiałami opałowymi i w okamgnieniu począł przerzucać się na sąsiednie budynki. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej spłonęła jedynie część budynku.

Bezrobotni uprzątają śnieg. W związku z opadami śnieżnymi, zakład oczyszczania miasta zatrudnił 100 bezrobotnych przy uprzątaniu śniegu.

—::—

Rozbudowa gmachu komisariatu rządu. Z początkiem wiosny nastąpi rozbudowa gmachu komisariatu rządu. Gmach rozbudowany zostanie wzdłuż Al. Marszałka Piłsudskiego do ulicy Gen. Bema. Projekt opracowuje inż. arch. Jerzy Müller.

Praca przy wykończaniu hal targowych posuwają się naprzód. Ostatnio odbył się przetarg na roboty wykończeniowe — budowlane, szklarskie, dekarsko-blacharskie i izolacyjne. Wkrótce firmy, które utrzymały się na przetargu, otrzymają roboty.

Z GDAŃSKA.

Rewizia u Sióstr Elżbietanek. Wielkie wrażenie wywarła w Gdańsku wiadomość o aresztowaniu sędziwego i cieszącego się ogólnym poważaniem **ks. prałata Wienkego we Wrzeszczu.** Aresztowanie nastąpiło w sobotę. Po 6 godzinach wszakże zwolniono go. Niemniejsze wszakże wrażenie wywarła pogłoska o dokonaniu rewizji u s.s. Elżbietanek w Gdańsku, przy czym rewizja ta przybrać miała rażące formy.

Hojny dar. Pewien ofiarodawca złożył na ręce duszpasterza polskiego w Sopotach ks. Szymańskiego **15.000 guldenów na budowę katolickiego kościoła polskiego w Sopotach,** zastrzegając się, aby nazwisko jego pozostało w tajemnicy.

Z kraju.

Niezwykłe zjawisko. Mieszkańcy wsi Jeżewka w okolicy Łomży zaobserwowali niezwykłe zjawisko. Na przestrzeni 18 metrów kwadratowych podniosła się powierzchnia ziemi przeciętnie o półtora metra. Na szczęście całe to miejsce nie było zabudowane.

Wydanie morderców zbiegłych z Polski na Litwę. Stosunki polsko-litewskie ograniczają się obecnie do wymiany zbrodniarzy. Ostatnio władze litewskie wydały władzom polskim brac! Jankausów, którzy w czasie świąt Bożego Narodzenia zamordowali kilku rolników na Wileńszczyźnie i zbiegli na Litwę. Władzę polskie wydały Litwie niejakiego Meleckisa, który zamordował komisarza policji litewskiej i zbiegł do Polski.

Ruch statków morskich w polskich portach. W r. 1936 weszło **do Gdyni** 4.911 statków, w r. 1935 — 4.778 statków. Rok 1936 wykazuje zwiększenie się o 123 statki. W styczniu 1937 roku natomiast, w stosunku do r. 1936, ilość wchodzących statków zmniejszyła się, weszło bowiem 367, podczas gdy w r. 1936 — 446. **Do Gdańska** w roku 1936 weszło 5.404 statków, w r. 1935 — 4.455, więcej zatem o 949. Styczeń 1937 pozostał w stosunku do stycznia 1936 roku bez zmiany z 981 statkami.

Loteria liczbowa okrutną plagą. B. poseł Jan Stapiński zabrał głos w sprawie pogłosek, lansujących wprowadzenie loterii liczbowej w Polsce. Wykazuje on, jak ciężką walkę prowadzili zorganizowani ludowcy i wszystkie organizacje społeczne w b. Galicji, domagając się zniesienia tej loterii, **jako największej plagi przede wszystkim wsi.** P. Stapiński stwierdza, że wszystkie argumenty za wprowadzeniem tej loterii są dowodem albo zaślepienia, albo obojętności na dolę ludu i przyszłość Polski.

Biała sroka. Jeden z myśliwych w Nowym Sączu upolował białą srokę „albinosa". Sroka została wypchana przez wypychalnię ptaków w Nowym Sączu, budząc duże zainteresowanie.

„Chamie, do Poznania drzewo rąbać..." Sąd grodzki w Horochowie (w Małopolsce) na sesji wyjazdowej w Beresteczku ukarał Chaima Szapirę jednomiesięcznym aresztem (bez zawieszenia) oraz zapłaceniem kosztów sądowych za obrazę Teodora Ziemlickiego, funkcjonariusza pocztowego w Beresteczku. Żyd użył w stosunku do Ziemlickiego między innymi słów: „Chamie, do Poznania drzewo rąbać a nie służyć na poczcie!"

Banda fałszerzy pieniędzy w Tczewie

skazana na 15 lat więzienia.

Tczew. (as) Pod koniec grudnia ub. roku oraz na początku stycznia r. b. na terenie miasta i powiatu tczewskiego, jak i na terenie W. M. Gdańska, ukazały się w obiegu dobrze podrobione fałszywe monety 50-groszowe, 1 złotowe, oraz 1 guldenówki gdańskie, które kolportowali nieznani sprawcy.

Już w pierwszych dniach stycznia rb. wywiadowcy tut. Wydziału Śledczego z kierownikiem brygady kryminalnej Wiśniewskim na czele w toku poufnych wywiadów i obserwacyj ustalili, że 40 letni Józef Lugowski z zawodu dojarz, zam. w Lisewie (na terenie W. M. Gdańska), często przybywa do Tczewa do mieszkania szewca Józefa Zachewicza (ul. Forstera 7). gdzie z różnymi podejrzanymi typami przesiaduje całymi nocami.

W toku dalszych dochodzeń i obserwacyj wywiadowcy policyjni doszli do przekonania, że w mieszkaniu Zachewicza mieści się dobrze zakonspirowana prywatna „mennima państwowa", której dyrektorem jest dojarz-fachowi[illegible]gowski.

Przeprowadzona ścisła rewizja mieszkaniowa dała nadspodziewany wynik, gdyż wywiadowcy odkryli w warsztacie szewskim, oraz przyległej doń kuchni fabrykę fałszywych pieniędzy w bilonie. Znaleziono tam oprócz gotowych falsyfikatów, monet 50-cio groszowych, 1 złotowych oraz 1 guldenówek gdańskich, — chemikalia, stop ołowiu, cyny, odlewy gipsowe, specjalne kociołki do topienia stopu metalowego i inne przyrządy do fałszowania monet Po nitce do kłębka wywiadowcy policyjni tejże nocy wykryli i osadzili w więzieniu sądowym całą szajkę.

W ub. sobotę szajka niefortunnych konkurentów mennicy państwowej została pod silną eskortą policyjną doprowadzona z więzienia śledczego na ławę oskarżonych przed zamiejscowy wydział karny sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Tczewie.

W wyniku przeprowadzonej kilkugodzinnej rozprawy sąd okręgowy w składzie przewodniczącego sędziego s. o. Wasilkowskiego, oraz sędziów wotantów Morkowskiego i Prauzińskiego przy udziale prokuratora s. o. Dietricha wydał wyrok skazujący fałszerzy:

Józefa Lugowskiego na 7 i pół roku więzienia, łącząc karę do **6 lat bezwzględnego więzienia** oraz pozbawienia praw obywatelskich i honorowych na 5 lat, 30-letniego **Józefa Bauna** na 5 lat więzienia, łącząc karę do 4 lat bezwzględnego więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na 5 lat, szewca **Józefa Zachewicza** na 2 lata bezwzględnego więzienia i 5-letnią utratę praw obywatelskich i honorowych oraz 30-letniego robotnika rolnego **Antoniego Stelinę** za kolportowanie fałszywych monet na pół roku bezwzględnego więzienia.

Proces pierwszej w Tczewie szajki fałszerzy pieniędzy był zrozumiałą sensacją i odbił się szerokim echem wśród całego tutejszego społeczeństwa.

I to ma być wychowawca dzieci?

Chojnice. (k) W szkole powszechnej w Ogorzelinach, pow. chojnicki, zaszedł wypadek, który jest godny napiętnowania.

W dniu 9 bm. **przed modlitwą poranną** dzieci szkolnych wpadł do klasy, w której zgromadzone były dzieci, **kierownik szkoły p. Bruchwalski Władysław i w obecności zdumionej dziatwy obrzucił stekiem najróżniejszych niecenzuralnych wyzwisk prowadzącą lekcję nauczycielkę, p. Sz.** Powodem tego kroku miało być wycofanie się nauczycielki z pracy w organizacji rolniczej, w której pracowała żona Bruchwalskiego. Mający niedawno temu w sądzie chojnickim rozprawę o zniewagę pewnej matki z Ogorzelin, p. Bruchwalski był do niedawna jednym z czołowych urzędników **„Ogniska" (ZNP.),** a obecnie jest jeszcze wybitnym jego członkiem. I to ma być wychowawca naszej dziatwy? Wyzwiskami operować w stosunku do nauczycielki w obecności wychowanków — to **godne jest napiętnowania.** P. Sz. wystąpiła do swych władz przełożonych z odpowiednimi wnioskami, a sprawę skierowała do sądu.

Ze świata.

— **Polak wysokim urzędnikiem w Kanadzie.** Bronisław Żegliński, rodem z Małopolski został mianowany szefem departamentu zdrowia i opieki społecznej prowincji Manitoba. P. Żegliński jest prezesem Związku Polaków, którzy służyli w armii kanadyjskiej.

— **Coraz mniej dzienników w Hiszpanii.** Na terenach powstańczych rozmiary dzienników hiszpańskich zostały zredukowane do połowy swej objętości. Chodzi tu prawdopodobnie o jak najbardziej celowe wykorzystanie papieru drukarskiego, którego brak daje się tam odczuwać.

— **W stoczni w Goeteborgu wydarzył się poważny wypadek.** W czasie wodowania dużego statku-cysterny o pojemności 12.000 ton, statek ten zderzył się z holowanym parowcem pasażerskim. Zderzenie było tak silne, że statek pasażerski zatonął za kilka chwil. 20 ludzi załogi uratowało się, skacząc do wody.

— **W Niemczech zakazano** rozpowszechniania książki Ottona Strassera, przewódcy tzw. „Czarnego Frontu" pod tytułem „Wohin treibt Hitler?" („Dokąd zmierza Hitler?"), wydanej w Pradze.

— **W Kłajpedzie odbyła się wielka demonstracja bezrobotnych,** w której wzięło udział parę tysięcy osób. Demonstranci domagali się zwiększenia zapomóg oraz jak najszybszego rozpoczęcia robót publicznych.

— **Trzech Polaków posprzeczało się o jedną Brazylijkę.** W Porto Alegro zamordowany został Henryk Aleksandrowicz, przemysłowiec, przez swych towarzyszy Antoniego Karwańskiego i Pawła Korczaka. Śledztwo wykazało, że powodem zbrodni była śpiewaczka radiowa Anna Caresca, do której wszyscy trzej się zalecali. Będąc w mocno podchmielonym stanie, rywale wszczęli sprzeczkę, w czasie której padły śmiertelne strzały.

— **Szczupła kolonia polska w Teheranie** powiększyła się w ostatnich dniach w związku z przybyciem do stolicy Persji dwu inżynierów z Polski Stecewicza i Leszczyńskiego, zaangażowanych do zarządu kolei transyrańskiej.

— **Ofiary pracy na morzu.** Jedno z pism norweskich oblicza, że w okresie trzech miesięcy: listopad—grudzień 1936 i styczeń 1937 r. na Morzu Północnym zginęło 316 osób. Najwięcej ofiar zanotowano wśród rybaków morskich.

Zwycięstwo powstańców

przechodzi najśmielsze marzenia.

Jak zwyciężono „czerwonych lwów"

AVILA, 12. 3. (PAT) Korespondent Havasa podaje: Posuwanie się wojsk powstańczych na północo-wschód od Madrytu *przewyższa najbardziej optymistyczne przewidywania. Osiągnięcie jeszcze 5 km pozwoli na ostrzeliwanie Gudalajara z armat.* Po zajęciu tego miasta lub jego okrążeniu wszelka komunikacja Madrytu z prowincjami wschodnimi *będzie niemożliwa.*

Sukcesy dnia wczorajszego podkreśla jeszcze upadek prawie bez walki miejscowości, położonych u stóp Sierra Guadarrama. *Milicjanci cofali się w bezładzie, obawiając się odcięcia od Madrytu.* Ten ruch odwrotny może w dniu dzisiejszym *rozszerzyć się na Samosierra* i spowodować załamanie się *wszystkich odcinków frontu madryckiego.* W końcu trzeciego dnia ofensywy na odcinku Liguenza *posunięto się o przeszło 40 km w głąb na froncie szerokości 15—20 km.*

PARYŻ, 12. 3. (PAT) Havas donosi z Siguenza (po stronie powstańców): Najbardziej doniosła walka odbyła się w dniu wczorajszym *pod m. Brihuega*, w której umocnił się doborowy batalion wojsk rządowych, znany *pod nazwą „czerwonych lwów"*. Po nieudanej próbie frontalnego ataku, dowódca oddziału powstańczego związał przeciwnika ogniem od czoła, wysyłając *dwa szwadrony kawalerii i oddział szybkobieżnych czołgów na oskrzydlenie miejscowości.* Dzięki wykorzystaniu terenu, *manewr się udał* i wojska rządowe po zaciekłym oporze *poddały się.*

Z chwilą zajęcia m. Brihuega, *dolina Tajuna stoi dla powstańców otworem.* Jedyna droga, za pomocą której odbywa się zaopatrywanie Madrytu, *ma być w ciągu dnia jutrzejszego odcięta.*

Zniszczenie katedry w Maladze.

MALAGA, 12. 3. (PAT) Komisja, opiekująca się działami sztuki narodowej, zajmuje się obecnie ustaleniem zniszczonych lub zrabowanych dzieł, które znajdowały się w katedrze w Maladze. Ustalono dotychczas, że ramy obrazu, przedstawiającego Matkę Boską w kaplicy Matki Boskiej Różańcowej, bardzo ciekawego dzieła w stylu barokowym, *zostały zniszczone.* Z bocznych ołtarzy zniknęły nastawy (części mieszczące obrazy). W kaplicy Serca Jezusowego *zniknęło wszystko,* pozostały tylko *gołe mury.* W tej kaplicy dzieł bardzo cennych nie było. Z kaplicy św. Rafaela zniknęły: obraz przedstawiający tego świętego, pędzla Ortiza i „nastawa" z wieku 17-go w stylu barocco.

W kaplicy Matki Boskiej Królewskiej nastawa, dzieło Pedro de Mena, została zupełnie zniszczona. W kaplicy Relikwij nastawa zniknęła podobnie jak i w kaplicy Chrystusa. Ta ostatnia posiada wielką wartość artystyczną. Została także *skradziona urna srebrna, ozdabiana złotem, cenny okaz sztuki jubilerskiej 18-go wieku.* W kaplicy św. Juliana brak nastawy i krzyża z drzewa czarnego, który — jak głosi legenda — *miał należeć do św. Jana Bożego.* Prócz wymienionych dzieł sztuki bardzo cennych, zniknął *cały szereg przedmiotów mniejszej wartości artystycznej.*

Artyleria komunistów w odwrocie.

PARYŻ, 12. 3. (PAT) Havas donosi z Avila (po stronie powstańców): Wojska rządowe przez całą noc strzelały ogniem zaporowym na odcinku Jarama. Zwrócono uwagę, że baterie rządowe są poważnie osłabione, jeśli chodzi o ilość dział. Lotnictwo powstańcze zauważyło, że *artyleria rządowa opuściła teren zajmowanych dotychczas stanowisk.*

Włosi pod Guadalajarą.

PARYŻ, 12. 3. (PAT) Havas donosi z Madrytu: Wojska rządowe wzięły do niewoli *jednego majora, trzech oficerów i 37 szeregowych Włochów.* Zostali oni ujęci na froncie Guadalajara, gdzie mieli zamaskowane w zagajniku stanowiska karabinów maszynowych. *Należą do batalionu karabinów maszynowych.*

Nad rzeką Jarama.

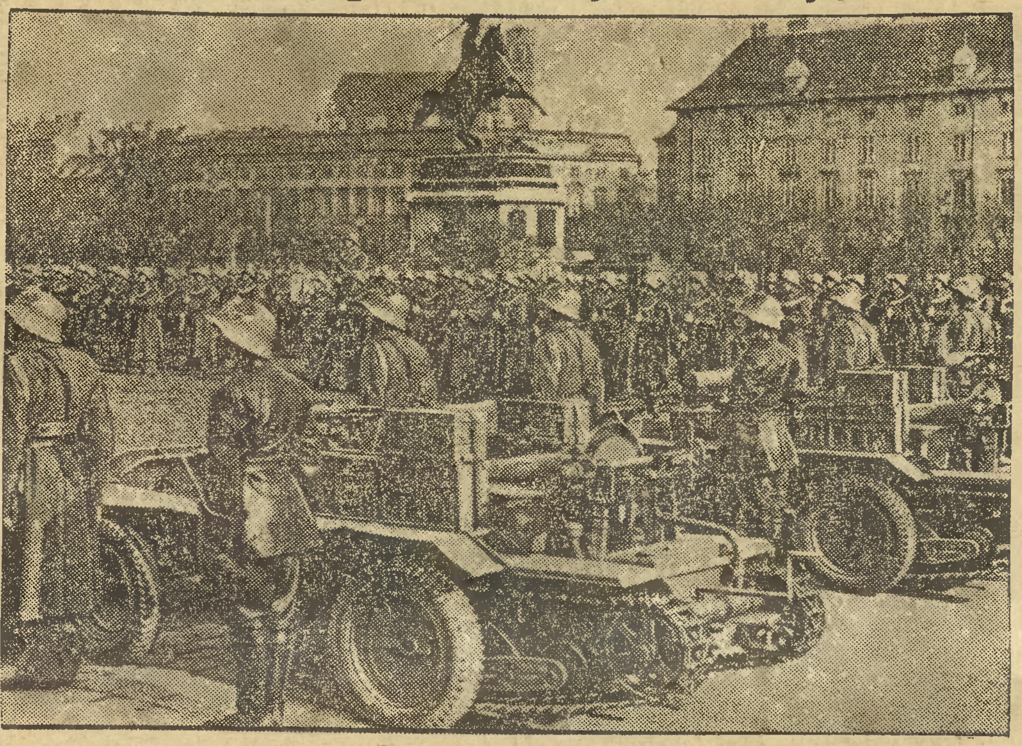
NAVAL CARNERO, 12. 3. (PAT) Korespondent Havasa (po stronie powstańczej) donosi *o gwałtownych walkach toczących się na lewym brzegu rzeki Jarama.* Walki te, które zaczęły się w nocy trwają do tego czasu.

Kolumna gen. Moscardo czyni postępy

RABAT, 12. 3. (PAT) Powstańczy komunikat radiowy donosi: Zmotoryzowana kolumna gen. Moscardo *czyni na drodze do Guadalajara dalsze postępy.* Wzdłuż drogi przeprowadzają operacje oddziały kawalerii marokańskiej. Piechota i artyleria zajmują pozycje opuszczone przez oddziały rządowe, które *stawiają zacięty opór*, skutkiem czego *straty ich są olbrzymie.* W ciągu ostatnich 36 godzin wojska powstańcze *posunęły się naprzód o 52 km.*

Lotnictwo powstańcze rozwija, mimo nieprzychylnych warunków atmosferycznych, *ożywioną działalność.* Akcja jego skoncentrowana jest głównie w bombardowaniu *tylowych pozycyj przeciwnika, celem uniemożliwienia dostarczania rezerw.* Jedna z lotniczych eskadr powstańczych *bombardowała wczoraj port* w Barcelonie.

Austriacy nie w kij dmuchają.



Tegoroczna parada gwardii republikańskiej we Wiedniu wykazała, że nawet oddziały karabinów maszynowych są w Austrii zmotoryzowane.

Przed zjazdem działaczy wiejskich.

Warszawa. (PAT). W dniu 14 bm. odbędzie się w Warszawie **ogólnopolski zjazd działaczy wiejskich.** Na zjeździe wygłosi przemówienie **płk. Adam Koc.** Przemówienie płk. Adama Koca będzie o godz. 13,10 **transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.**

Zjazd rozpocznie się o godz. 9 nabożeństwem w katedrze św. Jana, po czym uczestnicy zjazdu udadzą się do Belwederu celem oddania hołdu śp. marszałkowi Piłsudskiemu, następnie zaś złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Obrady zjazdu rozpoczną się o godz. 13 w sali rady miejskiej.

Radio na usługach nowego obozu.

Celem umożliwienia ludności wiejskiej wysłuchania przy odbiornikach radiowych ważniejszych przemówień oraz przebiegu obrad, zarząd centralny Związku pracowników samorządu terytorialnego wezwał sekretarzy gminnych, ażeby zorganizowali **zbiorowe słuchanie transmisji radiowej** ze zjazdu.

Wsobotę 13 bm. o godz. 18 kupiec warszawski **Henryk Brun** (dawniejszy poseł **endecki,** obecnie zwolennik płk. Koca) wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radia pogadankę p. t. „Sprawa mieszczaństwa w Polsce".

* * *

Warszawa, 12. 3. (PAT). Sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego komunikuje: Prezydium organizacji **miejskiej** Obozu Zjednoczenia Narodowego opracowało już tymczasowy regulamin dla powstających oddziałów obozu. Regulamin ten został **zatwierdzony przez „szefa obozu" płk. Koca.**

Prezydium organizacji miejskiej OZN wyłoniło już kilka sekcji, które rozpoczynają pracę. Sekcje te mają znaczenie wewnętrzne, gdyż zadaniem ich jest przepracowywanie poszczególnych zagadnień oraz przedkładanie wniosków władzom organizacyjnym. Dotychczas utworzono sekcję: **polityczną,** gospodarczą, pracowniczą, społeczną, kulturalną i wolnych zawodów.

Pomorscy wojacy

zgłaszają swą współpracę.

Zarząd Główny Związku Powstańców i Wojaków OK VIII wysłał do płk. Koca następujące pismo:

W poczuciu swych sił, które gotów jest oddać w rzetelną służbę dla państwa, zarząd główny Związku Powstańców i Wojaków OK VIII, zaznajomiwszy się z ideową deklaracją Pana Pułkownika, opartą na wskazaniach Marszałka Rydza-Śmigłego, wita z radością akt powstania obozu konsolidacji narodowej i **zgłasza swą współpracę.**

* * *

Z innych zgłoszeń najznamienniejsze są: **Robotników portowych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Gdyni,** Związku oficerów w stanie spoczynku, **Polskiego Białego Krzyża,** wszystkich kółek rolniczych województwa śląskiego i resztek **stronnictwa ludowego „Wyzwolenie".** (Wyzwoleńcy w b. Kongresówce mieli dotychczas program zbliżony do PPS i uznawali **walkę klas** — uwaga red.).

———::———

Snieżyca w Estonii.

Tallin, 12. 3. (PAT). Południową Estonię nawiedziła niebywała śnieżyca połączona z silną burzą. Osiedla wiejskie zostały w niektórych miejscowościach **zasypane śniegiem wraz z dachami.** Olbrzymie masy śniegu na szosach i drogach **przerwały komunikację autobusową.**

Fala porwała kapitana.

Berlin, 12. 3. (PAT). Z Kolonii donoszą, że podczas gwałtownej burzy śnieżnej na morzu przy wjeździe do zatoki koło Danischnienhof osiadł na mieliźnie **motorowiec niemiecki „Walter".** Silna fala porwała przy tym z pokładu **kapitana, który utonął.** Pozostałą załogę **uratowano.**

Skończyła się wolność!

Ustawa o stanie wyjątkowym.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Najświeższy numer „Dziennika Ustaw" podaje ustawę o stanie wyjątkowym. Według tej ustawy stan taki *może* zarządzić Rada Ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych i za zezwoleniem Prezydenta.

Ustawa przewiduje częściowe *zawieszenie wolności osobistej, nietykalności mieszkań, wolności słowa* itd. Władza administracyjna ma prawo samodzielnie dokonywać rewizyj osobistych i domowych, zatrzymywać w areszcie, *internować w bezpiecznych miejscach, wskazywać miejsca pobytu lub wydalać.*

Może być wprowadzona cenzura prewencyjna, zawieszanie i konfiskata czasopism oraz zakaz kolportażu.

Władze miałyby prawo *przeglądać i konfiskować wszelką korespondencję i kontrolować rozmowy telefoniczne.*

Stowarzyszenia mogą być *zawieszane* a władze mogą przeglądać ich akta, rozwiązywać zebrania i uchylać ustawy.

Nadto minister spraw wewnętrznych może wydawać specjalne zarządzenia co do wyrabiania broni i amunicji, używania mundurów i odznak, dokonywania zdjęć fotograficznych, urządzania imprez i zgromadzeń.

Pielgrzymka nauczycielstwa na Jasną Górę.

Warszawa. (KAP) Pod przewodnictwem prezesa komitetu pielgrzymki nauczycielskiej na Jasną Górę prof. A. Ponikowskiego odbyło się posiedzenie sekretariatu komitetu, na którym ułożono szczegółowy plan działania poszczególnych sekcyj, mianowicie: organizacyjnej, prasowej i komunikacyjnej.

Termin pielgrzymki nauczycielstwa z całej Polski do polskiego Sanktuarium w Częstochowie został ostatecznie wyznaczony na dzień 24 czerwca. Ustalono, iż diecezjalne komitety pielgrzymkowe powinny być zorganizowane przed 15 marca. Komitety takie powstały już w Łomży, Krakowie i Katowicach.

Postanowiono w ciągu marca załatwić ostatecznie sprawę zniżek kolejowych tak, aby w ciągu kwietnia można było całe nauczycielstwo polskie powiadomić o warunkach uczestnictwa i kosztach związanych z pielgrzymką.

Zapowiedziana pielgrzymka polskiego nauczycielstwa na Jasną Górę wywołała wśród nauczycielstwa wszystkich typów szkół duży i serdeczny oddźwięk. Do komitetu (Warszawa, Nowogródzka 49, Dom Katolicki) napływają liczne listy o szczegółowe informacje.

Straszne odkrycie narciarza.

Zwłoki pod śniegiem.

ZAKOPANE. 11. bm. rano p. *Mieczysław Mieloch z Zakopanego*, prowadząc wycieczkę narciarską z Podbańskiej w stronę doliny cichej po stronie czeskosłowackiej, zauważył w pewnej chwili *wystający z pod śniegu kijek narciarski.* P. Mieloch chciał podnieść znaleziony kijek i podszedł w tym celu do owego miejsca, gdzie *ku swemu przerażeniu stwierdził, że pod warstwą śniegu znajdują się zwłoki nieznanego narciarza*, leżące na wznak. P. Mieloch zawiadomił natychmiast władze czeskosłowackie i zaalarmował tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe w Zakopanem. Identyczności zmarłego dotychczas nie stwierdzono.

Papież dziękuje wiernym.

Citta del Vaticano, 12. 3. (PAT). Wczoraj pod przewodnictwem Ojca św. w obecności 26-ciu kardynałów odbyło się zebranie, na którym omawiano **sprawę organizacji kościelnej w Abisynii.** Konferencja rozpoczęła się o godz. 10.30, zakończyła się o godz. 14-ej. Pod koniec obrad Ojciec św. podziękował członkom świętego kolegium i wiernym we wszystkich krajach świata **za życzenia powrotu do zdrowia, nadsyłane podczas jego ostatniej choroby.**

Pałuczanie na uroczystościach koronacyjnych w Londynie.

Gąsowa. Znana obywatelka ziemska p. Jadwiga z Karśnickich Ponikiewska z Chraplewa, pow. żniński dzięki swym szerokim znajomościom i międzynarodowej akcji charytatywnej i społecznej — została zaproszona przez sekretariat osobisty króla do Londynu na uroczystości koronacyjne. Znając ekskluzywność towarzystwa angielskiego, sfery nasze zdają sobie sprawę z zaszczytnego wyróżnienia, jakie spotkało rodzinę p. Ponikiewskich z Chraplewa. W najbliższym czasie spodziewane są u państwa Ponikiewskich liczne wizyty wysokich sfer angielskich.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 12. 3. Minister sprawiedliwości W. Grabowski przyjął wczoraj prezesa Związku Dziennikarzy płk. Ścieżyńskiego (Styglica).

Warszawa, 12. 3. Wysoki komisarz Ligi Narodów prof. Burckhardt z małżonką wyjechali z Warszawy. Na dworcu żegnali prof. Burckhardta dyrektor protokółu dyplomatycznego MSZ Romer oraz kierownik referatu gdańskiego radca Marlewski.

Warszawa, 12. 3. Po dłuższej chorobie zmarł, przeżywszy lat 37, wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, ś. p. Witold Kuczewski.

Kandydaci do nagrody na konkursie szopenowskim.

Sześciu Polaków w rozgrywkach finałowych.

Warszawa, 13. 3. (PAT). Jury 3-go międzynarodowego konkursu szopenowskiego, wybrało **21 kandydatów z pośród 105 uczestników konkursu do ostatecznej rozgrywki eliminacyjnej.** Ostateczna lista kandydatów przedstawia się następująco: Axenfeld (Niemcy), Bereżyński (Polska), Blaha (Węgry), de la Bruchollerie (Francja), Chieko (Japonia), Dossor (Anglia), Ekier (Polska), Emelianowa (ZSRR), Farago Gyorgy (Węgry), Gaveau Colette (Francja), Goldfarb (ZSRR), Gousseau (Francja), Grzybowski (Polska), Gliwicka (Polska), Jambor (Węgry), Kalmanowiczówna (Polska), Maillard (Francja), Małcurzyński (Polska), Svihlokowa (Czechosłowacja), Tamarkina (ZSRR), Zak (ZSRR).

Wczoraj i dziś odbywają się **ostateczne rozgrywki finałowe,** które dopiero wyłonią laureatów.

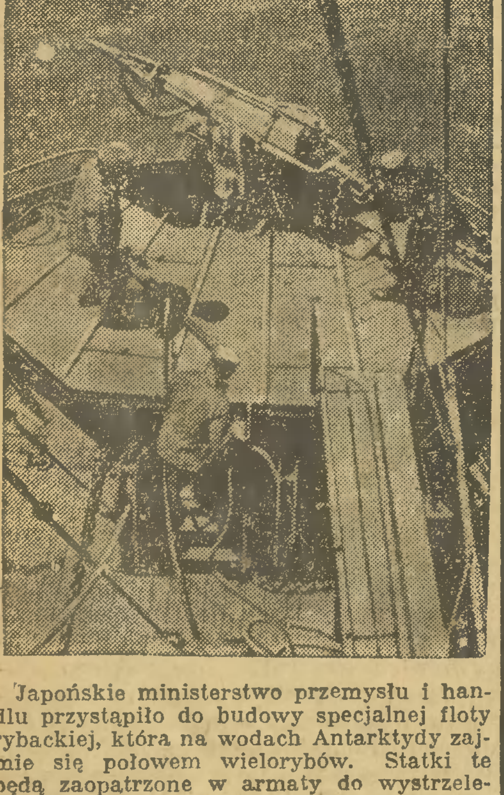
Powrót chorwackiego Witosa z wygnania.

Po 4 i pół latach wygnania powrócił do Zagrzebia **dr Ante Koszutić,** były minister jugosłowiański oraz sekretarz generalny chorwackiej partii chłopskiej, **dr Włodzimierz Maczeka.** Dr Koszutić spędził cały czas najwięcej w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Austrii, a szczególnie w Wiedniu. Powrót jego nastąpił **na życzenie księcia Pawła, głównego regenta.**

Dr Koszutić opuścił Jugosławię po ogłoszeniu przez króla Aleksandra **dyktatury** w roku 1929. Będąc na wygnaniu **prowadził agitację przeciw-dyktatorską,** pomimo, iż nie chciał mieć żadnej łączności z chorwackim ruchem terrorystycznym. Popierał on zawsze żądania zaprowadzenia **autonomii dla Chorwacji, rewizji konstytucji i powrotu do ustroju demokratycznego.**

Zawiadomił on rząd jugosłowiański o chęci powrotu do ojczyzny i wybrał się tam **bez paszportu** w towarzystwie posła chorwackiego. Na granicy zatrzymany został przez żandarmerię, gdzie po złożeniu protokółu siadł na pociąg i wyjechał do Zagrzebia. Tam **czekały na niego na dworcu tysiączne tłumy, które przyjęły go z owacją.**

Japonia buduje specjalne statki dla połowu wielorybów.



Japońskie ministerstwo przemysłu i handlu przystąpiło do budowy specjalnej floty rybackiej, która na wodach Antarktydy zajmie się połowem wielorybów. Statki te będą zaopatrzone w armaty do wystrzelenia harpunów.

Przed zbliżeniem włosko-jugosłowiańskim

Rzym, 12. 3. (PAT). W związku z pogłoskami w prasie francuskiej i angielskiej o toczących się rozmowach włosko-jugosłowiańskich na temat zawarcia gentleman agreement (dżentelmańskiego porozumienia), dla uregulowania stosunków adriatyckich między tymi państwami, informują ze źródeł miarodajnych, iż istotnie od pewnego czasu **trwają tu rokowania,** lecz dotyczą one tylko **zagadnienia optantów włoskich w Jugosławii,** a ściślej majątku obywateli dalmatyńskich, którzy po wojnie światowej optowali na rzecz Włoch. Sprawa ta była dotąd w zawieszeniu ze względu na **długi okres naprężenia stosunków włosko-jugosłowiańskich.**

Z tego samego źródła zapewniają jednak, że zarówno w Rzymie, jak i w Białogrodzie, **myśli się o niedalekim zbliżeniu, które musiało by przyjąć formę konkretną paktu bilateralnego** (dwustronnego). Jednocześnie podkreśla się, że zagadnienie adriatyckie **nie przedstawia się dziś w tak ciemnych barwach,** jak to jeszcze niedawno miało miejsce, zwłaszcza po gentleman agreement włosko-angielskim, gwarantującym jak wiadomo, status quo w basenie śródziemnomorskim.

Zajście w kopalni Kouiff

Paryż, 12. 3. (PAT). Prasa francuska przynosi szereg szczegółów o zaburzeniach górniczych w kopalni Kouiff, położonej w Algierze, w dep. Constantine. Zaburzenia te były wynikiem strajku, jaki wybuchł na kopalni Kouiff, obejmując jednak tylko górników tuziemców.

260 górników europejskich, zatrudnionych na tej samej kopalni, postanowiło **nie przyłączać się do strajku.** Między robotnikami europejskimi a tuziemcami zaczęły wynikać scysje, ponieważ tuziemcy **chcieli zmusić Europejczyków również do porzucenia pracy.** Ostatecznie tuziemcy, nie mogąc sobie poradzić, zaczęli demolować linię kolejową i zatrzymali transporty minerałów, wysyłanych z kopalni.

Na miejsce zajść wysłano **oddziały żandarmerii,** które musiały energicznie interweniować, jednak 2 żandarmów zostało ranionych. Oddziały policji zostały tak poważnie zagrożone przez strajkujących tuziemców, że musiały użyć broni palnej, wskutek czego **6 górników tuziemców zostało ranionych.**

Ćwierć miliona dolarów

na stworzenie „folkstrontu" i agitację komunistyczną w Polsce.

Ryga, 12. 3. Z Moskwy donoszą: Decyzją Kominternu w roku bieżącym

Polska ma się stać terenem niesłychanie silnej ekspansji komunistycznych agitatorów, zadaniem których jest utworzenie za wszelką cenę Frontu Ludowego.

Moskwa nie jest zadowolona z działalności polskiej partii komunistycznej, której zarzuca małą aktywność oraz brak umiejętności w tworzeniu współpracy z elementami partii socjalistycznej.

Na posiedzeniu rady wykonawczej Kominternu, które się odbyło w Moskwie w dniu 3 stycznia br. uchwalono

wyasygnować 250.000 dolarów na powiększenie funduszów związanych z agitacją komunistyczną w Polsce.

Zadaniem polskiej partii komunistycznej na najbliższy okres czasu jest rozszerzenie konspiracyjnej roboty, polegającej przede wszystkim na zadzierżgnięciu, nawet kosztem pozornych ustępstw, **bliskiej współpracy z elementami lewicowymi,** a zwłaszcza z ich wydawnictwami periodycznymi. W razie potrzeby egzekutywa polskiej partii komunistycznej ma możność **udzielania finansowej pomocy tym wydawnictwom.**

Drugim zadaniem postawionym polskiej partii komunistycznej, jest rozszerzenie wywrotowej działalności w pewnych gałęziach przemysłu.

Z Rosji sowieckiej.

MOSKWA, 12. 3. (PAT) Na stacji Kaukaskaja, kolei imienia Woroszowa, odbyła się rozprawa sądowa *przeciwko 3 kolejarzom, oskarżonym o otrucie 15 robotników kolejowych.* Główny oskarżony, niejaki Marytnienko pociągnięty do odpowiedzialności za częstowanie robotników *denaturatem,* skazany został *na śmierć.* Proces toczył się w klubie robotniczym, w którym zebrani robotnicy *przyjęli wyrok oklaskami.*

MOSKWA, 12. 3. (PAT) „Izwiestia" donoszą, że we wsi Zagidowo *uczeń 7-ej klasy Agiejenko zastrzelił wobec swoich kolegów nauczycielkę języka rosyjskiego Pieszechonową* za to, że pozostawiła go na *drugi rok w tej samej klasie.* „Izwiestia" wyjaśniają, że praca zarówno wychowawcza ze strony szkoły jak i organizacji była całkowicie zaniedbana co doprowadziło do takiego rezultatu. W sprawie morderstwa prowadzone jest śledztwo.

Członkowie OZN w lnianych koszulach?

„Kurier Wileński" omawiając w artykule wstępnym sprawę **generała Żeligowskiego,** który przed kilku dniami zrezygnował z prezesury wileńskiej izby rolniczej, pisze:

„Człowiek ten potrafił ubrać nie tylko Wilno i Wileńszczyznę, ale całą Polskę w lniane koszule i lniane ubrania, **czyniąc z akcji lniarskiej symbol zasady preferencji miejscowego surowca nad surowcem zagranicznym.** Nie ma przeszkód, aby z lnianego ubrania, z lnianej koszuli uczynić symbol polskiej narodowej dumy, symbol poszukiwania własnych dróg do potęgi i dobrobytu, symbol kultu narodowej tradycji, a uwolnienia się od szkodliwej sugestii wyższości wzorów obcych.

Nie ma przeszkód, aby lniana koszula stała się symbolem Obozu Zjednoczenia Narodowego. Czy się stanie? Czy Obóz w ogóle będzie miał jakieś oznaki nie wiemy.

Pisałem o lnianych koszulach, aby podkreślić znaczenie wyjątkowego wprost stanowiska gen. Żeligowskiego, jeżeli chodzi o problem wczucia się w psychologię ruchów masowych jego wyjątkowy stan w tej dziedzinie przynajmniej u nas na Wileńszczyźnie."

Rozpaczliwy czyn bezrobotnego.

Z Poznania do Bydgoszczy w poszukiwaniu pracy przybył 25-letni technik dentystyczny Stefan Czarny, bezrobotny. Po bezskutecznym poszukiwaniu zarobku młody człowiek postanowił popełnić samobójstwo. W tym celu wczoraj o godz. 20 napił się kwasu solnego w ubikacji przy Placu Wolności. Zaalarmowane pogotowie przewiozło desperata do szpitala powiatowego, gdzie zastosowano odpowiednie zabiegi. Życiu Czarnego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Złamanie oporu komunistów

SALAMANCA, 12. 3. (PAT) Komunikat oficjalny kwatery głównej stwierdza, że *wojska powstańcze złamały opór nieprzyjaciela na froncie Guadalajara,* mimo nagromadzonych tam środków obrony. W ręce powstańców dostała się znaczna ilość materiału wojennego. Wzięto do niewoli licznych jeńców, wśród których znajdowało się *2 włoskich oficerów komunistów należących do batalionu imienia Garibaldiego.*

Na odcinku frontu madryckiego zajęto miejscowości: *Veguillas, Monasterio, Cogulludo i Membrillera.* Na polu bitwy nieprzyjaciel pozostawił *wielu zabitych.* W dzielnicy uniwersyteckiej powstańcy odparli atak wojsk rządowych zadając im ciężkie straty. W Andaluzji *szaleją burze śnieżne, które uniemożliwiły wszelkie operacje.*

Pierwszy ambasador Egiptu

Londyn, 12. 3. (PAT). Dr Hafez-Pasza, pierwszy ambasador Egiptu przy dworze św. Jakuba, **wręczył dziś z rana królowi listy uwierzytelniające.**

Pod światło.

Senator Seib, który z równym zapałem jak słabym powodzeniem bronił w Senacie Związku Nauczycielstwa Polskie~ **nie jest Pomorzaninem,** choć reprezentuje Pomorze. Mówił on o „ciemnych mocach", które Związek zwalczają, ale lepiej by było, gdyby rzucił trochę światła na „ciemne moce", które go na Pomorze przywiały i tu go nad innych wywyższyły.

Uciechę z onej obrony Związku miał p. Władysław (jak to brzmi po żydow..ku?) Bestermann, który w Radio zdawał sprawę z obrad Senatu.

*

Ozdoba mieszczaństwa polskiego. Na czele „odcinka" mieszczańskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego postawiony został tymczasowy i komisaryczny prezydent miasta Warszawy p. Starzyński. Dodać należy, że **dawniej** był katolikiem, ale wiarę zmienił, jak to obecnie jest w modzie. Nominacja ta w mieszczaństwie polskim nie zrobiła dobrego wrażenia i śmiało rzec można, że ten pierwszy krok nowego Obozu był wielkim błędem. Jak to? Mieszczaństwo ma nabierać poczucia siły i własnej godności pod przewodem człowieka, który jest **symbolem skrępowania samorządu?** Toć samorząd, to pierwszy warunek do osiągnięcia tych celów, jakie przyświecają pułkownikowi Kocowi na tym „odcinku"!

A jak p. Starzyński gospodaruje! Nic to, że piękne mieszkanie urzędowe było mu za obskurne. Zmienił je więc na stary pałac, który kosztem miasta pięknie przyozdobił. Chciał widocznie pokazać, jak „reprezentant" mieszczaństwa winien mieszkać. Strasznie dumni z tego będą ci, których reprezentuje. Na innym odcinku jeszcze lepiej się spisuje, a wynika to z liczby emerytów zarządu stolicy, która rośnie jak na drożdżach. Za czasów samorządu do r. 1932 było ich 2.500, a do dnia 1 października 1936 liczba ich wyniosła już 5.869. W ostatnich 2 latach przybyło ponad tysiąc. Wydatki na zaopatrzenie wynosiły w latach 1932/33 około 8 milionów, a w roku bieżącym przekroczą 20 milionów. Byłoby jeszcze gorzej, gdyby — nie obcięcie emerytur.

Malkontenci, którzy z niczego nigdy nie są zadowoleni, gotowi twierdzić, że tak się nie pracuje dla wzmocnienia tężyzny miast, ale cóż, zrzędy zawsze muszą zrzędzić i nie rozumieją sensu „radosnej twórczości".

*

Powódź, „nowoczesne ruiny" i pałace. Czytelnik gotów pomyśleć, że kpimy z niego, robiąc podobne zestawienie. Otóż nie, ma to ścisły związek. Co jest przede wszystkim przyczyną powodzi? Obok kry głównie zamulenie koryta Wisły, którym woda należycie spływać nie może. Nie regulowano i nie pogłębiano koryta Wisły, bo nie było pieniędzy. Natomiast znalazło się aż 22 miliony na budowę wspaniałych gmachów w Chełmie pod niedoszłą dyrekcję kolei radomskiej. Przeniesienie dyrekcji nie nastąpiło, bo to komuś nie dogadzało i teraz gmachy stoją niedokończone i niszczeją. Minister Kwiatkowski nazwał je nowoczesnymi ruinami. Ile to robót regulacyjnych na Wiśle za te pieniądze wykonać było można! A wspaniały stadion w Kielcach, aby na nim kupka bubków piłkę kopać mogła. O, bo my robimy wszystko na wielką skalę, tylko nie tam, gdzie zachodzi istotna potrzeba. Jesteśmy też takim mocarstwem, że trzeba było dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie postawić wspaniały pałac z olbrzymią salą balową. Ile to chat i chudoby ludzkiej można było ocalić, gdyby owe sumy zużyto celowo!

*

Cholera może człowieka ogarnąć... Premier Składkowski powiedział do delegacji powstańców wielkopolskich, którzy mu się skarżyli, że dla powstańców nie ma chleba, bo sprowadza się z innych stron ludzi, którzy ten chleb odbierają: Cholera może Wielkopolanina ogarnąć... gdy na te stosunki patrzy. Nas już dawno cholera ogarniała na rozmaite praktyki urzędów, które dla Wielkopolanina czy, Pomorzanina, choćby bardzo zasłużonego, nie miały nawet posady stróża czy woźnego, bo i na te posady sprowadzało się systematycznie „swoich" ludzi i ze swoich stron. Nie dziw, że na takiej glebie wyrósł głośny Sampara, który w sposób niegodny i niezrozumiały dla zwykłego śmiertelnika z zajadłością prześladował — swojego przełożonego, człowieka z zacności znanego.

Świeżo zdarzył się inny wypadek w Mątwach pod Inowrocławiem, który nam dowiódł, że są „ciemne moce", które umieją tak sprawę pokręcić, iż jakieś ciemne indywidua znajdą zawsze u nas chleb, którego tak braknie uczciwym „krajanom" z zachodu. Mamy na myśli owego Turowskiego, który wcale Turowskim nie był. Miał podobno bardzo burzliwą przeszłość w Warszawie, a papiery miał skradzione, a jednak był ktoś, kto go darzył sympatią i dał mu dostatni chleb w fabryce Solvay w Mątwach. A powstańcy, którzy wolność tej ziemi wywalczyli, głodują...

Czyż wobec tego nie może człowieka cholera porwać?

Biali Indianie.

Niezwykłe odkrycie. — Potomkowie białych. — Wolą dżunglę.

Z końcem lata 1854 r. wyszedł „Madagascar“, najszybszy i najpiękniejszy statek angielski linii żeglugi Blackwell z ładunkiem złota i pewną ilością pasażerów z portu australijskiego Melbourne. „Madagascar“ niejednokrotnie już przewoził transporty złota z Australii do Anglii i okazał się znakomitym statkiem. Tym razem jednakże daremnie oczekiwano jego powrotu w Anglii. Minęły tygodnie i miesiące, a po statku zaginęły wszelkie ślady. Nie dowiedziano się nigdy, co się stało ze statkiem i jego cennym ładunkiem.

Osiemdziesiąt lat minęło, zanim tajemnica „Madagascaru“ wyjaśniona została przez podróżnika amerykańskiego dr. Wilfreda.

Opowiadania o białych Indianach, którzy rekomo przebywać mieli w niedostępnych terytoriach nad rzeką Amazonką, już niejednokrotnie stały się przyczyną wypraw naukowych w te okolice. I tak między innymi instytut Rockefellera w latach powojennych zorganizował wyprawę, jednakże bez dodatniego wyniku. Do tych, którzy w następnych latach usiłowali odszukać białoskórych Indian, należy także Amerykanin dr Wilfred, który z niewielką ekspedycją wyruszył był w roku ubiegłym ku górnemu biegowi Amazonki.

Po długich, połączonych z niesłychanymi trudnościami wyprawach, upadająca na siłach ekspedycja powzięła już zamiar powrotu, gdy pewnego dnia zrobiła niezwykłe odkrycie. Spotkano mężczyznę, który na widok białych ludzi usiłował zbiec i schronić się w gąszczach. Członkom ekspedycji udało się jednakże przychwycić domniemanego Indianina. Towarzyszący ekspedycji Indianie usiłowali mu wytłumaczyć, że nie potrzebuje się niczego obawiać. Widok jeńca wprawił podróżników w niemałe zdumienie, miał on bowiem mimo skóry koloru miedzi ciemno blond włosy i niebieskie oczy. Zdołano od niego dowiedzieć się, że w głębi lasów żyje cały szczep, składający się przeważnie z ludzi o jasnych włosach i niebieskich oczach.

Członkowie ekspedycji wobec sensacyjnego odkrycia zapomnieli o wszelkim zmęczeniu i udali się pod przewodnictwem białego Indianina ku osadzie jego szczepu, dokąd przybyli dnia następnego. Widok osiedla był dla ekspedycji nową sensacją. Nie składała się ona bowiem z prymitywnych namiotów lub chat indiańskich, lecz z małych, schludnych domków drewnianych, dających pomieszczenie mniej więcej 200 osobom. Pośród nich większość posiadała charakterystyczne rysy typu europejskiego.

Wkrótce między członkami ekspedycji i mieszkańcami wsi nawiązały się stosunki przyjazne. Powoli dr Wilfred zdołał zebrać szczegóły o przeszłości tych „białych Indian“. W niektórych rodzinach znaleziono stare biblie, zapiski i przedmioty, które przed wielu dziesiątkami lat były w posiadaniu białych marynarzy. Z tych odkryć oraz z opowiadań najstarszych mieszkańców wsi dr Wilfred zdołał odtworzyć sobie obraz z awanturniczych dziejów tego osiedla. Okazało się, że ci „biali Indianie“ są potomkami białych ludzi, którzy przed 80 laty zaginęli byli wraz ze statkiem „Madagascar“.

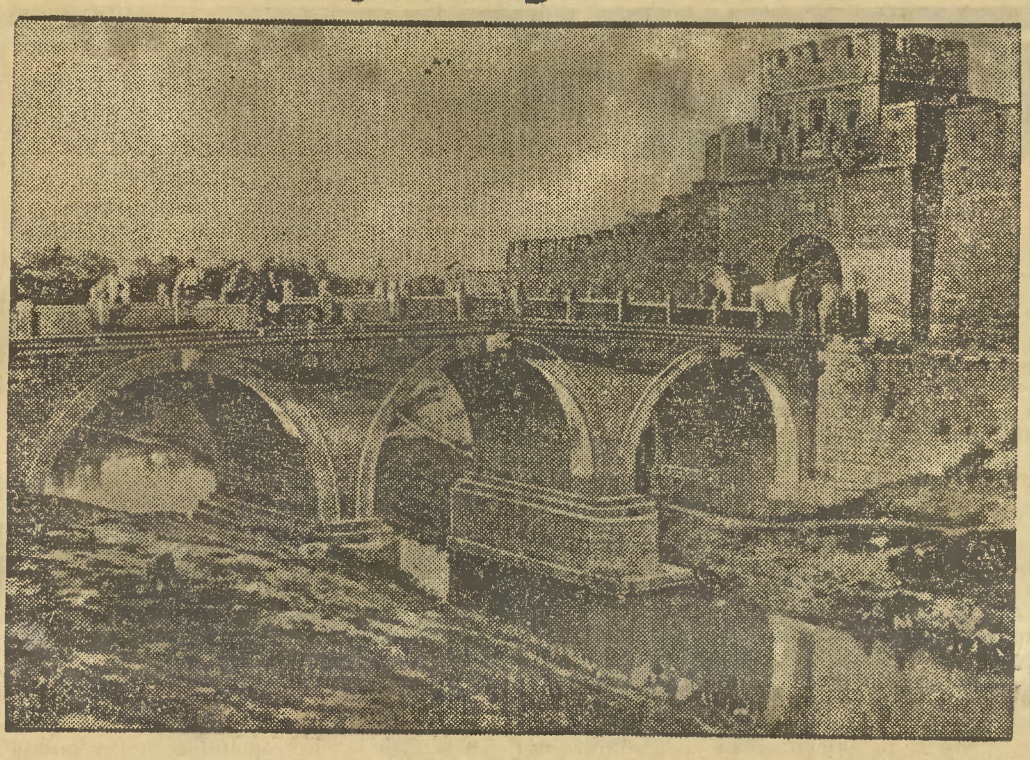
Kiedy „Madagascar“ pewnego pięknego poranku wychodził z portu, nikt nie podejrzewał, że na jego pokładzie znajduje się banda korsarzy. Po kilku dniach jazdy zerwała się straszliwa burza, która spędziła statek daleko z obranego kursu. Kiedy wreszcie burza ustała i przemęczeni pasażerowie udali się na spoczynek, bandyci rzucili się na kapitana i załogę i ubezwładniwszy ich, stali się panami statku. Spuszczono natychmiast łodzie na wodę i załadowano do nich skrzynie ze złotym oraz żywnością i przyborami ile się dało, a następnie bandyci zabrali się do zatopienia statku. Przerażeni pasażerowie zaczęli błagać o życie. Skutek był jednak ten, że bandyci zabrali gwałtem pewną ilość dziewcząt i młodych kobiet do swych łodzi, pozostawiając uszkodzony statek z załogą i pasażerami swemu losowi. „Madagascar“ niebawem znalazł swój grób na dnie oceanu.

Bandyci po długiej i mozolnej podróży wylądowali wreszcie w niezamieszkałej i niegościnnej części wybrzeża południowo-amerykańskiego. Przy lądowaniu atoli wywróciła się łódź z ładunkiem złota, który bezpowrotnie zniknął w falach oceanu. Niebawem wywiązała się między bandytami zawzięta walka o resztki łupu i o kobiety. Zwycięzcy odmaszerowali ze złotem i pewną ilością kobiet. Wszelkie ślady po nich zaginęły. Pozostali w liczbie 14 mężczyzn i 11 kobiet udali się w głąb lasu. Po długiej walce z złośliwą przyrodą i wrogimi szczepami indiańskimi udało im się wreszcie znaleźć miejsce, nadające się do osiedlenia. Kobiety z biegiem czasu pogodziły się z swym losem. Także z Indianami nastąpiło porozumienie. Niektórzy nawet zawierali małżeństwa z Indiankami, lecz na ogół ta domieszka krwi jest nieznaczna. Dzisiejsze pokolenie już chyba nie zdaje sobie sprawy, że pochodzi od korsarzy i ich ofiar.

Kiedy dr Wilfred zaproponował im powrót do cywilizacji, „biali Indianie“ odmówili.

Rzecz prosta, że odkrycie dr. Wildfreda tej kolonii pokorsarskiej nad Amazonką bynajmniej nie daje odpowiedzi na pytanie, czy teza o istnieniu szczepów „białych Indian“ w pralasach Amazonki ma swoje uzasadnienie lub też należy do świata bajek.

To się nazywa most!



Przeszło tysiąc lat temu wybudowany został ten most kamienny na jednym z dopływów Żółtej Rzeki w chińskiej prowincji Honau. Niezbadane są tajemnice budowniczych chińskich, dzięki którym most, wybudowany przed tysiącem lat, wygląda jak postawiony dziś.

Stacja telewizyjna na drapaczu chmur.

Uszy i oczy radiostacji warszawskiej.

Jak już donosiliśmy Polskie Radio prowadzi obecnie wspólnie z Instytutem Telekomunikacyjnym budowę pierwszej w Polsce stacji telewizyjnej, która zainstalowana będzie na szczycie drapacza chmur przy pl. Napoleona. Na dwóch ostatnich piętrach tego budynku urządzone będą studia telewizyjne oraz zainstalowane będą aparaty odbiorcze i nadawcze do celów fonicznych i wizyjnych, zaś **na szczycie gmachu wybudowana będzie 30-metrowa wieża,** na której wmontowane będą anteny nadawcze dla wizji i fonii. Będzie to eksperymentalna stacja telewizyjna, o której obrazowo można powiedzieć, że spełniać będzie **rolę oczu.**

Zanim stacja telewizyjna będzie uruchomiona, co wymaga skomplikowanych urządzeń i całego szeregu prób, Polskie Radio urządziło na szczycie drapacza chmur tzw. punkt retransmisyjny, który **można porównać do uszu radiostacji.** Przy pomocy urządzeń retransmisyjnych zainstalowanych w gmachu przy pl. Napoleona Polskie Radio dokonywać będzie ewentualnych **retransmisyj stacji krótkofalowych,** jak to dawniej miało miejsce np. przy reportażu z pogrzebu króla Jerzego V itp.

Wzajemna wymiana programów międzynarodowych technicznie przeprowadzana jest drogą kablową, lub „przez eter“. W tym drugim wypadku mamy do czynienia z tzw. retransmisjami.

Polskie Radio posiadało dotychczas w Warszawie punkt retransmisyjny na forcie Mokotowskim. Wobec jednak uruchomienia Warszawy II okazała się konieczność usunięcia tych instalacyj i przesunięcia ich w inne miejsce.

Punkt retransmisyjny umieszczono na 16-ym piętrze gmachu „Prudential“ na pl. Napoleona, a więc w samym centrum miasta. Instalacja składa się z dwóch anten z doprowadzeniami ekranowanymi oraz zespołu odbiorników. Instalacja ta połączona jest przewodami bezpośrednimi z ul. Zielną, przy czym jeden z przewodów służy do modulacji, a drugi do porozumiewania się telefonicznego.

Z PROWINCJI.

WYRODNA OPIEKUNKA

skazana na rok więzienia za znęcanie się nad dzieckiem — sierotą.

Grudziądz. Na wokandzie tut. sądu okręgowego znalazła się w ub. środę sprawa karna Heleny Gajewskiej, żony szofera w tut. urzędzie pocztowym, oskarżonej o znęcanie się nad 4-letnim dzieckiem-sierotą. Jak wykazała rozprawa, oskarżona Gajewska przed rokiem mniej więcej, przyjęła na wychowanie nieślubne dziecko siostry swego męża. Gajewska nie okazywała dziecku ani trochę serca, lecz za najdrobniejsze przewinienie biła je i katowała. Często urzędnicy pocztowi słyszeli rozpaczliwe krzyki katowanego chłopca, a nawet interweniowali. Wszystko to jednak okazało się bezskuteczne. Jak zeznali świadkowie, wyrodna opiekunka prawie codziennie katowała dziecko, **bijąc je specjalnie przygotowanymi drutami od telegrafu po całym ciele, nie wyłączając twarzy.** Bardzo często widziano posinioną twarz dziecka. Gdy pewnego razu chłopczyk w obecności sąsiadów miał napisać imię i nazwisko, zastraszył się i rozkazu nie wykonał. Za to został tak skatowany, że okazała się konieczną **interwencja lekarza.** Matka dziecka nie interesuje się w ogóle swoim synkiem, które u swej opiekunki przechodzi istne piekło. Oskarżona na rozprawie z płaczem przyznała się do winy i przyrzekła poprawę. W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd skazał Gajewską **na jeden rok więzienia,** przyjmując jako okoliczność obciążającą to, że katowane dziecko pozbawione jest opieki matczynej i chociażby z tego powodu zasługuje na ludzkie traktowanie.

Mnisi koptyjscy zapowiadają walkę.

Jak donoszą pisma codzienne z Kairo (Egipt), mnisi koptyjscy z klasztoru Deirel-Mokarrah, znajdujący się w zatargu z przełożonymi władzami klasztoru, zakomunikowali, że o ile obiegający ich oddział 300 żandarmów próbować będzie siłą dostać się do klasztoru, rozpoczną czynną obronę, strzelając do nich. W klasztorze są nagromadzone duże zapasy prowiantu, amunicji i broni.

Anglia skoncentrowała dużą ilość okrętów wojennych w Gibraltarze.

Do Gibraltaru przybyły już eskadry floty wojennej wielkobrytyjskiej z Morza Śródziemnego i z kanału La Manche. Łącznie z dotychczas zakotwiczonymi okrętami w porce wojennym znajduje się 80 statków, 20.000 załogi, na czele której stoi 12 admirałów.

Drobiazgi o kobietach.

Przeszło milion kobiet w Sowietach zajmuje różne stanowiska, związane z administracją państwową. W kooperatywach zatrudnionych jest przeszło 100 tysięcy kobiet, drugie tyle pracuje w sądownictwie. Także w dużej liczbie spotyka się kobiety na stanowiskach wójtów miejskich.

*

Oryginalny dar złożył swojej żonie w trzecią rocznicę ślubu paryski lingwista Matod. Oto wypisał on słowa „kocham cię“ nie mniej ni więcej tylko w 2.816 językach i przeróżnych dialektach i osobliwą swą deklarację miłosną ofiarował swej małżonce dla upamiętnienia trzech lat wspólnego ich pożycia.

*

Dyrekcja teatrów węgierskich zabroniła swym artystom wykonywania różnych robótek ręcznych, którymi panie te skracały sobie czas podczas oczekiwania na pojawienie się w przepisanej chwili na scenie, gdy przebywały za kulisami. Zakaz ów spowodowany został tym, iż zdarzyło się nieraz, że pochłonięta wzorem robótki artystka nie zwracała uwagi na znak inspicjenta i spóźniła się z wejściem na scenę, narażając przez to tempo gry danego spektaklu.

*

Miłosna afera tronowa byłego króla angielskiego Edwarda, wywołała już oddźwięk w modzie kobiecej. W Paryżu kobiety zaczynają na gwałt farbować sobie włosy na kolor czarny i czesać je, rozdzielone w środku, gładziutko, aby upodobnić się w ten sposób do tej, dla której monarcha imperium brytyjskiego zrezygnował z tronu. Nazwa fryzury „à la Simpson“.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 12 marca 1937 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Grzegorza Wielkiego p.
Jutro: Teodory m., Krystyny.
Wschód słońca o godzinie 6.23.
Zachód słońca o godzinie 17.58.

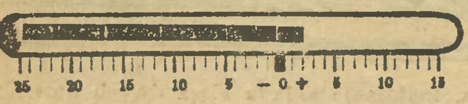
Stan pogody.

DZIEŃ SŁONECZNY, NOCĄ PRZYMROZKI.

W dzielnicach północno-wschodnich i wschodnich było wczoraj pochmurno, w po zostałych natomiast notowano rozpogodzenia. — Przewidywany przebieg pogody dzisiaj do wieczora: Pogoda z zachmurzeniem zmiennym z przelotnymi opadami. Nocą przymrozki. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 8—13 marca:

1) Apteka Centralna, Gdańska 27, telefon 3994.
2) Apteka Pod Lwem, Grunwaldzka 37, telefon 3191.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

Muzeum Miejskie otwarte co dziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w muzeum wystawa zbiorowa Aleksandra Laszenki.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek, oraz jutro w sobotę i nieniedzielę wieczorem w dalszym ciągu na repertuarze ostatnia nowość scen zagranicznych, przepiękna operetka Goetze'a pod tyt. **„ADRIENNE"**, która cieszy się olbrzymim powodzeniem na naszej scenie. W roli tytułowej ujrzymy p. Mary Gabrielli, księżną Kurlandii będzie p. Halmirska, Augustem Mocnym p. Jaglarz, Maurycym Saskim p. Rychter, w innych głównych rolach pp.: Domosławski, Iwański, Koczanowicz, Leśniowski, Nowakowski i Ziemski. W akcie II-gim efektowny balet: „Saska porcelana" wykona primabalerina Soboltówna i Wojnar w otoczeniu zespołu tancerek.

W niedzielę o godz. 16-ej po cenach groszowych **(od 10 gr do 1,15 zł)** ukaże się **„HAJDUCZEK"** — najpiękniejszy fragment z powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski".

W pełnych próbach pod reżyserią J. Szyndlera najnowsza komedia R. Niewiarowicza pt. **„GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE..."** Udział biorą czołowe siły naszego zespołu.

—::—

— *MATKI*, które dbają o zdrowie swych dzieci kupują zawsze znane sucharki z Cukierni R. Stenzel. ¼ ft. paczka kosztuje tylko 30 groszy. (4511

— **Bezpłatny, 3-miesięczny francuski kurs** początkowy rozpocznie się 18 bm. Sekretariat Francuskich Kursów w Gimn. Kopernika przyjmuje zapisy codziennie (prócz soboty) od godz. 6—8. (4449

— **Madziarz opuścił Hodurowców.** Dotychczasowy pasterz zbłąkanych owieczek, które w Bydgoszczy należą do sekty Hodura — Madziarz poróżnił się z swymi zwierzchnikami i opuścił ich zbór, przenosząc się na ulicę Lipową — do stundystów czy adwentystów. Na jego miejsce przybył do zboru Hodurowego poprzednio już tu znany „ksiądz" Milewski.

— **Tabliczki LOPP.** Obwód Miejski LOPP. komunikuje, że posiada na składzie tabliczki emaliowane z napisem: **„Jestem członkiem LOPP."** i prosi wszystkich mieszkańców o zaopatrywanie się w wspomniane tabliczki i umieszczenie ich na drzwiach mieszkań. Składka roczna wynosi 6 złotych. Zgłoszenia i zapisy przyjmuje sekretariat LOPP., ulica Konarskiego 5a, telefon 36-70.

Lustracja sokolic okręgu V-go.

Lustracja wszystkich oddziałów żeńskich (również młodzieży) okręgu V-go odbędzie się w niedzielę, dnia 14 marca w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego. Zbiórka sokolic o godz. 10-ej sokolątek o godz. 11-ej. Ze względu na zlot związkowy w Katowicach udział wszystkich druhen i młodzieży konieczny.

Na marginesie.

Stan zdrowotny ludności przedstawia się u nas fatalnie. Są w Polsce ogromne obszary, na których nędza, głód, brak opieki lekarskiej sieją prawdziwe spustoszenie. Marnuje się największy kapitał — ludzie, którzy umierają pozbawieni pomocy i ratunku.

Sytuacja jest paradoksalna:

W wielkich miastach jest za dużo lekarzy. Młodzi, kończący wyższe uczelnie, medycy głodują, lekarze Ubezpieczalni nie mają z czego żyć, lekarze rywalizują ze sobą o praktykę prywatną.

A jednocześnie są powiaty, w których w ogóle nie ma lekarzy. Są wsi, w których ludzie umierają opuszczeni na barłogach jak przed setkami lat.

Lekarze nie chcą iść na „prowincję". Nie tylko zresztą lekarze. To zjawisko powtarza się we wszystkich zawodach wolnych. Inteligenci wolą marną wegetację w mieście, niż pracę na zaniedbanych terenach.

Jeżeli chodzi o zawód lekarski, sytuacja jest szczególnie tragiczna. Tym tragiczniejsza, że od tej pogardzanej „prowincji" stroni zupełnie — młodzież lekarska.

Są na to dowody. W biurze pośrednictwa pracy Koła Medyków Uniwersytetu Warszawskiego są zgłoszone od miesięcy doskonałe posady. I tak Radzymin koło Siedlec daje lekarzowi 400 zł na miesiąc, w Starych Piaskach (na Polesiu) wakuje miejsce z pensją 470 zł, w Msłowie (w Kieleckiem) — z pensją 380 zł. Gostynin w w woj. warszawskim — posada asystenta szpitalnego, mieszkanie, utrzymanie i 150 zł. Sieradz — mieszkanie, utrzymanie, 400 zł i praktyka prywatna. Sanatorium w Karolinie pod Warszawą — mieszkanie, utrzymanie i 200—400 zł (zależnie od kwalifikacyj). I na te wszystkie stanowiska nikt się nie zgłasza. Chorzy czekają na próżno.

A tymczasem, gdy jeden ze szpitali warszawskich dawał posadę za 200 zł, w parę dni zgłosiło się kilkanaście osób!

Sprawa nie jest wcale błaha. Właściwy rozdział inteligencji na całym obszarze kraju ma pierwszorzędne znaczenie i dla społeczeństwa i dla państwa.

Chadecja śląska apeluje do inteligencji.

Powiatowy zjazd stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Chorzowie w dniu 7 bm. w obecności 80 delegatów, reprezentujących wszystkie 17 kół powiatu świętochłowickiego, wysłuchał sprawozdania zarządu oraz referatu wiceprezesa zarządu wojewódzkiego śląskiego dr. Władysława Tempki na temat **ustosunkowania się stronnictwa go deklaracji płk. Koca,** oraz dokonał wyboru nowego zarządu powiatowego w osobach: Leona Malinowskiego — jako prezesa, Józefa Sosny wiceprezesa, Wawrzyńca Zalika sekretarza, Józefa Rzeźniczka skarbnika i 39 członków.

Zjazd uchwalił m. in. rezolucję następującej treści:

Niezależnie od właściwej pracy społeczno-politycznej, mającej na celu uświadomienie jak najszerszych warstw społeczeństwa o konieczności wprowadzenia w życie publiczne zasad narodowych i sprawiedliwości chrześcijańskiej, należy dążyć wszystkimi siłami do **wzmocnienia polskiego stanu posiadania** w kupiectwie, rzemiośle, przemyśle i zawodach wolnych.

Upadek polskiego stanu posiadania w tych dziedzinach datuje się nie od dzisiaj, jednakże w ostatnich czasach przybrał zastraszające rozmiary. Miasta i miasteczka są w najwyższym stopniu zażydzone! **Obojętność polskiego społeczeństwa, a przede wszystkim polskiej inteligencji, która usunęła się od społecznego i politycznego życia,** sprawiły, że kurczy się stan polskiego posiadania na rzecz żydostwa i innych mniejszości narodowych.

Ostatnie wiadomości z kresów wschodnich świadczą o ustawicznych postępach Rusinów w szkolnictwie, handlu, rzemiośle i zawodach wolnych. Położenie jest poważne, lecz **solidarne społeczeństwo polskie** potrafi je łatwo opanować. Należy wszczepić w każdym Polaku zasadę, nie znającą wyjątku, że **Polak kupuje tylko u Polaka — u Polaka naprawia trzewiki, zamawia ubrania, leczy się i szuka porady prawnej!**

Należy **piętnować publicznie i bezwzględnie takie osoby, które nazywają się Polakami, a popierają obcych.** Wspólnymi siłami damy sobie łatwo radę z wszystkimi trudnościami, czy to politycznymi, czy gospodarczymi, czy to z zalewem żydowskim.

Wzywamy wszystkich Polaków, aby zgłosili się w szeregi stronnictwa **Chrześcijańskiej Demokracji.** Zmuszeni jesteśmy zauważyć, że ludność robotnicza i wiejska w wyższym stopniu od inteligencji rozumie potrzebę organizowania się w naszym stronnictwie. Dlatego zwracamy się przede wszystkim do polskiej inteligencji z wezwaniem do wzięcia **czynnego udziału** w życiu politycznym i społecznym.

Związek Urzędników Kolejowych
za zwiększeniem i ujawnieniem awansów.

W Bydgoszczy odbyło się przy licznym udziale członków walne zebranie Koła I Związku Urzędników Kolejowych. Przewodniczył prezes zarządu okręgowego p. Bolesław Gaca.

Pan Cieszyński, dotychczasowy prezes Koła I zdał obszerne sprawozdanie z działalności zarządu, podkreślając dodatnie momenty zainteresowania organizacyjnego wśród członków.

Po sprawozdaniu sekretarza i skarbnika oraz komisji rewizyjnej, udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorium, po czym zebranie przystąpiło do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: pp. Cieszyński Zygmunt jako prezes, Faleńczyk Franciszek — wiceprezes, Banach Alojzy — sekretarz, Mierzwicki Stanisław — zast. sekretarza, Fryder Franciszek — skarbnik.

Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Jereczka, Bukowieckiego i Zimnego.

Następnie p. **Bolesław Gaca,** prezes zarządu okręgowego Z. U. K., wygłosił dłuższy referat, uwypuklając pracę Z. U. K. w poszczególnych dziedzinch.

W dyskusji wyrażono życzenie, aby przełożeni przy wydawaniu ważnych orzeczeń kierowali się duchem **sprawiedliwości katolickiej.**

Zebrani uchwalili następującą rezolucję:

1) Ciężki stan materialny urzędników kolejowych pogorszył się obecnie przez **drożyznę żywności,** wobec tego zebrani domagają się **zniesienia podatku specjalnego od uposażeń,** i sprawiedliwej podwyżki w grupach średnich i niższych.

2) Dla dobra służby — **przeprowadzenia awansów zgodnie z listą starszeństwa** i zgodnie z obowiązującymi przepisami ogłoszonymi w Dzienniku Urzędowym M. K. Nr. 2/1925. Ze względu na kilkuletnie zaległości, ilość awansów winna być zwiększona. Lista starszeństwa i przyznane awanse winny być ogłoszone **w dziennikach zarządzeń.**

3) Egoistyczna działalność karteli hamuje zwiększenie produkcji i potanienie artykułów przemysłowych, a pobieranie przez osoby mające stanowisko w przemyśle lub bankowości **po kilka pensyj** wynoszących kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie, jest **niesprawiedliwością społeczną.**

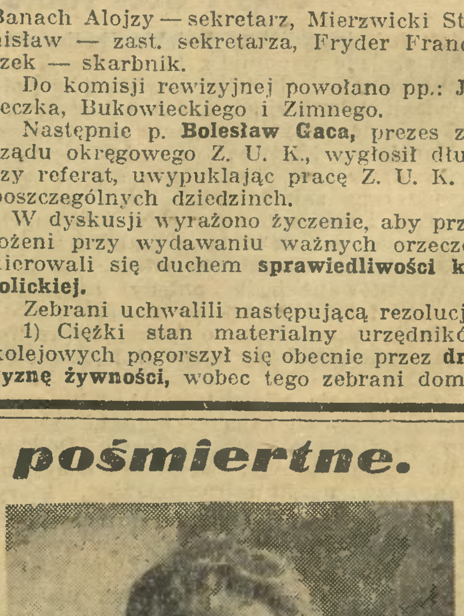
—::—

Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły w Krynicy kapłan, nieodżałowanej pamięci kapelan wojsk wielkopolskich, urodził się 1887 r. w Pleszewie. Studiował w Poznaniu, gdzie zdał maturę. W 1908 r. wstąpił do seminarium duchownego. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1912 r. Pierwszą mszę św. odprawił w Gnieźnie nad grobem św. Wojciecha. Jako wikary pracował w Winnicy Pańskiej w Morzewie, Gniewkowie i Markowicach. Z chwilą wybuchu powstania wielkopolskiego jako ochotnik podążył na front pod Inowrocławiem. Kilka miesięcy był kapelanem w Biedrusku, skąd przybył 1920 r. do Bydgoszczy jako duszpasterz wojskowy z równoczesnym przydziałem do Szkoły Podchorążych, w której przez 4 lata był profesorem. Władza duchowna powołała księdza-majora na probostwo do Zabartowa w pow. wyrzyskim. Tu pracował przez 9 lat, aż dotknięty chorobą poddać się musiał leczeniu. Ukojenia szukał w Krynicy, gdzie przebywał blisko trzy lata.

Przed śmiercią ukończył swoją pracę o powstaniu wielkopolskim, która stać się może ważnym przyczynkiem do poznania historii naszego ruchu zbrojnego.

Cześć pamięci Księdza-Powstańca!



Ś. P. KS. WACŁAW MORKOWSKI.

Nowość w Be-De-Te!

Wystawa dywanów i pokazów bielizny stołowej.

Już wiosna i święta Wielkanocne są bliskie. Trzeba więc pamiętać o uporządkowaniu wnętrz mieszkań i upiększaniu ich, gdyż lepiej się czujemy w miłym ognisku domowym, w którym przytulnie i estetycznie. Bydgoski Dom Towarowy w zrozumieniu wielkiego znaczenia jakie posiada kultura mieszkaniowa w życiu jednostek i rodzin, idzie przede wszystkim paniom na rękę, urządzając tradycyjną wystawę dywanów, połączoną — i to właśnie jest nowością — z pokazem nowoczesnej bielizny stołowej. Jak sobie uprzyjemnić pobyt w mieszkaniu pięknym dywanem i bielizną stołową — takie jest motto wielkiej wystawy w Be-De-Te, urządzonej na drugim i trzecim piętrze.

Pragnąc każdemu umożliwić nabycie dywanów itp. dla podniesienia kultury mieszkania, Be-De-Te w okresie trwania wystawy specjalnie obniża ceny w czasie od 14—27 marca. Już w niedzielę nastąpi otwarcie pomysłowej wystawy, która zapowiada się bardzo interesująco.

Prasę i Radio prosimy o ogłoszenie poniższego komunikatu!

Przeciwkomunistyczna broszura F. Wojciechowskiego pt. „Żyw i broń!"

Wydanie II, w nakładzie 50.000 egzemplarzy, wyjdzie w połowie marca br. w formacie: 16×23 cm.

Broszura dotrze do **wszystkich Kółek** Rolniczych i Spółdzielni na obszarze Państwa, albowiem zawiera wynik ankiety-plebiscytu zwołującego „Wielki Sejm Kółek Rolniczych całej Polski".

Jasna treść broszury; **bo jasne źródło** życia, bogactw i wolności rolnictwa **odrodzenie** wskazuje.

Prosta treść broszury; **bo o unarodowienie** handlu, przemysłu i rzemiosła, **a więc** o odżydzenie Polski prosto woła.

Śmiała treść broszury; bo o **przebudowę** ustroju dającego pracę wszystkim Polakom — zdrowe ustawy i sprawiedliwość społeczną śmiało alarmuje.

Patriotyczna treść broszury; **bo na straży** Wiary Ojców, ducha narodu i **niepodległości** państwa — twardo stoi.

Ogłoszenia przyjmujemy tylko **od firm** chrześcijańskich. Jedna strona ogłoszeń zł 100,—, połowa zł 50,— itd. proporcja do 1/8 strony. Tekst ogłoszeń nadsyłać do sekretariatu Toruń, Piekary 30, na ręce p. Barczaka, a zaliczkę 50% na PKO. nr. 80347.

(—) **F. Wojciechowski**
b. och. Armii Pol., rolnik śr. z Zielnowa.

Żądać i propagować wszędzie!

Nakładem autora i ofiar Kółek Rolniczych Pomorza i Wielkopolski.

Z okazji imienin Marszałka Edwarda Smigłego-Rydza

odbędzie się **w środę, dnia 17 marca o godzinie 20-ej** w Teatrze Miejskim **akademia,** organizowana przez Polski Biały Krzyż, na której przemówienie wygłosi komendant garnizonu, pan generał Jan Chmurowicz.

W dalszym ciągu programu: recytacja p. dyr. Stomy, fortepian i wiolonczela w wykonaniu braci Rosler, chór Szkoły Podchorążych pod dyrekcją A. Roslera. Bilety wydaje do 15-go bm. sekretariat Polskiego Białego Krzyża, ul. Słowackiego 3 od godz. 10 do 14, a od 15-go kasa Teatru Miejskiego.

Zguby do odebrania.

W Zarządzie Miejskim w Bydoszczy — Oddz. Porządku Publicznego — złożono następujące znalezione przedmioty: dowód osobisty na nazwisko Józefa Gabrylewicza, dowód tożsamości na nazwisko Henryka Wycikowskiego, portmonetkę z zawartością, czapkę, pasek, 1 półbucik oraz rowery. Prawo własności zgłosić należy w wymienionym urzędzie ul. Grodzka 25, pokój nr. 18.

—::—

— **Zebranie komendantów obrony przeciwgazowej rej. 4.** Obwód Miejski LOPP. zawiadamia, że w środę, dnia 10 bm. odbędzie się zebranie komendantów oplgaz. domów mieszkalnych z rejonu 4, w szkole im. ks. bisk. Bandurskiego przy ul. Świętojańskiej 20 o godz. 18,30. Nadmieniamy, że rejon 4 obejmuje następujące ulice: Gdańska od ul. Cieszkowskiego do Św. Jana, ulica Św. Jana, ul. Pomorska od Cieszkowskiego do Św. Jana, ulica Sienkiewicza od Kwiatowej do Hetmańskiej, ulica Hetmańska od Pomorskiej do Sienkiewicza.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Biblioteka miejska czynna jest codzien nie od godz 17 do 18, w soboty od 17 do 19

Biblioteka Tow Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19

— **Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni „Apteka pod Krzyżem".

Rep tuar kin: Słońce: „Bolek i Lolek" Stylowe: „Skamieniały las". Swit: „Na fali wspomnień". Mątwy: „Zemsta Johna Elmona".

Nie udało się. Kilkakrotnie karany Stanisław Walczak został przychwycony na kradzieży 1 krzesła fotelowego z „Adrii" na szkodę p. Obremskiej. Sąd udowodnił winę oskarżonemu i skazał go na 7 miesięcy więzienia.

Na „gościnnych występach". Na gorącym uczynku kradzieży 50 kg węgla na szkodę Seweryny Sobolowej przychwycono dwu osobników, którzy przybyli z Poznania w niewiadomych celach. Są to: Musiał i Gruling. Sąd skazał pierwszego na 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem na 4 lata, Grulinga zaś uniewinnił.

Nie wolno przyjmować dzieci opuszczonych na wychowanie bez zgody zarządu miejskiego. Na mocy rozporządzenia policyjnego p. wojewody poznańskiego dot. wychowania opuszczonych dzieci, oznajmia się wszystkim, którzy przyjmują dzieci na wychowanie bez wiedzy zarządu miejskiego m. Inowrocławia, że wydział Opieki Społecznej nie będzie wspomagał w przyszłości dzieci, których rodziny przyjmują na wychowanie bez uprzedniego zezwolenia zarządu miejskiego.

Przepił powierzone mu pieniądze. Mistrz rzeźnicki p. Gerczer z Szymborza miał do skasowania w Inowrocławiu pieniądze w sumie 130 zł za 1 świnię. W tym celu posłał swego pracownika Franciszka Pusiaka, który po zainkasowaniu gotówki, wstąpił do pewnego lokalu, aby się „rozgrzać". Jednak po wypiciu kilku „głębszych" „zapomniał" zupełnie, iż ma przy sobie nie swoje pieniądze. Gdy otrzeźwiał, stwierdził brak gotówki. Za zdefraudowanie pieniędzy skazany został P. na 8 miesięcy więzienia.

Z działalności Stow. Chrześc.-Nar. Nauczycielstwa. Na ostatnich zebraniach Stow. Chrześc.-Narod. Nauczycielstwa, Koło Inowrocław, wygłoszono referaty z dziedziny nauczania. Ks. prof. Szukalski przedstawił w referacie „Nauczanie religii według nowego programu w młodszych klasach szkoły powszechnej", prezes p. Kamiński omawiał „Ćwiczenia słownikowe w nauczaniu języka polskiego w klasach V i VI", opierając referat na przykładach prac uczniowskich, p. Kasprzycka przedstawiła „Zajęcia ciche w nauczaniu przyrody i geografii". Zagadnienia naukowe, ujęte na zebraniach w sposób zajmujący i praktyczny, omawiano szeroko w ożywionych i rzeczowych dyskusjach. Każdorazowo przybywało na zebrania coraz więcej sympatyków, pomimo nieraz niekorzystnej dla podróży z okolicy drogi wśród słoty. Na ostatnim zebraniu przystąpiło do Stowarzyszenia 5 gości sympatyków. Od września ub. roku Koło pozyskało 21 nowych członków. Ostatnio wznowiło działalność Koło w Barcinie, licząc obecnie 20 członków, oraz w Żninie. Następne zebranie Koła Inowrocław odbędzie się 10 kwietnia; w programie: odczyt z dziedziny współczesnej literatury powieściowej i zabawa taneczna.

WYRZYSK. (l) W dniu 10 bm. odbyła się w Wyrzysku w sali Hotelu Polskiego tzw. masówka rolników, która zgromadziła pokaźną ilość przedstawicieli Kółek Rolniczych powiatu wyrzyskiego. Delegaci WTKR. z Poznania wygłosili cztery referaty na tematy szczególnie aktualne dla rolników. Na specjalne podkreślenie zasługuje referat p. Rzadkowskiego, który mówił o planach pracy Kółek Rolniczych. Nad każdym z referatów wywiązywała się ożywiona dyskusja.

— Powiatowa Komisja Kulturalno-Oświatowa odbyła w poniedziałek dn. 8 bm. posiedzenie, na którym przy udziale działaczy kulturalno-oświatowych z terenu powiatu wyrzyskiego i innych powiatów powzięto szereg doniosłych uchwał w sprawie urządzenia Igrzysk Kulturalno-Artystycznych na Krajnie. Projekt omówimy osobno.

SZUBIN. (c) Dnia 2 bm. w Sobiejuchach i w Dąbrowie Słupskiej odbyło się zakończenie kursów informacyjnych kół LOPP. Kursy ukończyło 106 osób. Kierownikiem kursu był instr. obwodowy oplg. p. Cichocki z Szubina. Zainteresowanie się kursami było znaczne.

— Ostatnio odbyło się walne zgromadzenie Oddziału Pow. PCK. w Szubinie pod przewodnictwem p. inż. Matusińskiego. Zarządowi udzielono absolutorium. Do nowego zarządu weszli pp.: Anasiewicz, Baryżewski, starościna Dąbrowska, ks. prob. Gałecki, dr Grajewski, Jakubowski, Kamiński, dr Kończal, dr not. Lichoniewicz, Maciński, Nowak, Perl, Pytelnot, Rybarczyk, dr Staszewski i Wołoszczuk.

ŻNIN. Już rozpoczęto prace przy budowie Domu Katolickiego oraz przystąpiono do rozbiórki starych obiektów, które szpeciły doprawdy swym wyglądem otoczenie kościoła katolickiego. Z nastaniem wiosny prace zostaną wzmożone.

— Odbył się w Żninie kurs mistrzowski, a uroczyste zakończenie odbyło się w ub. piątek. Udział w kursie brało 18 kandydatów. Wykłady odbywały się w szkole powszechnej, a wykładowcami byli pp. Marian Zalski, Libner i Smakulski. Obecni byli również p. wicestarosta Świerczewski i przedstawiciele różnych cechów. Po wręczeniu świadectw kursistom, nastąpiło składanie życzeń wzajemnych. W lokalu p. Jagodzkiego odbyło się skromne przyjęcie. Wnoszono szereg toastów na cześć gości, wykładowców i młodych mistrzów.

— Na niedzielnym walnym zebraniu Tow. Przemysłowców wybrano nowy zarząd i to: Fr. Płazalski prezes. Katorski sekretarz, Wł. Janicki skarbnik. Tematem obrad była sprawa Targów Pałuckich i dwudniowych targów kramnych na terenach Targów Przyznany został kredyt dla rzemiosła i zainteresowani mogą składać podania.

WĄGROWIEC. (a) Na torze kolejowym pomiędzy Skokami a Sławą wykoleiła się drezyna samochodowa, którą kierował inż. Majchrowicz, a obok znajdował się szofer Marianowski. Wykolejenie nastąpiło prawdopodobnie wskutek wielkiej szybkości jazdy, albo wskutek kamienia na szynach. Drezyna wyskoczyła i wpadła do rowu, przy czym została mocno uszkodzona. Pasażerowie wyszli bez szwanku.

— Walne obrady Związku Rezerwistów w Wągrowcu zagaił prezes p. por. Rutkowski. Do prowadzenia walnego zebrania poproszono pp. Dobkowicza, Martyńskiego, Wrombla i Królaka. Po sprawozdaniach zarządu, nastąpił przez tajne głosowanie wybór nowych władz, w składzie: pp. Rutkowski, Wrombel, Szulc, Jezierski, Dankowski, Garczyński i Napiecek. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Czerwiński, Szalaty, Hyłka, Tobolski i Potyrała, komisja propagandowa: pp. Przysiek, Wrombel i Widziński.

OSTRÓW WLKP. (lj) Dnia 28 czerwca ub. roku jeździł kajakiem po Ołoboku syn budowniczego z Krępy, śp. Wojciech Biegański. Współtowarzysz jego Wł. Kulenda, kołysząc kajakiem, spowodował jego przewrócenie, a kiedy Biegański wpadł do wody, drugi jego kolega Jakubek, pochwycił go za czyję i zanurzył go pod wodę. Kiedy B. przez dłuższą chwilę nie wypływał, obaj koledzy poczęli nurkować i po dłuższem poszukiwaniu wynieśli martwe już zwłoki śp. Biegańskiego. Za lekkomyślny ten czyn obaj młodzieńcy odpowiadali obecnie przed sądem okręgowym, który wymierzył Jakubkowi karę 10, a Kulendzie 8 miesięcy więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego i warunkowem zawieszeniem reszty kary na przeciąg 5 lat.

CHODZIEŻ. (k) Tut Tow. Kat. Robotników Polskich wystawiło w niedzielę na scenie w hotelu Kościuszki przedstawienie amatorskie. Odegrano farsę „Kokusia Podlotkiem" i krotochwilę „Ulicznik Warszawski". Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. Czysty zysk przeznaczono na miejscowych bezrobotnych.

WYRODNA OPIEKUNKA

skazana na rok więzienia za znęcanie się nad dzieckiem — sierotą.

Grudziądz. Na wokandzie tut. sądu okręgowego znalazła się w ub. środę sprawa karna Heleny Gajewskiej, żony szofera w tut. urzędzie pocztowym, oskarżonej o znęcanie się nad 4-letnim dzieckiem-sierotą. Jak wykazała rozprawa, oskarżona Gajewska przed rokiem mniej więcej, przyjęła na wychowanie nieślubne dziecko siostry swego męża. Gajewska nie okazywała dziecku ani trochę serca, lecz za najdrobniejsze przewinienie biła je i katowała. Często urzędnicy pocztowi słyszeli rozpaczliwe krzyki katowanego chłopca, a nawet interweniowali. Wszystko to jednak okazało się bezskuteczne. Jak zeznali świadkowie, wyrodna opiekunka prawie codziennie katowała dziecko, **bijąc je specjalnie przygotowanymi drutami od telegrafu po całym ciele, nie wyłączając twarzy.** Bardzo często widziano posinioną twarz dziecka. Gdy pewnego razu chłopczyk w obecności sąsiadów miał napisać imię i nazwisko, zastraszył się i rozkazu nie wykonał. Za to został tak skatowany, że okazała się konieczną **interwencja lekarza.** Matka dziecka nie interesuje się w ogóle swoim synkiem, które u swej opiekunki przechodzi istne piekło. Oskarżona na rozprawie z płaczem przyznała się do winy i przyrzekła poprawę. W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd skazał Gajewską **na jeden rok więzienia,** przyjmując jako okoliczność obciążającą to, że katowane dziecko pozbawione jest opieki matczynej i chociażby z tego powodu zasługuje na ludzkie traktowanie.

ŚWIECIE, n. W. (t) W sali posiedzeń rady powiatowej odbył się doroczny walny zjazd delegatów wszystkich oddziałów Och. Straży Pożarnych (jest ich okrągło 50) z powiatu świeckiego. Licznie zebrani wysłuchali z zainteresowaniem sprawozdań z ubiegłorocznej pracy władz powiatowych. Po udzieleniu absolutorium, wybrano prezesem rady p. starostę powiatowego mgr Ćwinarowicza. Prezesem zarządu powiatowego został p. mecenas Buczkowski. Uzupełniono zarząd przez wybór pp. Wacława Rydzkowskiego, sekretarza Wydziału Powiatowego ze Świecia i p. Papenfusa, prezesa straży w Serocku. Do komisji rewizyjnej wchodzą pp. wójt Pudełko, Połomski i Nehring. Sąd honorowy tworzą pp. Rydzkowski, burm. Słabęcki, Porożyński, Kalinowski i Megger.

NOWE n. W. (t) Co dopiero donosiliśmy o tym, iż jeden żydowski skład w Nowem zamknął swe podwoje po to by jego właściciel żyd uszczęśliwił swym przybyciem Gdynię. Polskie obywatelstwo Nowego ucieszyło się, że ubył jeden skład żydowski, ale nie na długo, bo oto obecnie osiadł się u nas znowu jeden żyd, który otworzył skład bławatów. Wyrażamy jednak nadzieję, że pójdzie on śladem swych współwyznawców, bo polska ludność Nowego i okolicy zna i przestrzega hasło „Swój do swego".

— Miejscowy długoletni duszpasterz, ks. proboszcz Bartkowski obchodził będzie w kwietniu 25-lecie pracy duszpasterskiej jako proboszcz w Nowem. Ćwierć wieku pracy w jednej parafii - to spore czasu, to sporo przeżyć. Stąd też wdzięczni parafianie przygotowują się do obchodu tak rzadkiego jubileuszu swego proboszcza.

CZERSK. (al) Na sali p. Jagalskiego odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Cichosza walne zebranie Związku Powstańców i Wojaków OK. VIII, placówka Czersk. Po oddaniu hołdu zmarłym członkom, zarząd zdał szczegółowe sprawozdanie z działalności za ub rok. Marszałkiem zebrania wybrano burm. p. Prabuckiego, a zarządowi udzielono absolutorium i jednogłośnie wybrano stary zarząd na dalszy rok. Prezesem jest p. Cichosz, sekretarzem p. Ćwikliński, skarbnikiem p. Janiszewski.

DĄBROWA CHEŁM. Dnia 28 ub. m. odbyło się walne zebranie tut. oddziału L. M. i K. Po zagajeniu przez p prezesa Miodyńskiego, przystąpiono do sprawozdań sekretarki i skarbniczki p. Miodyńskiej, jak również i komisji rewizyjnej, która po szczegółowym zbadaniu ksiąg orzekła, że gospodarka ustępującego zarządu była rzetelna, wzorowa i fachowa. Przewodniczącym zebrania został wybrany p. Tatarek, w skład zarządu weszli ponownie pp. Czesław Miodyński jako prezes, Helena Miodyńska — sekretarka, oraz Ignacy Medoń — skarbnik.

CHEŁMŻA. (o) W nocy z 4 na 5 marca br. włamali się nieznani sprawcy do zabudowań rolnika Borowskiego w Świętosławiu, pow. Toruń, skąd skradli 2 rowery męskie oraz kilka gęsi, kur itp. Dochodzenie w toku.

— W dniu 7 bm. pszczelarze z Chełmży i okolicy zorganizowali się. Zebranie zagaił p. St. Obiegałka, kier. Szkółek Star. Kraj. Pom., witając na wstępie delegata PZP. p. prezesa Falkowskiego, przedstawiciela P. Izby Roln. p. red. Szydłowskiego, oraz wszystkich pp. pszczelarzy. Na przewodniczącego wybrano p. insp. Leśniewicza, na sekr. p. nacz. Cieślę. Na zebraniu omówiono cały szereg spraw, związanych z pszczelnictwem, zamówiono 700 kg cukru ulgowego dla podkarmiania pszczół, wysłuchano interesującego referatu p. Falkowskiego, wybrano zarząd i omówiono prace organizacyjne na przyszłość.

Grudziądz.

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu, ul. Toruńska 22, tel. 1294, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na marzec oraz zamówienia na ogłoszenia po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8 do 18.**

Nocny dyżur pełnią Apteka pod Orłem, 3 Maja 37, tel. 13-60; Apteka pod Gryfem, Legionów 33, tel. 15-24.

Repertuar kin: Apollo: „Mayerling". Gryf: „Barbara Radziwiłłówna. Orzeł: „Biały Tarzan".

Awanturniczy niemiaszek. Jest nim niej. Willy Siebarth (Podgórna 3), który w bliżej niestwierdzonych okolicznościach wywołał na ulicy gorszącą awanturę, a legitymującemu go policjantowi przedstawił fałszywe nazwisko, stawiając przy tym czynny opór. Butny niemiaszek będzie musiał zapłacić mandat karny, co go bynajmniej nie uchroni od odpowiedzialności karno-sądowej.

Zmiany w grudziądzkim sądownictwie? Jak się dowiadujemy, sędzia okręgowy p. Rylski przenosi się do adwokatury. Mówi się od pewnego czasu również o innych rzekomych zmianach w grudziądzkim sądownictwie. Szczegółów oraz oficjalnego potwierdzenia na razie brak.

Ubezpieczalnia Społeczna otwiera szpital. Jak się dowiadujemy, już w najbliższym czasie Ubezpieczalnia Społeczna w Grudziądzu otwiera w gmachu własnym przy ul. Wybickiego, szpital, który posiadać będzie najnowsze zdobycze z dziedziny wyposażenia higienicznego i dzielić się będzie na trzy oddziały: 1. wewnętrzny z pododdziałami: ocznym i skórnym, 2. położniczy i ginekologiczny, 3. chirurgiczny z pododdziałami dla chorób uszu, nosa i gardła. Wypada nadmienić, że dietetyka w szpitalu będzie prowadzona z swobodnym wyborem potraw przez pacjenta tj. na wzór sanatorium w Bystrej. Otwarcie szpitala przez Ubezpieczalnię Społeczną jest dalszym poważnym krokiem w dążeniu do podniesienia lecznictwa.

Z walnych obrad Towarzystwa Ochrony Zwierząt. W tych dniach pod przewodnictwem p. komisarza Adamkowskiego odbyło się walne zebranie grudziądzkiego oddziału Tow. Ochrony Zwierząt na którym m. in. dokonano uzupełniających wyborów na miejsce ustępującej ⅓ części członków zarządu Nowy zarząd ukonstytuował się jak następuje: prezesem p. radca Krzewski (ponownie), wiceprezesami pp. dr Frendl i lekarz weteryn. Skulski, sekretarz p. prok. Szpądrowski, skarbniczka p. Szulcówna. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. inż. Stołowski, budowniczy Ochota i insp. Wodwud. Jako delegatów na walny zjazd do Warszawy wybrano pp. radcę Krzewskiego i prok. Szpądrowskiego. Zaznaczyć należy, że na tymże zebraniu uchwalono także budżet oddziału na rok 1937, zamykający się po stronie przychodów i wydatków ogólną sumą 1.032,17 zł, przy czym w wydatkach przewidziano kwotę 474 zł na urządzenie schroniska dla zwierząt.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 12 marca 1937 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Grzegorza Wielkiego p.
Jutro: Teodory m., Krystyny.
Wschód słońca o godzinie 6.23.
Zachód słońca o godzinie 17.58.

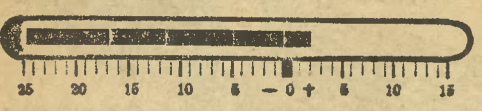
Stan pogody.

DZIEŃ SŁONECZNY, NOCĄ PRZYMROZKI.

W dzielnicach północno-wschodnich i wschodnich było wczoraj pochmurno, w pozostałych natomiast notowano rozpogodzenia. — Przewidywany przebieg pogody dzisiaj do wieczora: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Nocą przymrozki. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



Nocny dyżur pełnią apteki: „Radziecka" (śródmieście), „Św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

As: „Płomienne serca".
MARS: „Małżeństwo z miłości".
Świt: „Blond Carmen".
Corso: „Gabinet figur woskowych".

—x—

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Jutro premiera „Intrygi i miłości" Schillera

Pragnąc dać pogląd licznym rzeszom przyjaciół teatru na twórczość dramatyczną najwybitniejszych autorów, Teatr Ziemi Pomorskiej wystawia w dniu jutrzejszym o godz. 20-ej dramat Schillera p. t. „Intryga i miłość". Sztuka ta o wielkich wartościach społecznych, od dnia prapremiery w 1884 r. na scenie w Mannheimie nie schodzi z repertuaru „żelaznego" teatrów w całym świecie. „Intryga i miłość" nabiera szczególnej wartości na scenie toruńskiej dzięki wzorowej reżyserii i starannej obsadzie poszczególnych ról. Przedsprzedaż biletów w cenie od 35 gr do 3 zł odbywa się już w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym w ratuszu.

Niedzielna popołudniówka.

W niedzielę o godz. 16-ej teatr wystawia kapitalną komedię muzyczną Vebstera p. t. „Pan minister na inspekcji" z p. dyr. Bracką, Dorée i Mierzejewskim na czele. Żywe tempo akcji, aktualna treść i wesołe piosenki zyskały komedii niesłabnące powodzenie. Dyrekcja teatru zniżyła ceny biletów od 25 gr do 2,10 zł. Orkiestrą wojskową dyryguje p. Z. Grabowski.

Repertuar teatru.

Piątek: teatr nieczynny.

Sobota i niedziela o godz. 20 „Intryga i miłość" Schillera.

Niedziela godz. 16: „Pan minister na inspekcji".

—::—

Dalsze ofiary na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

złożyli urzędnicy wydziału Lasów Miejskich 4,75 zł, Kom. Woj. P. P. 62,40 zł, Pomorska Izba Rolnicza dodatkowo 14 zł, F-ma Lubań-Wronki 6,50 zł, F-ma M. S. Leiser 5 zł, urzędnicy Pom. Tow. Rolniczego 7 zł.

Razem złożono dotychczas kwotę 694,26 zł.

Na marginesie.

Stan zdrowotny ludności przedstawia się u nas fatalnie. Są w Polsce ogromne obszary, na których nędza, głód, brak opieki lekarskiej sieją prawdziwe spustoszenie. Marnuje się największy kapitał — ludzie, którzy umierają pozbawieni pomocy i ratunku.

Sytuacja jest paradoksalna:

W wielkich miastach jest za dużo lekarzy. Młodzi, kończący wyższe uczelnie, medycy głodują, lekarze Ubezpieczalni nie mają z czego żyć, lekarze rywalizują ze sobą o praktykę prywatną.

A jednocześnie są powiaty, w których w ogóle nie ma lekarzy. Są wsi, w których ludzie umierają opuszczeni na barłogach jak przed setkami lat.

Lekarze nie chcą iść na „prowincję". Nie tylko zresztą lekarze. To zjawisko powtarza się we wszystkich zawodach wolnych. Inteligenci wolą marną wegetację w mieście, niż pracę na zaniedbanych terenach.

Jeżeli chodzi o zawód lekarski, sytuacja jest szczególnie tragiczna. Tym tragiczniejsza, że od tej pogardzanej „prowincji" stroni zupełnie — młodzież lekarska.

Są na to dowody. W biurze pośrednictwa pracy Koła Medyków Uniwersytetu Warszawskiego są zgłoszone od miesięcy doskonałe posady. I tak Radzymin koło Siedlec daje lekarzowi 400 zł na miesiąc, w Starych Piaskach (na Polesiu) wakuje miejsce z pensją 470 zł, w Mstowie (w Kieleckiem) — z pensją 380 zł. Gostynin w w woj. warszawskim — posada asystenta szpitalnego, mieszkanie, utrzymanie i 150 zł. Sieradz — mieszkanie, utrzymanie, 400 zł i praktyka prywatna. Sanatorium w Karolinie pod Warszawą — mieszkanie, utrzymanie i 200—400 zł (zależnie od kwalifikacyj). I na te wszystkie stanowiska nikt się nie zgłasza. Chorzy czekają na próżno.

A tymczasem, gdy jeden ze szpitali warszawskich dawał posadę za 200 zł, w parę dni zgłosiło się kilkanaście osób!

Sprawa nie jest wcale błaha. Właściwy rozdział inteligencji na całym obszarze kraju ma pierwszorzędne znaczenie i dla społeczeństwa i dla państwa.

Pechowy ten Toruń...

ale dla nabieraczy, łobuzów i przestępców.

Któż-bo to nie przyjeżdża do Torunia... na gościnne występy?! Iluż-to „występowiczów" nie stwierdziło na swej własnej skórze, że Toruń — to pechowe miasto i lepiej-by było omijać w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, niż próbować bardzo względnego szczęścia. Różnym kombinatorom, złodziejom, opryszkom i przestępcom całkiem nie źle się działo, gdy żerowali na innych terenach, w innych ośrodkach. Przyjechał taki jeden — drugi, a po kilku dniach... odpoczywał całkiem niechętnie w areszcie. A no trudno — z naszą policją nie ma żartów. Stwierdzamy to zupełnie obiektywnie, mając przed oczyma cały szereg faktów, które mówią same za siebie.

Tak — to my o tym wiemy i dlatego dziwić się należy, że świat przestępczy zapomina o „pechowości" Torunia, uparcie próbuje szczęścia.

Taki np. Tadeusz Buczkowski, lat 26, dość szczęśliwie wymykał się z rąk policji radomskiej i poznańskiej. Młody ten człowiek kreował się „dyrektorem" i żył życiem „niebieskiego ptaka", żerując na ludzkiej naiwności. Gdyby chociaż szukał tych naiwnych w gronie ludzi z wypchanymi portfelami — no to możnaby nieco łagodniej sądzić jego „działalność", ale że pozwolił sobie oszukiwać w wyrafinowany sposób biednych robotników, szukających pracy nawet za kaucją — tego już żadną miarą „dyrektorowi" darować nie można.

Przed mniej więcej 2 tygodniami ów „dyrektor" przyjechał do Torunia, dał ogłoszenie w jednym z miejscowych pism, że potrzebuje młodego osobnika z gwarancją 100 zł. Na ogłoszenie to — rzecz jasna — zareagowali robotnicy, poszukujący pracy i z tymi „pan dyrektor" robił co w jego mocy, t. j. po prostu wyrafinowanie (często przy wódce) naciągał. Ilu jest poszkodowanych przez Buczkowskiego, który twierdził, że jest „dyrektorem" oddziału „Domu Zleceń" w Toruniu — wykażą dochodzenia, energicznie prowadzone przez wydział śledczy. Buczkowski został aresztowany. Okazało się, że w Poznaniu, gdzie rzekomo miała być centrala „Domu Zleceń", nic o tym nie wiedzą, bo nic podobnego nie istnieje. „Dyrektor" Buczkowski jest najzwyklejszym hochsztaplerem o dość bogatej przeszłości, poszukiwany przez policję w Radomiu i Poznaniu. Szukając szczęścia, przyjechał do „pechowego" Torunia, gdzie mu się noga powinęła.

Z uwagi na toczące się dochodzenia ważnym jest, aby poszkodowane osoby przez Buczkowskiego zgłaszały się w wydziale śledczym w Toruniu przy ul. Wały 10 II ptr. Oficjalny komunikat wydziału śledczego zamieściliśmy w dniu wczorajszym.

Nowe władze toruńskiego oddziału L. M. i K.

W sali Domu Społecznego w Toruniu odbyło się doroczne walne zebranie oddziału Toruń — Stare Miasto L. M. i K., któremu przewodniczył prezes okr. pomorskiego, sędzia okręgowy p. Radłowski.

Sprawozdania członków zarządu z całorocznej działalności dały obraz pozytywnej pracy, uwieńczonej b. pomyślnymi rezultatami. Obecnie toruński oddział L. M. i K. ze względu na b. poważny przyrost członków został podzielony na 4 oddziały, które po przyłączeniu jeszcze oddz. chełmżyńskiego stworzą obwód. Funkcje zarządu obwodowego na razie pełnić będzie zarząd toruńskiego oddziału (dokładnie oddział Toruń — Stare Miasto).

W dalszej kolejności obrad zebrani na wniosek komisji rewizyjnej udzielili ustępującemu zarządowi pokwitowania, po czym przystąpiono do wyboru nowych władz.

W skład nowego zarządu weszli pp.: naczelnik wydz. woj. Bohusz, mgr E. Borzyszkowski, dyr. Izby Rzem. F. Biszoff, dyr. S. Cieślak, asesor Gajda, wicestarosta kraj. dr Gąsowski, Jan Kapczyński, prof. Kublin, wicedyr. Piątkowski, ppłk Matzenauer, prof. E. Moroz, sędzia Z. Piskorski, red. A. Różański, kpt. Wilanowicz i notariusz Zakrzewski.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: dyr. A. Nieć, radca Ratajski, dyr. F. Kowalski i jako zastępcy pp.: prof. M. Nowicki i W. Zaremba.

Żyd usiłował przekupić wojskowego

i za to posiedzi 10 mies. w więzieniu.

Przed toruńskim sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko 35-letniemu żydowi Izraelowi Hochmanowi z Warszawy. Z aktu oskarżenia wynikało, iż Hochmann usiłował w listopadzie ub. r. przekupić st. sierżanta Leona Zamiarę, celem łatwiejszego i tańszego kupna łomu gumowego w parku miejskim.

Wojskowy w lot zorientował się w sytuacji i postarał się do dowód rzeczowy winy żyda w postaci wpłaconego banknotu.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał żyda na 10 mies. więzienia, 200 zł grzywny i 60 zł kosztów sądowych. W obszernych motywach sąd podał, iż wina Hochmana została całkowicie udowodniona, — a że ponadto wypadek usiłowanego przekupstwa miał miejsce na terenie wojskowym sąd wymierzył karę bez zawieszania jej wykonalności.

—::—

Mistrzostwa Polski KPW. w siatkówce żeńskiej w Toruniu.

W dniu 13 i 14 marca odbędą się w Toruniu w hali Ośrodka W. F. przy ul. Wały, Mistrzostwa Polski KPW w siatkówce żeńskiej. W zawodach biorą udział reprezentacje wszystkich Okręgów KPW: Katowice, Kraków, Poznań, Lwów, Warszawa, Wilno, Radom i Toruń.

Ze względu na wyrównany poziom drużyn, zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Siatkarki KPW Toruń, które dzierżą wicemistrzostwo Polski KPW będą musiały dołożyć dużo starań, aby na swoim gruncie wyjść z zawodów z honorem i utrzymać się na zajmowanym miejscu.

Zawody odbywać się będą systemem punktowym. Uroczyste otwarcie zawodów nastąpi dnia 13, o godz. 11. Dalszy ciąg zawodów po południu o godz. 14, dnia 14 marca przed południem o godz. 10, po południu o 13.

—o—

Podgórzanie na pomoc zimową.

W dalszym ciągu złożyli na pomoc zimową bezrobotnym w Podgórzu pp.: Himme August 2 zł, Zabłoński Jan 5 zł, Sommerfeld Alfred 3,50 zł, Noga Czesław 30 zł, Kruszyńska Maria 4 zł, Kruszyński Wład. 4 zł, Kruszyński Tad. 4 zł, Müller Piotr 6 zł, Skrzypnik Joanna 1,40 zł, Skotarczak Stan. 4 zł, dr Białopolski A. 5 zł, Dorożalski Stefan 2,50 zł, Sztyrbicka Stefania 2 zł, urzędnicy i pracownicy Zarządu Miejskiego 20,72 zł, Kostrzewski Stanisław 4 zł, grono nauczycielskie rejonu płatniczego Podgórz 47,33 zł, Kempfi Jan 3 zł, Günter Józef 1,50 zł, Rzepkiewicz Wład. 6 zł, Dekarski Michał 1,50 zł, Gudrian Zygmunt 2 zł, Kuminiszcze Adam 2 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składamy jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Za komitet wykonawczy:
(—) Ks. prob. Domachowski — przewodn.
(—) burm. Stamirowski — sekretarz.

Kradzieże i inne wypadki.

Hil Glawer, zam. przy ul. Szczytnej nr 10 zgłosiła kradzież flaków i 3 i pół kilograma włosia, ogólnej wartości 600 zł.

A. Jabłońska, zam. przy ul. Łukowej 13 zgłosiła kradzież 10 kur i 1 półszorka, wartości 90 zł.

Dnia 10 b. m. około 23-ciej dwóch nieznanych osobników w stanie podchmielonym wybiło szybę w domu przy ul. Piekary 22 na szkodę Podstaszyńskiej.

Fryc Kurtz, zam. w Wielkiej Złejwsi zgłosił o kradzieży skóry bydlęcej, wartości 98 zł.

Koncert na najbiedniejszych miasta Torunia.

Przypominamy, że w niedzielę, 14 bm. o godz. 20 odbędzie się koncert samorządu Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Królowej Jadwigi z udziałem prof. Konserwatorium Warszawskiego Aleksandra Wielhorskiego i primandonny Opery Poznańskiej p. Jadwigi Turczyńskiej. Dochód przeznacza się na najbiedniejszych m. Torunia. Ceny biletów w cenie od 50 gr do 2 zł (galeria 30 gr) można nabyć przed koncertem w księgarni Wojciechowskiego na Starym Rynku.

—::—

Prasę i Radio prosimy o ogłoszenie poniższego komunikatu!

Przeciwkomunistyczna broszura F. Wojciechowskiego pt. „Żyw i broń!"

Wydanie II, w nakładzie 50.000 egzemplarzy, wyjdzie w połowie marca br. w formacie: 16×23 cm.

Broszura dotrze do wszystkich Kółek Rolniczych i Spółdzielni na obszarze Państwa, albowiem zawiera wynik ankiety-plebiscytu zwołującego „Wielki Sejm Kółek Rolniczych całej Polski".

Jasna treść broszury; bo jasne źródło życia, bogactw i wolności rolnictwa odrodzenie wskazuje.

Prosta treść broszury; bo o unarodowienie handlu, przemysłu i rzemiosła, a więc o odżydzenie Polski prosto woła.

Śmiała treść broszury; bo o przebudowę ustroju dającego pracę wszystkim Polakom — zdrowe ustawy i sprawiedliwość społeczną śmiało alarmuje.

Patriotyczna treść broszury; bo na straży Wiary Ojców, ducha narodu i niepodległości państwa — twardo stoi.

Ogłoszenia przyjmujemy tylko od firm chrześcijańskich. Jedna strona ogłoszeń zł 100,—, połowa zł 50,— itd. proporcja do 1/8 strony. Tekst ogłoszeń nadsyłać do sekretariatu Toruń, Piekary 30, na ręce p. Barczaka, a zaliczkę 50% na PKO. nr. 80347.

(—) **F. Wojciechowski**
b. och. Armii Pol., rolnik śr. z Zielnowa.

Żądać i propagować wszędzie!

Nakładem autora i ofiar Kółek Rolniczych Pomorza i Wielkopolski.

Ostatnie wiadomości.

Troje dzieci spaliło się w zamkniętej chacie.

Inowrocław. (Tel. wł.). O niesamowitym, pełnym grozy wypadku dowiadujemy się z wioski **Wygoda pod Inowrocławiem.** Mieszkający tam biedny rolnik **Czesław Czekalski** wyszedł z swoją żoną do lasu po drzewo, zamykając w chacie troje dzieci: 5-letniego chłopczyka oraz 3- i 1-letnie dziewczynki.

Dzieci bawiły się opodal pieca i przez własną nieuwagę spowodowały przewrócenie się żelaznego „kurierka". Płomienie momentalnie ogarnęły całą drewnianą izbę. **Nieszczęśliwe maleństwa spalone zostały na proch. Z chaty rolnika pozostała tylko kupa popiołu.**

Okropny ten wypadek wywołał wstrząsające wrażenie w całej okolicy, a rozpacz rodziców po stracie trojga dzieci jest przeogromna.

Wybuch kotła w Wojnowie.

Wczoraj o godz. 9,45 wezwano pogotowie ratunkowe do Wojnowa w pow. bydgoskim. Jak się okazało, nastąpił tam wybuch kotła w miejscowej mleczarni. Naprawą tego kotła zajęty był 24-letni **Arnold Lindner,** monter Tow. Budowy Mleczarń. Wskutek wybuchu Lindner odniósł poważne poparzenia twarzy i rąk. Odwieziono go do szpitala pow. w Bydgoszczy.

Jak bolszewizm walczy z kościołem.

Paryż, 9. 3. (BAK) We Francji ukazał się cyrkularz, wystosowany do wszystkich księży katolickich. Anonimowi księża „kościoła katolickiego, apostolskiego i rzymskiego" wzywają cały kler do zaprotestowania przeciw polityce Watykanu. Cyrkularz kończy się okrzykiem: „niech żyje papiestwo, ale precz z tendencjami, które pragnęłyby go uczynić elementem politycznym!".

Jasną jest rzeczą, że pod owczą skórą „księży katolickich" kryją się wilki — agenci kominternu. Działają oni według planu Dymitrowa, który w głębokim podziale wszystkich społeczeństw widzi szanse powszechnej rewolucji i zwycięstwa bolszewizmu.

Gdy Mussolini postawi nogę na ziemi afrykańskiej.

Rzym, 12. 3. (PAT). Z rozkazu generalnego gubernatora Libii marszałka Balbo, w chwili, **gdy Mussolini postawi nogę na ziemi afrykańskiej** zostanie dany **sygnał radiowy,** na który we wszystkich garnizonach włoskich **baterie dział oddadzą salwę honorową z 31 strzałów.** Od tej chwili, aż do momentu odjazdu szefa rządu, **wszystkie budynki publiczne w całej Kolonii będą przybrane flagami, wieczorem zaś iluminowane.**

Lidzbark nie chce należeć do województwa warszawskiego.

Projekt zmian granic sąsiadujących ze sobą województw warszawskiego i pomorskiego wywołał żywy oddźwięk wśród mieszkańców **pow. działdowskiego.** Powiat ten ma być wcielony do województwa warszawskiego.

W Lidzbarku (pow. działdowski) odbyło się zebranie przedstawicieli niemal wszystkich miejscowych organizacyj gospodarczych i społecznych. Zebrani uchwalili rezolucję, wysłaną do premiera Składkowskiego, w której proszą **o pozostawienie Lidzbarka i okolicy w województwie pomorskim,** uzasadniając prośbę względami natury gospodarczej i komunikacyjnej. **Lidzbark gospodarczo związany jest z Pomorzem,** połączenie więc z Warszawą rozdwoiło by życie tego miasta, bowiem administracyjnie zależny od Warszawy, gospodarczo nadal ciążyłby ku Pomorzu.

Przed kilku laty Lidzbark został wyłączony z powiatu brodnickiego i przyłączony do pow. działdowskiego. Mieszkańcy Lidzbarka proszą obecnie o ponowne wcielenie **do powiatu brodnickiego.**

Leśnicy pomorscy obradują.

Chojnice. W niedzielę 7 bm. odbył się w Chojnicach walny zjazd związku leśników oddziału pomorskiego, który zagaił prezes oddz. pomorskiego inż. Sosnowski, witając delegatów oddziału warszawskiego i poznańskiego oraz delegatów kół pomorskich w liczbie ponad 150. Po sprawozdaniach z ostrą krytyką spotkała się działalność posła Fremana na terenie sejmu. Freman jest prezesem głównego związku leśników i rzekomo nie broni dostatecznie praw leśników na forum sejmu.

Do zarządu oddziału pomorskiego wybrano prezesem p. inż. Sosnowskiego, członkami pp. inż. Wróblewskiego z Torunia, nadl. Waltera z Kostkowa, nadl. Zagórskiego z Rosochatki. pow. tucholski, leśn. Marcinkowskiego z Wymuszewa. leśn. Szulca z Gdyni, Bujnę. Węsiora, Julkowskiego z Czerska, Masłowskiego z Chylonii. Wysłano telegramy do min. rolnictwa p. Poniatowskiego i naczeln. dyrektora lasów państwowych p. Loreta. (k).

Na froncie powodziowym.

Pod Topólnem sytuacja się wyjaśnia. Woda opada. Lodołamacze kruszą powłokę lodową

Świecie n/W., 11. 3. (t) Kulminacja wysokiej fali powodziowej **minęła już niziny pod Topólnem;** minęła też **Chełmno i Świecie** oraz nizinę świecką, nie czyniąc na tej ostatniej żadnych szkód przy wysokości około 4½ metra, gdyż tutaj jedynie w Przechowie sięgała woda niektórych nisko położonych budynków.

Na nizinach pod Topólnem, gdzie stan wody wynosił bodaj ponad 6 metrów, do dziś **woda opadła o kilkadziesiąt centymetrów.** Niebezpieczeństwo **ze strony kry lodowej** dotąd nie minęło dla zabudowań wiosek Grabówko i Trępel.

Lodołamacze posuwają się w swej akcji naprzód i dotarły już prawie do Grabówka, **niszcząc po drodze zator lodowy,** który tutaj uparcie tkwił od kilkunastu dni. Dzięki usunięciu pewnej części zatoru właśnie na wspomnianym odcinku, **uległo nowe koryto rzeki,** prowadzące przez niziny, **skróceniu,** bo tam, gdzie zator usunięto, **wraca woda z niziny do prawdziwego koryta.** Obecnie więc spływa woda już nie pod Chrystkowem, lecz pod Topólnem do normalnej drogi.

Pogotowie na nizinach trwa nadal i to aż do usunięcia zatoru do Grabowa.

Przy tej okazji należy dodać, **że pola,** szczególnie z oziminą, **przez które płynął nurt rzeki, poniosły duże szkody; oziminy zostały zniszczone, jak również uległy zniszczeniu sady w tej strefie położone** — ostatnie **przez krę lodową,** jaką podczas powodzi tędy torowała sobie drogę.

Srodkowa Wisła gwałtownie przybiera

Garwolin, 13. 3. Wisła przybiera na przestrzeni całego powiatu. Poziom dochodzi obecnie do 3 m ponad stan normalny. O ile przybór potrwa przez najbliższe dni, niebezpieczeństwo powodzi wzrośnie szczególnie w gminie Wilga i Sobieniejeziory. Zator koło Tatarczysk na przestrzeni 6 km utrzymuje się nadal, pomimo 5-dniowej akcji rozsadzania go. Zdołano natomiast częściowo rozbić ten zator u ujścia Pilicy. Kulminacyjny przybór spodziewany jest tu 14 bm. O ile stan wody nie przekroczy 4½ m, niebezpieczeństwo powodzi nie grozi.

6 gęsi na krze!

Podczas powodzi **znaleziono na spiętrzonych w Fordonie krach 6 gęsi.** Jak z tego wynika, gęsi prawdopodobnie nie mogąc już dalej pływać, ulokowały się na płynącej tafli lodu, która dotarła do spiętrzonej kry, albo pochodzą z pobliskiego, zalanego wodą podwórza. Z tej liczby są 4 gęsi białe, 2 zaś pstrokate. Właściciel wymienionych gęsi zgłosić się może po odbiór w posterunku policji państwowej w Fordonie.

Powódź przerwała komunikację pomiędzy Bydgoszczą a Solcem Kujawskim.

Na skutek działań wód powodziowych wylanej Wisły, **przerwana została w kilku miejscach poważnie szosa państwowa nr. 18 pomiędzy Solcem Kujawskim i Bydgoszczą** (w km 76—82), a tym samym cały ruch na tym odcinku.

Komunikacja lokalna mieszkańców na tej przestrzeni **odbywa się łodziami, a akcja ratunkowa za pomocą statków motorowych i parowych.** Przerwa w ruchu potrwa do czasu odbudowy szosy, którego to czasu nie można jeszcze ściśle ustalić.

Komunikacja pomiędzy Solcem Kujawskim (km 72) **i Bydgoszczą** (km 87) **odbywać się może aż do odwołania po drogach nieumocnionych** przez **Wypaleniska, Żółwin, a pomiędzy Toruniem i Bydgoszczą przez Czarnowo i Fordon** po umocnionych drogach.

Woda niżej.

Niszczycielski pochód żywiołu zwolna maleje.

Sytuacja na terenie powodzi wskazuje, że niebezpieczeństwo zwolna maleje. Dziś rano zanotowano następujący stan wody:

W Fordonie bez zmian — 5,98 m. **W Brdyujściu** woda opada o 15 cm. Górny stan wynosi obecnie 9,24, dolny 8,54.

W Solcu Kujawskim poziom wody zniżył się z 5,30 na 5,13 m. **W Strzelcach Dolnych** woda (poza zatorem) opadła o przeszło metr.

Lodołamacze pracują obecnie koło Pałcza.

W dniu wczorajszym ruszyła część zatoru koło Chełmna, co spowodowało gwałtowny odpływ wody. Zagrożone lodołamacze musiały się schronić w porcie chełmińskim.

Prawdopodobnie **w ciągu dzisiejszej nocy ruszył zator koło Strzelo Dolnych,** jednak dotąd brak potwierdzenia tej wiadomości.

WBydgoszczy woda na Brdzie opadła również o kilka centymetrów. W dalszym ciągu pracują motopompy w zagrożonych obiektach. W przeszło 40 wypadkach zalania piwnic, ogrodów itp. udzielała pomocy straż pożarna.

W dniu wczorajszym na terenie powodzi przeprowadzali lustrację wojewodowie poznański i pomorski, którym towarzyszył również **p. starosta Suski.**

*

Bydgoszcz, 12. 3. (PAT). Nasilenie powodziowe na Wiśle koło Brdyujścia i na Brdzie nieco osłabło. **W tej chwili nie ma obawy zwiększenia rozmiarów powodzi, ponieważ nowej fali z pod Warszawy można się spodziewać dopiero za parę dni.** Stan wody w Brdyujściu dziś o godz. 12 wynosił 9,34 m, w Solcu 5,30 m, w Fordonie 5,97 m. W Strzelcach Dolnych zanotowano spadek wody o pół metra.

Zator lodowy pod Bieńkówkiem ciągnie się na przestrzeni 2 km, natomiast zator od Pałcza i Solca Kujawskiego ma długość 8 km, jest jednak mniej groźny, gdyż kra jest cieńsza i niezbyt spiętrzona.

Od wczoraj bawi na terenie powodzi p. wojewoda poznański Maruszewski, który zwiedził tereny objęte powodzią. Na zalanych terenach służbę pogotowia pełnią oddziały pontonowe i ratownicze komitetu powodzi, który **zorganizował dożywianie i ochronę mienia nawiedzonej powodzią ludności.**

W nocy i w ciągu dnia dzisiejszego spadł w Bydgoszczy i okolicy obfity śnieg grubości 30 cm, którego ewentualne topnienie może spowodować gwałtowne podniesienie się stanu wody.

Dzisiaj w Bydgoszczy sytuacja powodziowa bez większych zmian. Zagrożoną przez powódź **gazownię miejską chroni specjalna tama z 2 tys. worków piasku.**

Akcja pomocy powodzianom

zorganizowana została przez Polski Czerwony Krzyż w ścisłym porozumieniu ze starostwem powiatowym. Powodzianom dostarcza się żywność w kilku punktach. Na miejscu działają kuchnie polowe. Gorącą strawę, chleb i opał dowozi się powodzianom z Solca Kujawskiego. Akcja ta jest należycie zorganizowana i działa sprężyście.

Komunikat prezyd. miasta w sprawie powodzi.

Wobec bardzo sprzecznych wiadomości, w których aż nadto ujawnia się pomieszanie pojęć co do terenu miasta i powiatu bydgoskiego, podaję do publicznej wiadomości, że na terenie **miasta Bydgoszczy** poza widocznymi dla wszystkich zalewami przy ul. Hermana Frankego i Rybim Rynku wewnątrz miasta innych zalewów nie ma. Natomiast zalane są niektóre posesje prywatne, jak ogrodnictwa położone specjalnie nisko i blisko rzeki.

Pod Łęgnowem, jeszcze na terenie miasta, zalana jest również szosa prowadząca do Torunia.

Na całym terenie miasta nie było żadnego wypadku zagrożenia życia lub zdrowia obywateli i dotąd nie zgłoszono żadnych wypadków, w których ewakuacja z urzędu byłaby potrzebna lub wskazana.

We wszelkich wypadkach, w których niesienie pomocy z urzędu jest potrzebne, proszę o natychmiastowe zgłoszenie do Zarządu Miejskiego — Wydział Administracyjny, ul. Grodzka 25, w którym to biurze pełni się służbę dyżurną dniem i nocą bez przerwy. Telefon dzienny — Zarząd Miejski, telefon nocny 2603.

W wypadkach konieczności niesienia pomocy natychmiastowej należy zwracać się niezwłocznie do komendanta Straży Pożarnej.

Bydgoszcz, dnia 12 marca 1937 r.

PREZYDENT MIASTA:
(—) L. Barciszewski.

*

Stan wody w Wiśle w dniu 11 marca: Kraków —0.20, Zawichost 3.48, Warszawa 3.16, Płock 2.88, Toruń 3.99, Fordon 6.03, Chełmno 4.24, Grudziądz 4.56, Korzeniowo 4.71, Piekło 4.67, Tczew 4.60, Einlage 3.44, Schievenhorst 3.12. Temp. wody +0.5.



Jeszcze onegdaj można było dopłynąć kajakiem do poczty bydgoskiej. (Fot. J. Czarnecki).

Jak będą wyglądały przyszłe licea?

Agencja „Press" w ogłoszonym przez siebie komunikacie podała szereg **nieścisłych wiadomości, odnoszących się do studiów licealnych.**

Wobec tego PAT jest upoważniona do stwierdzenia: 1) na zakończenie gimnazjum **przewidziane są egzaminy dla uczniów gimnazjum bez praw i eksternów,** 2) nie jest zgodne z prawdą, że młodzież przechodząca z gimnazjum do liceum ogólnokształcącego będzie zdawała egzamin tylko w tym przypadku. jeśli w świadectwie za drugie półrocze kl. 4-ej posiadać będzie wynik ogólny dostateczny, gdyż **decyzję o zwolnieniu kandydata od egzaminu wstępnego do liceum podejmować będzie w każdym wypadku z osobna rada pedagogiczna liceum,** 3) nie odpowiada prawdzie, że licea mają być trojakiego typu. gdyż przewiduje się w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym **cztery działy liceum, a to: humanistyczny, klasyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy,** poza tym zaś szereg innych typów (wydziałów) **liceów zawodowych,** 4) nie jest zgodne z prawdą, że pierwszy rok nauki w liceum ogólnokształcącym będzie zbliżony programem do 7-ej klasy gimnazjów ośmioklasowych, gdyż tak **do 1-ej, jak i 2-ej klasy liceum są opracowane własne odrębne od dawnego gimnazjum programy.**

Praktyki wakacyjne dla akademików

Przygotowania do tegorocznej kampanii rozdziału praktyk wakacyjnych dla studentów są w pełnym toku. Wszystkie ministerstwa nadsyłają już do ministerstwa W. R. i O. P. **wykazy praktyk zebranych w podległych urzędach i przedsiębiorstwach.** Przemysł prywatny również zgłasza swe praktyki do odpowiednich władz nadzorczych.

Studenci, ubiegający się o praktyki, zarówno krajowe, jak i zagraniczne, obowiązani są złożyć na ręce władz swych szkół podania na przepisanych wzorach **w terminie do dnia 20 marca br.** Rozdziału praktyk między szkoły dokona ministerstwo W. R. i O. P. w końcu marca, a **władze akademickie zakwalifikują kandydatów na praktyki do końca kwietnia.** W ciągu maja będą uzgadniane wykazy kandydatów z zainteresowanymi ministerstwami. W początku czerwca szkoły zawiadomią studentów i pracodawców o ostatecznych przydziałach praktyk.

Co będą śpiewać chóry kościelne

na tegorocznych zawodach okręgowych?

Komisja artystyczna Związku Chórów Kościelnych wyznaczyła do zawodów okręgowych na rok 1937 następujące utwory:

Kat. I. chóry mieszane: „Ego sum pastor bonus" — Szamotulskiego; Cantica Selecta — ks. W. Gieburowskiego.

Kat. I. chóry męskie: „Salve Regina" — B. W. Walewskiego.

Kat. II. chóry mieszane: „Hymn do M. B. Ostrobramskiej" — S. B. Poradowskiego.

Kat. II. chóry męskie: „Ave mundi" — A. Chlondowskiego.

Kat. wiejska, chóry mieszane: Pieśń do M. B. w Kaźmierzu Biskupim — F. Nowowiejskiego.

Kat. wiejska, chóry męskie: „Najświętsza Panno" — ks. Surzyńskiego.

Prócz wyżej wymienionych utworów musi każdy chór kat. I wykonać chóralnie „Vidi aquam" a chóry kat. II i wiejskie „Asperges me". Responsoria mszalne obowiązują wszystkie kategorie.

Materiał do wyżej wymienionych utworów nabyć można tylko w sekretariacie Związku Chórów Kościelnych, Poznań, ul. Wrocławska 18 m. 1.

Zadymiony dom.

Onegdaj zaalarmowano straż pożarną, że pali się dom przy ul. Śniadeckich 24, własność popularnego cukiernika p. **Zygmunta Ciupka.** Cała kamienica była kompletnie zadymiona, co sprawiało wrażenie pożaru. Jak się okazało, przyczyną zadymienia było zatkanie się komina. Straż pożarna usunęła defekt i „pożar" minął.

Nieszczęście przy pracy.

Wczoraj wydarzyły się w Bydgoszczy dwa nieszczęśliwe wypadki podczas pracy. 17-letni uczeń ślusarski, **Maksymilian Malinowski** (Karpacka 28), zatrudniony w fabryce maszyn Löhnerta, potknął się tak fatalnie, że upadając złamał lewą rękę.

29-letni tokarz **Franciszek Tomczak** (Kijowska 15) w czasie pracy w fabryce Meyholdta przy ul. Małej doznał ucięcia dwóch palców u ręki.

W obu wypadkach interweniowało pogotowie, a pomocy udzieliły miejscowe szpitale.

„Białe dni" u Ferbera jeszcze trwają.

Rozpoczęte 1-go marca br. **tradycyjne „Białe dni" w magazynie bławatów Tadeusz Ferber, Gdańska 63, róg Cieszkowskiego,** cieszą się niebywałym powodzeniem. Do tak świetnego powodzenia przyczynia się w pierwszym rzędzie ogromny wybór we wszystkich białych towarach, a oprócz tego naprawdę niskie ceny. Te zasady, które firma Ferber przestrzega, by dać możność korzystnego zakupu podczas „Białych dni", ściągają klientów z bliska, a nawet z dalekiej okolicy. I słusznie czyni ten, który śpieszy po zakupy, gdyż tak świetnej okazji tanich zakupów prędko nie będzie. We wszystkich towarach jest jeszcze olbrzymi wybór. Każda gospodyni niewątpliwie skorzysta jeszcze z kilkudniowego trwania „Białych dni".

Kronika radjowa.

Finał konkursu chopinowskiego transmituje Polskie Radio i Ameryka.

Polskie Radio urządziło 11 transmisyj z międzynarodowego konkursu im. Fryderyka Chopina. Dzięki tym transmisjom słuchacze radia zarówno w Warszawie jak i na odległej prowincji mogli wziąć udział w przebiegu konkursu i zaznajomić się z grą najlepszych chopinistów młodego pokolenia.

Dziś, w piątek, dnia 12 bm. odbywać się będzie finał konkursu, który Polskie Radio transmitować będzie od godz. **20.00.** Około północy podane zostaną wyniki konkursu.

Równocześnie odbywać się będzie transmisja z sali filharmonii do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Z Rady Miejskiej m. Bydgoszczy.

Wybór drugiego wiceprezydenta miasta

oraz delegatów na zjazd Związku Miast Polskich.

Wczorajsze jawne posiedzenie Rady Miejskiej miało porządek obrad wyjątkowo szczupły. Cała uwaga radnych skupiała się siłą rzeczy na drugie jawne posiedzenie, zwołane na skutek polecenia wojewody poznańskiego celem dokonania wyboru drugiego wiceprezydenta miasta. To też z porządkiem pierwszego jawnego posiedzenia Rada załatwiła się bardzo szybko. I tak wybrano na zjazd Związku Miast w Warszawie 4 delegatów (pp. prezydenta Barciszewskiego oraz radnych Kurdelskiego, Jaworskiego i jednego przedstawiciela klubu Str. Narodowego). Przewidziany porządkiem obrad wybór członków do Komitetu Rozbudowy Miasta na rok 1937 został na wniosek radnego Bigońskiego odroczony a to ze względu na to, że propozycja komisji wyborczej zawierała nazwiska radnych, zainteresowanych w przemyśle ceramicznym. Następnie Rada wyraziła swoją zgodę na rozparcelowanie i rozbudowanie terenu, położonego w Kapuściskach Małych, a należącego do gminy m. Bydgoszczy. Dalej przełożono koszta urządzenia ul. Emilii Plater w kwocie 46.974,69 zł na właścicieli przyległych działek w stosunku do długości frontów działek.

Po załatwieniu porządku obrad tajnego posiedzenia Rada przystąpiła po krótkiej przerwie pod przewodnictwem radnego Kurdelskiego do wyboru drugiego wiceprezydenta. Zgłoszono tylko jedną kandydaturę i to **p. inżyniera dra Mieczysława Nawrowskiego** (Wielkopolanina). Na ogólną liczbę 42 obecnych na sali radnych, p. inż. dr Nawrowski otrzymał głosów 36. Sześciu radnych z klubu N. D. oddało kartki białe. Wobec nieomal jednomyślnego wyboru, Urząd Wojewódzki wybór niewątpliwie zatwierdzi, tak, że zarząd miejski będzie miał nareszcie pełen skład.



Usuwanie zasp śnieżnych na ulicach Bydgoszczy.

Przy uprzątaniu śniegu z ulic znalazło pracę około 150 bezrobotnych.

(Fot. J. Czarnecki).

Żydowskie plany panowania

nad Polską i światem.

Rewelacyjny odczyt ks. dr. Trzeciaka.

(hak). Drugi odczyt ks. dra Trzeciaka w Bydgoszczy spotkał się z równie gorącym przyjęciem jak pierwszy i zdołał przepełnić słuchaczami gościnną aulę Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego.

Tym razem znakomity znawca spraw żydowskich wziął sobie za zadanie **prześwietlenie żydowskich dążeń do realizacji królestwa żydowskiego na ziemi i panowania nad światem.** Żydzi, nie przyjąwszy Chrystusa, mieli w ciągu wieków kilkunastu fałszywych Mesjaszy, którzy im obiecywali władzę ziemską. Ostatnim z serii tych Mesjaszy był „Mesjasz polski" — Kuba Lejbowicz **Frank** Dobrucki, który w r. 1755 przybył do Polski, aby tu właśnie założyć królestwo żydowskie.

Frank przyznał otwarcie, że celem żydostwa jest **skłócenie narodów i zapanowanie na gruzach.** Wobec tego we wszystkich ruchach wywrotowych żydzi widzą „poranek Abrahamowy" — świt swego panowania. I dlatego wysilają się stale, aby prowadzić do wojen i wzmagać ruchy rozkładowe. Wskazówką polityki żydowskiej jest zniszczenie wszystkiego i tym tylko wytłumaczyć można szał niszczenia, jaki widzimy w Rosji i w Hiszpanii.

Według zaleceń Franka żydzi przedostają się do społeczeństwa polskiego przez **pozorny chrzest i pozorną asymilację.** Bronią żydów jest bowiem dywersja, oszustwo i podstęp. Te broń wskazał Frank żydom przy realizacji **ziemi obiecanej w Polsce!**

Późniejsze czasy przyniosły potwierdzenie tych zamysłów żydowskich. Filozof żydowski Hans Kohn przyznał w roku 1924, że mesjanizm żydowski stał się celem w nauce żyda Marksa, to jest w socjalizmie. Marks, potomek rabinów, miał odegrać pomocniczą rolę w żydowskich dążeniach. **Socjalizm ma przygotować nowy porządek świata: królestwo żydowskie.** Przy jego pomocy, zwodząc warstwy pracujące, żydzi chcą wytrącić narodom broń z ręki. Żydzi przyznają się też do dzieła zniszczenia dokonanego przez komunizm.

Lewe skrzydło akcji żydowskiej stanowi komunizm i socjalizm, prawe — **masonerja.** Na wyższych stopniach masońskich są już sami żydzi i dlatego zakonspirowani masoni mają związane ręce w sprawie żydowskiej. Ks. dr Trzeciak daje tu sensacyjny przykład — Stanisława Grabskiego.

Inne agentury roboty żydowskiej to: **„front ludowy", „badacze pisma św.", „Plomyk" i Związek Nauczycielstwa Polskiego,** w którym terioryzuje polskich nauczycieli b. komisarz bolszewicki — żyd Mandelbaum.

Żydokomuna przenika wszędzie. I temu należy się bezwzględnie przeciwstawić. I wobec tego oczywistego niebezpieczeństwa trzeba się zjednoczyć w jeden obóz narodowy, któryby się oparł planom żydowskim stworzenia w Polsce „królestwa żydowskiego".

Te apele mówcy przyjęli słuchacze bydgoscy szczególnie gorąco. A już żywiołowy aplauz spotkał końcowe wezwanie **do bronienia polskiego stanu posiadania, popierania polskiego kupiectwa i rzemiosła.** Zwłaszcza teraz, w okresie zakupów świątecznych, ani jeden Polak, ani jedna Polka nie może poprzeć żyda, bo przez to samo wzmocniłyby się szeregi **zdrajców ojczyzny!**

PROGRAMY RADIOWE

Sobota, 13 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10—11,30:** Przerwa. **11,30:** Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — audycję prowadzi prof. T. Mayzner. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,40:** Dziennik południowy. **13,00—14,30:** Przerwa. **14,30:** „Antoś Samochwał" — wesoła audycja dla dzieci w oprac. J. Tepy (ze Lwowa). **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Z utworów Adolfa Adama. Orkiestra A. Hermana (z Krakowa). **17,00:** Koncert solistów. **17,50:** Przegląd wydawnictw. **18,00:** Pogadanka aktualna. **19,00:** Audycja dla Polaków zagranicą, „Lud śląski wierny Polsce". (Fragmenty z utworów Zofii Kossak, Gustawa Morcinka i Foli Gojawiczyńskiej). **19,30:** „Wiosna Italii" — audycja w oprac. J. Tepy w wyk. ork. mandolinistów „Hejnał" pod dyr. A Eplera i solistów (ze Lwowa). **20,30:** Nowości poetyckie. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Koncert wieczorny. Wyk.: ork. symf. P. R. pod dyr. Miecz. Mierzejewskiego z udziałem Tadeusza Łuczaja (śpiew). **22,00:** „Lekarz pod nożem" — antologia tekstów satyrycznych. **22,30:** Muzyka taneczna. Gra mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego — śpiewa Anna Borey.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Muzyka (płyty) z Warszawy. **12,03:** Soliści (płyty). **12,50:** Wiosenne prace w ochronie roślin — pog. roln. **13,00:** Wszystkiego po trochu (płyty). **15,15:** Koncert reklamowy. **15,35:** Życie kulturalne Pomorza. **15,40:** Muzyka lekka (płyty). **16,05:** Nasz program. **18,20:** Gawęda warmińska. **18,30:** Pieśni w wyk. chóru chłopców szkoły powsz. nr. 1 w Toruniu pod dyr. P. Gomowskiego. **18,45:** Program na jutro.

ZAGRANICA.

Praga. 19,15: Muzyka lekka. **Wiedeń. 19,25:** Wesołe pieśni. **Deutschlandsender. 20,10:** Wesoły program dwugodzinny. **Hilversum I. 20,55:** Koncert rozrywkowy. **Lipsk. 20,10:** Wielki wieczór muzyczny. **Mor. Ostrawa. 20,15:** Wesoły program muzyczny z udz sol. i ork. **Bruksela flam. 21,00:** Radiokabaret. **Królewiec. 21,00:** Muzyka rozrywkowa. **Monachium. 22,30:** Muzyka taneczna. **Wiedeń. 22,20:** Recital fortep. Egona Petri. **Lyon. 23,45:** Muzyka tan. **Tuluza. 23,15:** Muzyka lekka. **Hilversum I. 24,00:** Muzyka lek' a. **Radio Paris. 24,00:** Muzyka taneczna.

Ze sportu.

SCHMELING OFIARUJE BRADDOCKOWI 250 TYS. DOLARÓW ZA ROZEGRANIE MECZU W BERLINIE.

Nowy Jork. Schmeling zwrócił się do mistrza świata wagi ciężkiej **Jamesa Braddocka** z propozycją rozegrania **meczu o mistrzostwo świata nie w Nowym Jorku,** jak brzmi umowa, **tylko w Berlinie.** Schmeling ofiaruje swemu przeciwnikowi **250 tysięcy dolarów w razie jego zgody.** Pieniądze zostaną zdeponowane w jednym z banków europejskich, który wybierze Braddock. Schmeling gwarantuje poza tym swemu przeciwnikowi wszelkie prawa do korzystania z zysków z nagranego filmu z meczu oraz transmisyj radiowych na terenie Ameryki. Sędzią ringowym meczu ma być **sędzia neutralny** uzgodniony pomiędzy obiema stronami. Punktowym sędzią ma być Amerykanin. Schmeling poza tym zgadza się podpisać zobowiązanie, że w razie zwycięstwa i zdobycia tytułu mistrza świata, stoczy jeszcze w ciągu sierpnia br. walkę o tytuł mistrzowski z **Joe Louisem** lub innym bokserem, **wskazanym przez nowojorską komisję bokserską.**

Dotychczas nie wiadomo, jak się ustosunkuje Braddock do tej propozycji.

W niemieckich kołach sportowych przypuszczają, że ostatecznie **dojdzie do całkowitego porozumienia.** Prasa niemiecka jest zadowolona, że **Braddock nie odrzucił z miejsca oferty** Schmelinga i wyraża nadzieję, że sprawa będzie załatwiona ku ogólnemu zadowoleniu. **Niemieckie władze sportowe potraktowały projekt Schmelinga bardzo życzliwie,** uważając, że do powstania takiego projektu przyczyniły się trudności wywołane agitacją pewnych kół amerykańskich, przeciwnych rozegraniu meczu z bokserem niemieckim w Nowym Jorku. Agitacja ta przybrała ostatnio na sile i prawdopodobnie mecz Schmelinga z Braddockiem w Nowym Jorku, nie biorąc już pod uwagę ewentualnych demonstracyj, nie przyniósł by zapewne większych dochodów.

Sprawa ta zostanie prawdopodobnie sfinalizowana w najbliższych dniach.

TURNIEJ W MENTONIE PRZERWANY.

Nicea. Turniej tenisowy w Mentonie został w środę **przerwany z powodu złej pogody.**

W czwartek **rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy w Cannes,** w którym biorą udział m. in.: **Jędrzejowska, Tłoczyński, Tarłowski i Hebda.**

ATLECI „SOKOŁA" INOWROCŁAWSKIEGO MISTRZAMI WIELKOPOLSKI.

Inowrocław. Poznański Okręgowy Zw. Atletyczny zorganizował w ub. niedzielę zawody o mistrzostwo Wielkopolski w dźwiganiu ciężarów dla wszystkich zrzeszonych klubów przy Pozn. Okr. Zw. Atlet.

Barw **„Sokoła"** inowrocławskiego bronili druhowie: **bracia Matuszewscy i S. Pawiński,** którzy zdobyli bezapelacyjnie drużynowe mistrzostwa Wielkopolski.

W zawodach indywidulnych wyniki poszczególnych wag były następujące: waga kogucia: I miejsce zdobył Florian Matuszewski (218,5 kg) ponownie, waga piórkowa: I miejsce zdobył Ed. Matuszewski (216 kg) ponownie, waga lekka: S. Pawiński (237,5 kg) ponownie.

Najlepszymi dźwigaczami Wielkopolski od 1932 r. byli dźwigacze „Sokoła" inowrocławskiego, dzierżąc drużynowe mistrzostwo Wielkopolski do 1936 r. Kujawiacy więc będą bronić barw Wielkopolski na mistrzostwach Polski.

TRAGICZNY ZGON MOTOCYKLISTY.

Berlin. Były mistrz motocyklowy Niemiec **Oskar Steinbach** poniósł tragiczną śmierć w środę niedaleko Manheim. Chcąc wyminąć jakieś ciężarowe auto, Steinbach **wpadł na drzewo i zginął na miejscu wskutek zmiażdżenia czaszki.**

Bezdomny artysta malarz zmarł w stodole.

Czy jest to Krawalski z Bydgoszczy?

Inowrocław. (Tel. wł.). Przed kilku dniami zgłosił się do sołtysa wioski **Parchanie pod Inowrocławiem** bezdomny mężczyzna, prosząc o przydzielenie mu noclegu. Sołtys skierował biedaka do **gospodarza Ignacego Dopierały,** który ulokował bezdomnego na posłaniu ze słomy w stodole. Nad ranem, gdy gospodarz wszedł do stodoły, by obudzić wędrowca. zastał **już zimne jego zwłoki.** Zawezwany lekarz powiatowy stwierdził **śmierć wskutek udaru serca.** Przy zmarłym nie znaleziono jednak żadnych dokumentów ani papierów, które mogłyby wskazywać na jego miejsce zamieszkania czy też nazwisko. Władze śledcze wszczęły dochodzenia, w wyniku których ustalono, że zmarły **pracował poprzednio w wiosce Tupadły** (powiat mogileński), gdzie u jednego z tamt. gospodarzy **malował obraz.** Pod obrazem widnieje jego podpis: **L. Krawalski, Bydgoszcz.**

Śledztwo ustaliło również, że zmarły miał **rzekomo siostrę w Bydgoszczy — żonę krawca,** jednak adres jej jest nieznany. Gdyby ktokolwiek znał adres zamieszkania zmarłego czy też mógł udzielić jakichkolwiek informacyj o jego rodzinie, proszony jest donieść najbliższemu posterunkowi policji państwowej.

Pomorze czy Toruń?

Walka o siedzibę województwa pomorskiego.

Pod powyższym nagłówkiem łódzkie „Echo" pisze, co następuje:

„Komitet Obywatelski m. Bydgoszczy wydał obszerną i starannie opracowaną broszurę na temat czy Bydgoszcz, czy też Toruń mają być siedzibą województwa pomorskiego. Broszura ta ma być odpowiedzią na analogiczną publikację Komitetu Obywatelskiego w Toruniu, który to komitet miał ostro zaatakować Bydgoszcz, wykazując, że zaszczyt, obowiązek i prawo do posiadania Urzędu Wojewódzkiego przysługuje li tylko wyłącznie Toruniowi.

Bydgoszczanie natomiast myślą o tej sprawie inaczej. Dowodzą oni mianowicie, że właśnie ich miasto jest naturalnie tym, które powinno być siedzibą władz wojewódzkich, na poparcie swych żądań wysuwają cały szereg argumentów natury geograficznej, kulturalnej, gospodarczej, regionalnej i wreszcie, zasłaniając się interesem całego Pomorza, wołają: jeśli nie Gdynia i nie Włocławek, to Bydgoszcz jest naturalnym centrum, gdzie się powinna znaleźć siedziba władz wojewódzkich Pomorza.

Przyznać trzeba, że Komitet Bydgoski nie szczędził wcale trudu, aby jego praca wypadła jak najlepiej i jak najbardziej przekonywująco.

Sprawa, gdzie będzie siedziba województwa nie jest dla nas bynajmniej obojętna. Nie chcemy w tej chwili na podstawie jednostronnego materiału, (nie kwestionując bynajmniej obiektywizmu Komitetu Bydgoskiego) zabierać w tej sprawie głosu, tym bardziej, że i interes Włocławka dla nas odgrywać musi w tym wypadku pierwszorzędną rolę.

Na razie ograniczymy się do wzmianki o rzeczywiście imponującej broszurze Bydgoszczy, zatytułowanej: „Pomorze czy Toruń?"

Składajcie ofiary na pomoc zimową dla bezrobotnych

na konto „Pomoc zimowa" do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, względnie Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Bydgoszczy. (833

— **Kurs bibliotekarski TCL.** W poniedziałek 8 marca rozpoczął się kurs bibliotekarski TCL. w seminarium nauczycielskim w Bydgoszczy. Kurs jest licznie obesłany. Liczy bowiem 50 uczestników z miasta i powiatu bydgoskiego. Obrady zagaił ks. prob. Paluchowski, prezes Komitetu Okręgowego TCL. na powiat Bydgoszcz w obecności ks. prob. Skoniecznego, prezesa okręgowego TCL. na miasto Bydgoszcz. Pierwszy wykład wygłosiła p. Lissowska, referentka z Centrali z Poznania, przeprowadzając bardzo zajmującą i żywą pogadankę o ideowym znaczeniu TCL. Zainteresowanie kursem jest bardzo silne.

— **Walne zebranie bydgoskiego oddziału Związku Legionistów.** W dniu 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem płk. dypl. Korkozowicza doroczne walne zebranie bydgoskiego oddziału Związku Legionistów. Sprawozdanie z działalności oddziału złożył prezes dr Bermański, który omówił również stanowisko członków oddziału do deklaracji płk. Koca. Zebrani przyjęli entuzjastycznie wezwanie swego komendanta do pracy nad zjednoczeniem narodowym i postanowili **karnie oczekiwać dalszych rozkazów,** dotyczących pracy organizacyjnej na bydgoskim terenie. W wyniku przeprowadzonych wyborów na członków zarządu zostali wybrani: dr Jan Bermański — jako prezes oraz dr Jerzy Sufczyński i prof. Wrzoś — jako wiceprezesi.

Odpowiedzi redakcji

R. F. Obwieszczenie o zaciągu ochotników do obozów „junaków" znajdzie Pan na każdym słupie w śródmieściu i na przedmieściu.

P. N. Oryginał poświadczenia z Berlina winien być dołączony do wniosku, ale to jeszcze za mało, potrzeba bowiem dowodów udziału **w akcji** niepodległościowej. Na zasadzie tylko takich poświadczeń, że się było dobrym Polakiem i należało do różnych towarzystw, musianoby dać medale **setkom tysięcy** Polaków z Poznańskiego, Pomorza i Śląska, oraz **dziesiątkom tysięcy** reemigrantów z Niemiec.

H. Fr. Śr. O rentę starać się trzeba przez referat inwalidzki przy starostwie w Grudziądzu. Wynik wniosku jest jednak bardzo wątpliwy. Radzimy skierować wniosek o ponowne przyjęcie do wojska, szczegółowo przedstawiający sytuację, do Ministra Spraw Wojskowych.

Sprawy sokole.

Uwaga!

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 9,45 odbędzie się w sali przy ul. Konarskiego 5 lustracja okręgu V. Obecność wszystkich gniazd konieczna. Strój przepisowy.

Uwaga, piłkarze Sokoła I.

Schądzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów odbędzie się dziś o godzinie 20-ej w ćwiczni przy ul. Konarskiego. Komplet I drużyny i juniorów pożądany.

T. G. Sokół III.

Strzelanie z broni małokalibrowej dla druhów i młodzieży starszej w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 9-ej na strzelnicy stadionu miejskiego.

Sokół V.

Biblioteka gniazda czynna jest w każdą niedzielę od godz. 2—3 po południu.

Sokół V — O. P. N.

Dnia 12 bm. o godz. 20 schadzka wszystkich drużyn w salce p. Dzierzyńskiego. Obecność I i II drużyny konieczna.

Z ruchu Ch.Z.Z.

W sobotę 13 bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Metalowców** w lokalu p. Dzierzyńskiego, ul. Wrocławska 1. Na porządku obrad sprawy zarobkowe. Obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

W niedzielę 14 bm. o godz. 13-ej odbędzie się zebranie **filii Kabel Polski** w hotelu „Lengning", ul. Długa 37. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

Z życia towarzystw.

Piątek 12 marca.

Godz. 19,30: **Klub mandolinistów „Dźwięk".** Lekcja w lokalu p. Mellerowej plac Piastowski.

Sobota 13 marca.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Dzwon".** Lekcja w Resursie Kupieckiej. Komplet konieczny.

Niedziela 14 marca.

Godz. 14,00: **Tow. oświat.-relig. pod wezw. św. Ignacego.** Zebranie plenarne w sali p. Kowalskiego.

Godz. 17,00: **Koło instr. II kl. P. C. K.** Zebranie plenarne w świetlicy PCK, ulica Cieszkowskiego 11.

—O—

Ciągnienie 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej II-ej emisji.

Dn. 9 bm. premie padły na następujące **numery:**

Zł 300,—: Nr. 15 — S. 36, 118, 173, 1264, 1340, 2021, 2384, 2533, 2584, 3486, 4956, 3941, 3493, 4158, 4380, 4428, 4816, 6426, 6765, 6774, 6795, 6805, 6878, 7456, 7784, 7837, 7872, 8378, 8462, 8287, 8891, 8947, 8955, 9176, 9342, 9663, 10269, 10355, 10856, 11035, 11254, 11286, 11703, 12072, 12970, 13139, 13394, 13568, 14077, 14298, 14410, 14603, 15211, 16061, 16580, 18007, 18011, 18179, 18830, 18908, 19531, 20193, 20261, 20317, 21138, 21245, 21917, 21959, 22250, 22284, 22778.

Nr. 21 — s. 172, 254, 690, 782, 791, 1913, 2520, 2779, 2824, 3086, 3230, 3319, 4286, 4434, 4668, 4805, 5469, 6062, 6630, 6555, 6708, 7060, 7090, 7378, 7850, 8196, 8746, 8768, 9100, 9366, 9487, 9749, 10261, 10553, 11104, 11128, 11485, 11848, 12226, 12530, 13382, 13452, 13643, 13767, 13955, 14437, 14848, 15907, 16028, 16122, 16965, 17560, 18127, 19728, 19795, 20019, 20446, 20460, 20585, 20637, 21380, 21949, 22126, 22705, 22940, 22994.

Nr. 6 — s. 105, 869, 987, 1061, 1398, 1882, 2061, 2458, 3320, 3605, 3825, 4278, 4915, 5022, 5604, 5755, 6064, 6167, 6262, 6590, 7309, 7344, 7612, 7723, 8083, 8570, 8602, 9393, 10071, 10221, 10314, 10425, 10605, 10640, 11483, 13076, 13282, 13360, 13473, 13726, 13770, 14056, 14094, 14263, 14642, 14696, 14747, 14967, 15720, 16096, 16517, 16648, 17363, 17366. 17637, 18135, 18703, 18708, 18876, 20040, 20220, 20438, 20506, 20620, 20817, 20857, 21035, 11268, 21461, 22055, 22120, 22955.

Nr. 33 — s. 1029, 1341, 1899, 2130, 2177, 2705, 2814, 3272, 3567, 3584, 3639, 4001, 4192, 4662, 4968, 5448, 5809, 6156, 6991, 7225, 7369, 7561, 7702, 8758, 8969, 9368, 9528, 9671, 10229, 10904, 109015, 11026, 11115, 11182, 11321, 11487, 11542, 12222, 12228, 12697, 13804, 13841, 13883, 14068, 14106, 14551, 14669, 14832, 16162, 16313, 16307, 16352, 16837, 16935, 17222, 17246, 17668, 17840, 17956, 18918, 19562, 19575, 19620, 19882, 20684, 21336, 21805, 21936, 21985, 22474, 22657.

Nr. 42 — s. 136, 274, 299, 887, 960, 1400, 1464, 2131, 2162, 2665, 2804, 2965, 3135, 3281, 3607, 4095, 4497, 5289, 5669, 5723, 5747, 5994, 6065, 6103, 6811, 7636, 7895, 8747, 9037, 9071, 9440, 9545, 9621, 10376, 11301, 11652, 11913, 11982, 13094, 13139, 13254, 14785, 14943, 15528, 15651, 15949, 16165, 16258, 16487, 16879, 17056, 17110, 17546, 17776, 17886, 18670, 18336, 18251, 18542, 18313, 18638, 18737, 18738, 18955, 19705, 20326, 20540, 20619, 21111, 21227, 22318, 22731.

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 11. III. 37 r.

Zboża

Żyto 25,50; 25,50—25,75; pszen. standart. 29.75—30 00 owies 00,00 23,00—23,25; jęcz. browarowy 26,00—27,00 jęcz 661—667 g/l. 23.75—24 25 jęcz 643—649 g/l 23.50—23,75 jęcz. 620,5—626,5 g/l 22,75—23,00;

Przetwory młynarskie.

Mąka żytnia wyciągowa. 0—30% wł. w. 00,00—00,00 gat 0—50% wł. w. 38,75—39,25 gat. I. 0—65% wł. w. 37 25—37.75. gat. II 50—65% wł w. 30.50—31,25; mąka żytnia razowa 0—95% wł.w. 30,25—31,00; mąka pośl ponad 65% 00,00—00,00; mąka pszenna gt. I. wyciągowa 0—20% wł. w 49,00—50.50; gat. IA 0—45% wł. w. 48,00—48,50 gat IB 0—55% wł. w. 47,25—47,75; gat. I C 0—60% wł. w 46,25—46,75 ; gat. I. D 0—65% wł. w. 45.50—46,00; gat IIA 20.—55% wł. w. 41.25—42,25; gat. IIB 20—65% gat w. 40,75—41,75, gat. IIC 45—55% wł. w 39,75—40.75 gat IID 45—65% wł, w. 39,00—40,00; gat. IIE 55—60% wł. 37,75—38,75; gat. IIF 55—65% wł. w. 34,75—35,25 gat. II. G. 60—65% wł. w 33,75—34,25; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 36,75—37.25; Otręby żytnie wymiał stand. 17.00—17,25; Otręby pszenne miałkie 17,25—17 75; Otręby pszen. średnie 17,00—17,50 Otręby pszen. grube 17,75—18,00; Otręby jęczmienne 18,00—18,50

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 22.00—25,00; groch Folgera 22,00-24,00; groch polny 21,00—22,00; wyka 21,50—22,50; peluszka 21.00—22,00; łubin niebieski 13,50—14,50; łubin żółty 15,00—16,00 seradela 24,00—27,00,

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 58,00—60,00; rzepik zimowy bez worka 00 00—00,00; mak niebieski 67,00—70,00 siemię lniane 57,00—60.00; gorczyca 33,00—35,00; koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00 koniczyna biała 90 00—125,00; koniczyna czerw. surowa 95,00—115,00; koniczyna czyszczona 97% 130,00—140,00;

Artykuły pastewne.

Makuch lniany 27,25—27,75; makuch rzepakowy 21,25—21,75; makuch słonecznikowy 40/42% 27,00—28,00; śrut soja 25,50—26 00; wytłoki suszone 8,50—9.00; ziemniaki pomorskie 5,00—5,50; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0.00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00; płatki ziemniaczane 20,00—20,50; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 3,00—3,25; siano nadnoteckie luzem 4,50—5,50; siano nadnoteckie prasowane 5,50—6,00 Ogólne usposobienie: spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 12. 3. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,25½
dolary kanadyjskie	5,25
funty szterlingów	25,66
franki szwajcarskie	119,85
franki francuskie	24,04
belgi belgijskie	88,70
liry włoskie	23,70
floreny holenderskie	287,60
korony czeskie	15,80
szylingi austriackie	95,—
marki niemieckie	120,—

Za spokój duszy

ś. † p.

Stanisławy Śmigielskiej

w drugą bolesną rocznicę odprawiona będzie

Msza św.

w sobotę, dnia 13. marca br. o godzinie 8,30 w kościele Klarysek, o czym zawiadamia

4524) **Mąż, syn i siostry.**

Wielebnemu Duchowieństwu, wszystkim krewnym i znajomym, za liczne dowody współczucia ś. p. **Fr. Sterczewskiego** składamy serdeczne (2491

Bóg zapłać

Rodzina.

Poszukuję od 1. 4. 1937

ekspedienta oraz buchalterkę bilansową

wład. doskonale językiem polskim i niemieckim w słowie i w piśmie.

Oferty sporządzone w obu językach proszę skierować wraz z odpisami świadectw, fotografią i zapodaniem co do wysokości wynagrodzenia do firmy

4493) **R. Schwanke,** Marianki, pow. Świecie.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Najnowsze modele nie doścignionej jakości światowej sławy (4444

siewniki amerykańskie

ręczne

Planet Junior

nadeszły.

Generalni przedstawiciele na całą Polskę

Bronikowski Grodzki i Wasilewski

Poznań

Aleje Marcinkowskiego 8.

Na żądanie wysyłamy cenniki na wszelkie maszyny rolnicze.

W myśl par. 83. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62. poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia **13 marca 1937 r.** o godz. 10-tej w składnicy Urzędu Skarbowego przy ul. Konarskiego 1, celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: obuwie damskie i dziecięce, radioaparaty, kapelusze damskie, obrazy, łóżka, krzesła. (4517

Naczelnik 2 Urzędu Skarbowego.

Kursy handlowe

stenografia, pisanie na maszynie (3331

G. Vorreau, Bydgoszcz

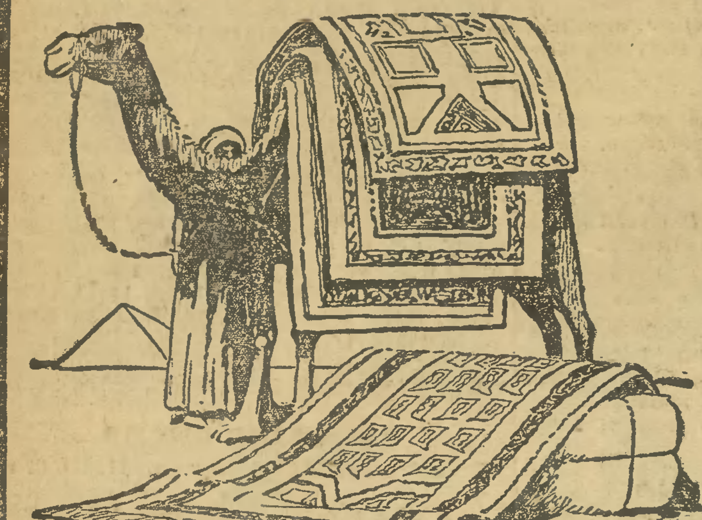
Marszałka Focha 10.

POŻYCZKI

Szukam

15 000 na I hipotekę zł w złocie, spłata 5 lat. Of. filia pod „15 tys." (2412

WIELKA WYSTAWA DYWANÓW



połączona z pokazem

nowoczesnej bielizny stołowej

od dnia **14** marca do **27** marca br.

w naszym magazynie na drugim i trzecim piętrze

Otwarcie wystawy w niedzielę, dnia 14. marca o godzinie 3[30] po poł.

WSTĘP WOLNY

Be De Te

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Gdańska 15 **BYDGOSZCZ** Tel. 30-17 i 33-54

Wejście na wystawę w niedzielę z ul. Dworcowej 1.

POLECENIA

Tysiące
okazji. Obuwie, bielizna, artykuły męskie za pół darmo. Mostowa 3 (3997

TAPETY
4555) **Pomorska 9.**

Oszczędzając na kawie



otrzymuje się jednak **lepszą kawę** dzięki filtrowaniu przez aluminiowy **sączek do kawy** z oryginalnym papierem „MELITTA".

Na składzie w trzech wielkościach.

F. Kreski

Gdańska 9.

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Sonata księżycowa" z Paderewskim i nadprogram. Ostatni dzień.

ADRIA: „Królowa dżungli" i nadprogram.

APOLLO: „Dzikie ścieżki" i dodatek kolor. p.t.: „Krówka Molly i gnomy" oraz nadprogram.

REWIA: „Braterstwo krwi" i „Jej szampańska noc". Na scenie rewia pełna aktualności, humoru, piosenek i tańca.

BAŁTYK: „Nowe przygody Tarzana" i „Toboggan".

SPRZEDAŻE

Dom
frontowy z oficyną tanio sprzedam. Ul. Zakopiańska 13, Jary. (4534

Kolonialkę
ładną tanio sprzedam. Adres Dziennik. (4523

Zakład
fryzjerski, sprzedam tanio. Gniatczyk **Gdynia,** Morska 143. (4496

Fryzjerski
Zakład oddam tanio. Łokietka 32. 2479

Całkowite
urządzenie stołowego pokoju, tanio do sprzedania. Obejrzeć można 20 Stycznia 10, m 5. 2—3 po południn. (2459

Kolonialka
dobrze zaprowadzona, bezkonkurencyjna, tanio zaraz. Wiadomość w Dzienniku Bydgoskim. (2456

Kiosk
centrum. Wiadomość Jackowskiego 24—2. (2454

Motocykl
B. S. A., 557 ccm z przyczepką, w piewszorzędnym stanie, sprzedam. Of. do filii Dz. Bydg. pod „B. S. A. 557". (4048

Sanki
na sprzedaż. Ul. Czarneckiego 7, 2 piętro. (4536

Sypialkę
nowoczesną sprzeda. Stolarnia, Jezuicka 4. (4525

Kanapę
tanio sprzedam. Wesoła nr 7. (2481

LEKCJE

Korepetytora
skromnych wymagań na wieś do ucznia I gimn. Zgł. pisemne Paweł Płaczek. Sadki pow. Wyrzysk. 4369

POSADY WOLNE

Dzielny
fryzjer na stałe potrzebny. Kujawska 30. 4518



Agentów
portretowych na niebywałych dotychczas warunkach poszukuje zakład portretów „Renesans", Kielce, M. Focha 14. Specjalność portrety „Semi-Email": Nowości fotograficzne. Zadać prospektów. (839

Agentów
podróżujących, energicznych, wprowadzonych żelaznych artykułach codziennj potrzeby, na całą Polskę za prowizją poszukuje znana fabryka. Zgłosz. szczegółowe pod „Pomorze" Biuro Dzienników Lwów, Chorążczyzny 7. 4456

Dziewczyna 4536
gotowaniem potrzebna. Jezuicka 14, restauracja.

Dziewczyna
młodsza do wszelkich prac potrzebna. Drogeria Ks. Skorupki 5. 4522

Biuralistka
potrzebna zaraz. Kancelaria adwokacka, Długa nr 24. (4521

Książkowa
znająca żurnal, bilanse potrzebna. Zgłoszenia osobiste Urocza 1, m. 2. (4519

Córki (2477
gospodarskie mogą się nauczyć fachowego gotowania tylko kawiarni Ziemiańskiej, Pomorska 5.

Potrzebny
młodszy ogrodnik pomocnik za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszeuia Gabryelin per Slesin (4514

Poszukuje
się zaraz nauczycielki-wychowawczyni do trojga dzieci we wieku od 6—2 lat. Resztówka Stararuda p. Rywałd powiat Grudziądz. (4533

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik
z kartą lub jako młodszy szuka posady. Pomorska 26—5. 2480

Portier
który funkcje jako taki pełnił przez 15 lat poszukuje posady portiera za wolnym mieszkaniem. Zgłoszenia do administr. Dziennika Bydgoskiego pod „L. P. 15" 4515

DZIERŻAWY

Skład
mieszkaniem do wynajęcia Zgł. Jachcice, Zakątek 23, I piętro. (2476

Interes
kolonialny wydzierżawię, korzystny dla emeryta. Przy zapytaniach znaczek na odpowiedź. P. Matz, Margonin. (4510

RÓŻNE

Chiromanta
Morawski przepowiada przeszłość i przyszłość z linii rąk, rysów twarzy. Zduny 1 m 4. 2469

Poszukuję
człowieka z koncesją na wyszynk Of. Dzien. Bydgoski „T. H. 15". (4520

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 29, rzym. kat., kupiec, posiadający zaprowadzony zakład jubilerski w Gdyni, z powodu braku znajomości poszukuje na miejscu, tą drogą panny, przystojnej z zamiłowaniem do kupiectwa. Oferty upraszam Gdynia, Poste-Restante 429. 4532

PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU.



— Lekarz zalecił mi gimnastykę przy otwartym oknie...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.